ŻYCIE WARSZAWY

PISMO CODZIENNE – ISTNIEJE OD 1944 ROKU

NR 17 P | ŚRODA, 24 STYCZNIA 1979 R. | Dziś stron 12 | CENA 1 ZŁ

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

(P) Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 23 bm. rozpatrzyło informację o realizacji zadań związanych z rozwojem produkcji licencyjnych ciągników rolniczych.

Stwierdzono, że mimo osiągniętego postępu w wykonawstwie inwestycji występują pewne opóźnienia w robotach budowlano-montażowych oraz w budownictwie mieszkań dla załogi.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność pełnego przestrzegania terminów oddawania do użytku obiektów związanych z produkcją ciągników licencyjnych oraz uruchamiania dostaw kooperacyjnych.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem realizacji uchwał VI i VII Zjazdu w dziedzinie kultury ze szczególnym uwzględnieniem problemów pracy ideowo-wychowawczej wśród młodego pokolenia twórców.

Biuro Polityczne przyjęło szereg zaleceń dotyczących warunków rozwijania twórczości artystycznej, doskonalenia systemu upowszechniania kultury, a także sytuacji socjalno-bytowej środowisk twórczych i pracowników kultury.

Biuro Polityczne zaaprobowało plan działań polityczno - propagandowych na pierwsze półrocze 1979 r. (PAP)

Piotr Jaroszewicz przyjął ambasadora PRL w Hiszpanii

(P) 23 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ambasadora PRL w Hiszpanii Eugeniusza Noworytę. (PAP)

8,5 tys. samolotów na eksport z mieleckiej WSK

(P) Z mieleckiej WSK PZL wysłany został za granicę 8500 samolot. Olbrzymią większość — ponad 8000 — stanowi wielozadaniowy „AN-2", produkowany i eksportowany już od ponad 20 lat. Wśród pozostałych jest pierwszy w świecie samolot rolniczy o napędzie odrzutowym „M-15", samolot szkolno-treningowy „TS-Iskra" i in.

Mieleckie samoloty eksportowane są do 15 krajów, przy czym lista nabywców samego tylko samolotu „AN-2" obejmuje 14 państw. Najstarszym i największym importerem mieleckiego sprzętu latającego jest Związek Radziecki, gdzie na liniach wewnętrznych mieleckich „Antków" lata blisko 7,5 tys.

Perspektywy dalszego rozwoju eksportu samolotów z mieleckiej WSK są pomyślne. Kontynuowana jest produkcja samolotów „AN-2", które otrzyma w br. po raz pierwszy Turcja. Rozwijać się będzie także eksport „M-15" oraz najnowszej konstrukcji „lotniczo-rolniczej" — samolotu PZL M-18 „Dromader". Seryjna produkcja tego ostatniego modelu rozpoczyna się w br. (PAP)

PRZEDSTAWIAMY *wyróżniających się pracowników Rejonu Dróg Publicznych w Mławie, którzy w dniach ostrego ataku zimy ofiarnie pracowali odśnieżając drogi rejonu i utrzymywali pługi śnieżne i piaskarki w stanie stałej gotowości. Na zdjęciu: od lewej Franciszek Maliszewski, Wincenty Dankowski, Zdzisław Imielski, Henryk Grabkowski i Lech Nowakowski.* Fot. Zdzisław Kwilecki

Rytmiczna praca przemysłu
Zakłady odrabiają zaległości z pierwszych dni tego roku

(P) Zakłady przemysłowe, odrabiające jeszcze zaległości z z pierwszych dni bieżącego roku, osiągają coraz lepsze wyniki produkcyjne. Dzięki rytmicznej pracy i wysiłkowi załóg robotniczych, w wielu przedsiębiorstwach plan stycznia powinien być wykonany.

Rytmicznie realizują zadania produkcyjne m. in. Śląskie Zakłady Mechaniczno-Optyczne „Opta" w Katowicach, które w br. dostarczą na rynek o 8,2 proc. więcej wyrobów niż w 1978 r. Wzrost ten nastąpi m. in. dzięki postępowi technologii i organizacji pracy, a także dzięki rozwojowi produkcji w nowym wydziale soczewek kontaktowych.

Intensywnie odrabiają zaległości zakłady „Lamina" w Piasecznie (woj. warszawskie). Produkuje się tu lampy nadawcze, mikrofalowe i przyrządy półprzewodnikowe wielkiej mocy. Produkcja „Laminy" ważna jest dla gospodarki narodowej ze względu na swoją uniwersalność. Na ostatnim posiedzeniu KSR podjęto zobowiązanie odrobienia strat do końca I kw. br.

Planowo realizują dostawy swych wyrobów Łódzkie Zakłady „Protomet", specjalizujące się w produkcji urządzeń prasowalniczych dla przemysłu odzieżowego oraz unikalnych maszyn i części zamiennych dla innych branż włókiennictwa. Dotychczas wykonano już ok. 80 proc. planu miesięcznego.

W krakowskim „Stomilu" mimo ograniczeń energetycznych wykonanie miesięcznego planu produkcji rynkowej i eksportowej przekracza już 93 proc. „Stomil" zwraca szczególną uwagę na rytmiczność dostaw poszukiwanego gumowego sprzętu sanitarnego.

Dobrze pracuje również załoga Zakładów Odzieży Sportowej i Turystycznej „Polsport" w Poznaniu. Codziennie wytwarza się tu kilkaset kompletów poszukiwanych przez klientów kombinezonów narciarskich w atrakcyjnych kolorach. Poznański „Polsport" — oprócz ocieplanych kurtek ortalionowych i spodni — szyje także kamizelki.

Dobrze wystartowały do realizacji tegorocznych zadań załogi budujące kuźnię matrycową Huty Stalowa Wola. Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w rekordowo szybkim tempie wybudowało fundamenty dla podstacji elektrycznych, a także ławy fundamentowe pod niektóre inne urządzenia.

Szczególnie trudne zadania wykonują w br. Zakłady Mechaniczne „Gorzów-Ursus", wytwarzające podzespoły do ciągników. W zakładach tych postanowiono, że straty w produkcji powstałe na początku roku wyrównane zostaną drogą bardziej efektywnego wykorzystania czasu pracy, a więc dzięki poprawie organizacji produkcji oraz znacznemu zmniejszeniu absencji. (PAP)

Bukareszt pod śniegiem

BUKARESZT (PAP). 23 bm. po raz pierwszy od 5 dni na ulice Bukaresztu wyjechały samochody osobowe. Bezwzględny zakaz (obejmujący także taksówki, samochody służbowe itp.) ich poruszania się po stolicy Rumunii związany był z dużymi opadami śniegu, którego w takiej ilości nie było od 18 lat.

2 dni po ustaniu opadów nieprzerwanie dniem i nocą odśnieżano główne arterie Bukaresztu. Jednakże boczne ulice oraz dzielnice peryferyjne nadal są przykryte grubą warstwą śniegu. Często widzi się samochody, a niekiedy i autobusy unieruchomione w śniegu. Mimo odwołania zakazu wielu kierowców nadal nie korzysta z samochodów. Notuje się częste przerwy w komunikacji tramwajowej, trolejbusowej i autobusowej.

W odśnieżaniu i usuwaniu śniegu z centrum miasta poza służbami miejskimi i zakładami pracy uczestniczą praktycznie wszyscy mieszkańcy Bukaresztu. Do tej akcji skierowano m. in. młodzież ze szkół i wyż-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Synoptycy zapowiadają niewielkie ocieplenie

Informacja własna

(P) We wtorek nad ranem wystąpiły w kraju znaczne różnice temperatur. Najmroźniej było w Gdańsku, gdzie termometry wskazywały minus 19 st.; w Łebie i Elblągu notowano minus 14 st. W Warszawie było minus 8 st., a w Nowym Sączu zaledwie minus 3 st. Mimo niskiej temperatury w wielu rejonach kraju wystąpiły opady marznącego deszczu, powodujące groźną dla pojazdów gołoledź na szosach i ulicach.

W południe nastąpiło ocieplenie. W Gdańsku termometry wskazywały minus 8 st., w Łebie minus 6 st. Lokalnie na południu, m.in. w Wadowicach notowano zero st.

Z południowego zachodu napływa nad Polskę nieco cieplejsze powietrze. W związku z tym na najbliższe dwa dni synoptycy zapowiadają w dzień temperaturę od minus 5 st. na północnym wschodzie, do plus 3 st. na południowym zachodzie, a minimalną odpowiednio od minus 7 st. do zera. (lat.)

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMiGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże. Opady śniegu lub marznącego deszczu powodującego gołoledź. Możliwość mgły lub zamglenia. Temp. maks. w dzień ok. minus 3 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni i południowy. Uwaga: drogi śliskie. (PAP)

KALENDARIUM

● *Środa jest 24 dniem 1979 r. Do końca roku — 341 dni, w tym 286 dni roboczych.*
● *Słońce wschodzi o godz. 7.29, a zachodzi o godz. 16.08.*
● *Imieniny obchodzą: Feliks, Milena i Rafał.*

★

● *Czwartek jest 25 dniem 1979 r. Do końca roku — 340 dni, w tym 285 dni roboczych.*
● *Słońce wschodzi o godz. 7.28, a zachodzi o godz. 15.09.*
● *Imieniny obchodzą: Tatiana, Miłosz i Paweł.* (J.L)

KSR w drukarni na Marszałkowskiej
Regularnie i oszczędnie

Informacja własna

(P) Tu drukowana jest „Polityka", „Kultura", „Forum" „WIK" i wiele innych wydawnictw. A przede wszystkim — nasza gazeta — „Życie Warszawy". Dzięki bardzo wydajnej pracy, zaangażowaniu kadry Prasowych Zakładów Graficznych z ul. Marszałkowskiej — gazety i tygodniki zawsze ukazują się w przewidzianym terminie. Nawet największe styczniowe mrozy nie „zmogły" załogi.

Podczas obrad Konferencji Samorządu Robotniczego, które odbyły się 23 bm., pozytywnie oceniono osiągnięcia ubiegłoroczne. Sprzedaż wyrobów własnej produkcji i usług osiągnęła 103 proc., obniżono koszty własne o 260 tys. zł i — co najważniejsze — zmniejszono straty w procesie drukowania o 440 tys. zł. Wysoka była także wydajność pracy; tylko z tytułu lepszej organizacji procesu poligraficznego uzyskano 900 tys. zł.

Na uzyskanie tych pozytywnych wyników w znacznym stopniu wpłynęło wprowadzenie szeregu zmian technologicznych, opracowanych w ramach postępu technicznego i racjonalizacji. Zmodernizowano m. in. dział stereotypii, zmechanizowano transport rol papieru do agregatów rotacyjnych, wprowadzono konteneryzację dostaw czarnej farby gazetowej itd. W kilku przypadkach zastosowano do obróbki chemikalia krajowe zastępując importowane.

Zwiększone zadania na ten rok są limitowane przez przydział papieru dla poszczególnych wydawnictw. Stąd główny wysiłek drukarzy skupiać się będzie na maksymalnie oszczędnym gospodarowaniu papierem, chemikaliami i materiałami fotograficznymi tak, aby zmniejszyć straty w procesie produkcyjnym. Podjęto też zobowiązanie wytworzenia dodatkowych ilości klisz dla innych drukarni, opakowań z nadrukiem itd., wartości 500 tys. zł.

W czasie dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawom naboru i szkolenia nowych kadr dla potrzeb poligrafii. Drukarnia na Marszałkowskiej odczuwa ciągły niedobór zecerów, mechaników maszyn rotacyjnych i in. — a chętnych wciąż brak. Postulowano nawiązanie ściślejszej współpracy ze stołecznym Technikum Poligraficznym. Wiele miejsca w obradach zajmowały także sprawy socjalne załogi, organizacja wypoczynku, poprawa warunków pracy i opieka zdrowotna. (kmk)

Końcowa faza podnoszenia wraka norweskiego masowca

(P) W końcową fazę weszła już akcja podnoszenia z dna Świny norweskiego masowca m/s „Aisa". Statek ten, który 13 października ub.r. w wyniku kolizji zatonął w rejonie „Świnoportu" już ponad trzy miesiące znajduje się pod wodą.

Ostatnio dzięki poprawie pogody wzrosło tempo prac związanych z podnoszeniem wraku. Ekipy PRO uczestniczące w tej niezwykle trudnej operacji, zakończyły już rozładunek statku, na miejscu znajduje się sprzęt niezbędny do wydobycia jednostki. Jeżeli zatem warunki atmosferyczne nie pogorszą się za kilka dni, m/s „Aisa" wydobyta zostanie na powierzchnię. (PAP)

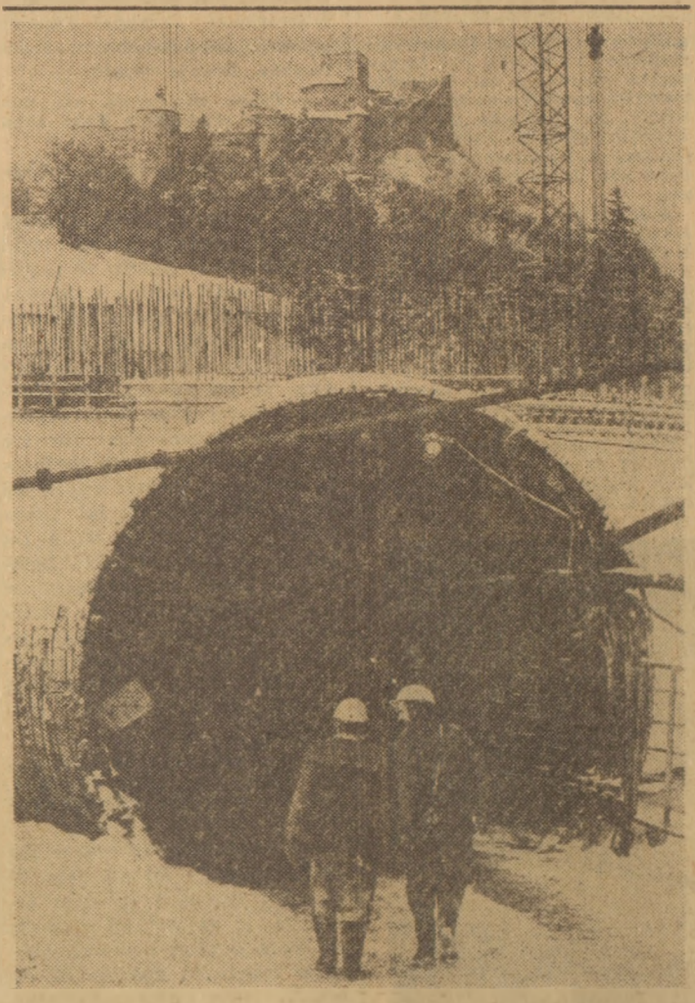

Budowa na Dunajcu. *Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych trwa budowa zbiornika wodnego i zapory na Dunajcu w Czorsztynie (woj. nowosądeckie). Oto powstający tunel energetyczny.* CAF—Momot

W cementowni „Górażdże"
Nowoczesna technika — wysoka efektywność

Informacja własna

(P) O cementowni „Górażdże" na Opolszczyźnie kilka lat temu pisano, tak jak w tej chwili pisze i mówi się o budowie fabryki celulozy w Kwidzyniu, czy fabryce traktorów w Ursusie, czyli o wielkich inwestycjach.

Cementownia „Górażdże" powstała w okresie wielkiego boomu inwestycyjnego w przemyśle cementowym w latach 1973—76, w kooperacji z duńską firmą Smidt.

Jest najnowocześniejsza w Europie — twierdzą specjaliści. Wszystkie wskaźniki zużycia jak i wydajności na tle pozostałych cementowni w województwie opolskim są nieporównywalne. Cementownia została wybudowana właśnie po to, aby produkowała dużo cementu i przy jak najmniejszych nakładach.

— Myślę, że nadzieje, jakie wiązano z cementownią, zostały spełnione — mówi dyrektor naczelny mgr inż. A. Sołtysek.

W roku ubiegłym wyprodukowano ponad 2 mln 120 tys. ton cementu, plan wykonano w 101,8 proc. Zadania eksportowe wykonano w ponad 118 proc., sprzedano 600 tys. ton cementu. Przy takiej dynamice eksportu niedługo zostaną zwrócone dewizy, jakie wydano na jej budowę. — Ale najważniejszym osiągnięciem roku 78 jest stabilizacja załogi — mówi dyrektor Sołtysek. Przemysł cementowo-wapienniczy jest uciążliwy zarówno dla środowiska jak i zatrudnianej załogi. Uciążliwość wynika przede wszystkim z wysokiego zapylenia. W „Górażdżach" przezwyciężono kłopoty fluktuacji kadr, obecnie na ponad 3 tys. pracowników niewielu zmienia pracę w ciągu roku. W niektórych cementowniach na Opolszczyźnie wskaźnik ten wynosi około 30 proc... Na stabilizację załogi w „Górażdżach" wpłynęły dwie sprawy. Po pierwsze — zastosowanie wysokiej techniki zminimalizowało zapylenie oraz po drugie: rozwiązuje się problem mieszkaniowy załogi. W ubiegłym roku zakład wybudował ponad 300 mieszkań, a w br. zbuduje ok. 400.

Z taką załogą i w takim nowoczesnym zakładzie (całkowicie zautomatyzowanym) trudno wyobrazić sobie, aby zaplanowane zadania nie zostały wykonane.

Coraz więcej produkuje się w „Górażdżach" cementu, który charakteryzuje się lepszą jakością i wytrzymałością oraz tzw. cement szybkosprawny. Uzyskał on nomenklaturę 350 oraz 450. Liczby te oznaczają docelową maksymalną wytrzymałość w KG na cm kw. Beton wytworzony z tego cementu szybciej osiąga wytrzymałość, a zastosowany w fabrykach domów może zwiększyć ich wydajność. W roku bieżącym planuje się wzrost produkcji o 2,2 proc.

— Nie jest to dużo — mówi dyrektor — ale jest to plan realny, który bez względu na trudności powinien być wykonany.

A kłopoty w tym zakładzie są podobne do kłopotów w innych zakładach produkcyjnych... Doba postoju pieca w cementowni „Górażdże" równa jest stracie ponad 3,5 tys. ton klinkieru, a godzina postoju młyna cementu około 140 ton finalnego wyrobu. Ale nie trudności energetyczno-węglowe są najważniejsze. Najgorzej jest z transportem. Zdarza się, że na składach bywa kilkaset tysięcy ton cementu.

Dyrektor Sołtysek: „najbardziej martwi nas brak transportu do wapna. W ubiegłym roku mieliśmy poważne kłopoty z wywozem tego produktu. Wapna nie można składować, możemy tylko tyle produkować, na ile będziemy mieli pokrycie w transporcie". Podobne sytuacje występują we wszystkich ce-

(A) DOKOŃCZENIE NR STR. 2

Witaminy zimą
Dobre zaopatrzenie stolicy

Informacja własna

(P) Warszawiacy i mieszkańcy stołecznego województwa nie mają specjalnych powodów do narzekań na zaopatrzenie sklepów z warzywami i owocami. Wygląda na to, że zgromadzone jesienią rezerwy wystarczą z powodzeniem na pokrycie zimowych potrzeb. Jeśli chodzi o warzywa, to niezależnie od posiadanych rezerw WSO prowadzi cały czas skup od indywidualnych producentów. Jeśli zdarzają się w sklepach sporadyczne braki, to wynikają one z trudności transportowych lub nie złożonego w porę zamówienia przez kierownika placówki.

W końcu listopada w magazynach WSO i w składach u gospodarzy, którzy przechowują u siebie część zakontraktowanych przez handel towarów, znajdowało się 16 tys. 800 ton warzyw. W połowie stycznia pozostało ich jeszcze 13 tys. ton, nie ma więc wątpliwości, że rezerwa wystarczy do kwietnia. Jest jeszcze np. 2.800 t cebuli, 2.400 t kapusty, 2.800 t marchwi, 1.400 t buraków, 1000 t pietruszki, 800 t selerów, 600 t porów. Niestety, warzywa nie przechowują się w tym roku najlepiej, sporo się psuje tak, że przygotowanie ich do sprzedaży wymaga od pracowników WSO wiele starań i wysiłku. Dziennie dostarcza się teraz do sklepów stolicy i województwa ok. 150 t warzyw. Jedną trzecią stanowią wyroby paczkowane, które otrzymują sklepy samoobsługowe. Podobnie — z kiszonkami. 750 t kapusty i 600 t ogórków, to ilości, zdaniem WSO — wystarczające.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Siepacze Pol Pota wymordowali przed ucieczką więzionych mieszkańców Phnom Penh
Dziennikarskie relacje ze stolicy Kambodży

MOSKWA (PAP). Kiedy oddziały sił rewolucyjnych Kambodży weszły 7 stycznia o 12.30 czasu miejscowego do Phnom Penh już w pierwszym napotkanym budynku dawnej szkoły, przekształconej przez reakcyjną klikę w więzienie, odkryły przerażający widok. Cały teren budynku, wraz z balkonami, zagrodzony był drutem kolczastym. W dawnych klasach leżały trupy więźniów, zabitych przez klikę przed ucieczką. Więźniowie byli przywiązani łańcuchami do metalowych haków wbetonowanych w podłogę.

Ciała zamordowanych więźniów znajdowano w hotelach, salach kinowych, restauracjach i w pagodach. Wszystkie te obiekty zostały zamienione w więzienia, zaś kiedy nadszedł kres panowania reakcyjnej kliki dopuściła się ona mordu więźniów.

Masowe mordowanie ludzi, pogarda dla godności ludzkiej i faszystowski terror to rzeczywista treść zasugerowanej przez Pekin linii „radykalnej rewolucji społecznej we wszystkich dziedzinach" i „oczyszczenia społeczeństwa". Setki tysięcy mieszkańców Phnom Penh zostały zamordowane, resztę zesłano do obozów pracy przymusowej w różnych częściach kraju, gdzie ludzie podlegali „przymusowej kolektywizacji". Żony oddzielono od mężów, a dzieci od rodziców.

Specjalny wysłannik „Prawdy" Walerian Skworcow w swej korespondencji informuje, że obecnie życie zaczyna powracać do normy. Wygnana ludność powraca po trzech latach do swoich domów, uruchamia się na nowo elektrownie i wodociągi, przywraca się do działania zakłady przemysłowe.

Agencja SPK przekazała reportaż z jedynego portu głębokowodnego kraju, Kompong Som. Istniejąca tam rafineria została spalona. W pięciu magazynach portowych znaleziono pojemniki z częściami zamiennymi do samolotów i pojazdów oraz belami bawełny. Również ten ważny ośrodek gospodarczy powraca powoli do życia. (P)

Chomeini wraca w piątek do Teheranu
W Iranie - demonstracje

LONDYN, PARYŻ (PAP). Agencje prasowe piszą z Teheranu, że oczekuje się tam na przybycie po 15-letniej emigracji czołowego działacza opozycyjnego i przywódcy szyitów irańskich, ajatollaha Chomeiniego. Jak już podawaliśmy, jego przyjazd do stolicy Iranu spodziewany jest w piątek, 26 bm.

Tymczasem przebywający we Francji Dżalal Tehrani, który w poniedziałek zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Irańskiej Rady Regencyjnej oświadczył w Paryżu, że Rada jest organem nielegalnym. Tehrani spotkał się w Paryżu z ajatollahem Chomeinim.

W Iranie utrzymuje się napięcie. Trwają demonstracje wymierzone przeciwko monarchii i rządowi Szapura Bachtiara. Wtorkowe dzienniki teherańskie piszą, że w poniedziałek w Rezajieh — mieście położonym w zachodniej części Iranu doszło do starć między miejscowym wojskiem, które zorganizowało demonstrację promonarchistyczną, a przeciwnikami monarchii. Według dziennika „Nkayhan" zginęło 8 osób, w tym 4 żołnierzy. (P)

Praca naprawdę potrzebna

Rozmowa ŻYCIA

z Ireną Korelin
dyrektorką przedszkola nr 166, laureatką Nagrody m. st. Warszawy

(P) — Tyle pięknych, świeżych kwiatów w każdym wazonie. Nie ma wątpliwości, że to pokój laureatki...

— Rzeczywiście, gratulacji, dowodów życzliwości, sympatii otrzymałam w ostatnich dniach bardzo wiele. I to nie tylko od najbliższych, przyjaciół, moich obecnych przedszkolaków i ich rodziców. Odbierałam dziesiątki telefonów od rodziców dzieci, które uczęszczały do naszego przedszkola wiele lat temu, ba od samych dzieci, które dawno dziećmi być przestały i mają własne pociechy.

— Kieruje Pani od wielu lat tym samym przedszkolem?

— Minęło już 27 lat, od chwili gdy powierzono mi tę placówkę, wówczas nową, dopiero zbudowaną, przy ul. Grochowskiej. Przedtem byłam 3 lata dyrektorką przedszkola w Otwocku, które także urządzałam od podstaw. A w ogóle pracę pedagogiczną rozpoczęłam przed 36 laty, jeszcze w czasie wojny, w przedszkolu prowadzonym przez RGO, przy ul. Szerokiej (obecnie Wójcika) także na Pradze. Warunki były bardzo ciężkie, jako początkująca wychowawczyni, przeszłam tam dobrą szkołę życia, ale te doświadczenia na pewno przydały się w późniejszej pracy.

— Dlaczego wybrała Pani właśnie ten zawód?

— Nie był to przypadek, ale chyba, jak się to czasem mówi, powołanie. Lubiłam zajmować się dziećmi, nawet wtedy, kiedy sama byłam prawie dzieckiem. Przed wojną rozpoczęłam naukę w seminarium dla wychowawczyń przedszkoli, a później, już pracując, ukończyłam studium nauczycielskie i wyż-

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z KRAJU — Z KRAJU — Z KRAJU — Z KRAJU — Z KRAJU — Z KRAJU

Notatki z Wiejskiej

Pochwała PKP w Zbąszynku

(P) Posłowie z sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności zajmowali się ostatnio — zgodnie z uchwalonym jesienią 1978 r. programem pracy — sprawami kadr dla PKP, PKS. Wizytowali oddziały PKS w Warszawie, Grodzisku Mazowieckim i innych miastach, odwiedzali dyrekcje PKP i węzły kolejowe.

Jakie zebrali uwagi, jaki jest obraz stanu faktycznego? W PKS brakuje 1160 kierowców i pomocników kierowców. Nic tedy dziwnego, że kierowcy muszą pracować w godzinach nadliczbowych. W 1977 roku na każdego pracownika w PKS przypadało średnio 438 godzin nadliczbowych. Jak stwierdził poseł Marian Żołnierczyk (PZPR), ludzie odchodzą z pracy w PKS ze względu na ciężkie warunki i na — uposażenie. W ciągu ostatnich trzech miesięcy 1978 r. odeszło z I Oddziału PKS w Warszawie 36 monterów, legitymujących się stażem pracy od 6 do 25 lat, a więc — dobrych fachowców. W nowych miejscach pracy zyskali 2—5 tys. zł miesięcznie. W Grodzisku Mazowieckim w ciągu roku wymieniła sie jedna trzecia załogi.

Wnioski? Resort komunikacji, PKS powinny zadbać przede wszystkim o poprawę warunków socjalno-bytowych i o poprawę warunków pracy.

O kadrowej sytuacji w kolejnictwie mówi poseł Adam Fuszara (PZPR). PKP zatrudnia 372 tys. osób. Brakuje ludzi w zespołach manewrowych, w drużynach trakcyjnych i pociągowych, a także przy naprawie taboru i nawierzchni kolejowych. Braki kadrowe łata się więc godzinami nadliczbowymi, których z roku na rok więcej. Nic dziwnego, że ludzie zmieniają pracę, fluktuacja na kolejach jest wysoka. W niektórych DOKP wynosi 19,3 proc., w niektórych sięga 34,9 proc.!

Jaka na to rada? Zdaniem posłów niezbędna jest modernizacja i automatyzacja na kolejach, szczególnie tam, gdzie jest największa pracochłonność. A poza tym wywiązywanie się pracodawcy ze wszystkich zobowiązań wobec pracowników (na posiedzeniu komisji sejmowej padł przykład deputatów węglowych za 1978 rok: część pracowników nie otrzymała deputatów po dziś dzień).

Sprawozdawcy sejmowemu wydaje się, że modernizacja, automatyzacja prac na kolei, nie wyczerpuje sprawy. Oto bowiem posłowie wskazywali węzeł kolejowy w Zbąszynku. „Należy ten węzeł chwalić za porządek, dyscyplinę i zaangażowanie całej załogi". Absolwenci szkół zawodowych, techników kolejowych, podejmujący pracę w tym węźle, zostają, nie odchodzą. Widać ludzie lubią porządek i dobrze zorganizowaną pracę. (rys)

Problem nie tylko resortu oświaty

Mieszkania dla nauczycieli

Informacja własna

(P) Sytuację mieszkaniową nauczycieli obrazują następujące dane: na 312 tys. rodzin — 31 tys. nie ma mieszkania, 95 tys. ma mieszkania poniżej ustalonych norm.

W 19 tys. mieszkań jest prymitywne wyposażenie techniczne, a 9,5 tys. rodzin ma mieszkania o „dużym zużyciu technicznym", czyli nadające się do wyburzenia.

W maju 1977 r. problem mieszkaniowy stał się przedmiotem dyskusji na plenarnym posiedzeniu ZG ZNP. Ustalono, że do 1980 r. mieszkania otrzyma 51 tys. rodzin (w tym — 20 tys. na wsi) znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji. Ustalono też, że fundusz mieszkaniowy, którym mają dysponować kuratoria, powinien wynosić 1 proc. osobowego funduszu płac.

Drogi uzyskiwania mieszkania są różne: adaptacje (np. przerabia się lokale opuszczone w wyniku reorganizacji szkoły), udziela się pożyczek na budowę domków jednorodzinnych. Zwłaszcza na wsi i w małych ośrodkach ta forma pomocy cieszy się szczególnym powodzeniem — można otrzymać do 240 tys. zł, z czego 150 tys. bardzo nisko oprocentowane.

Rozwiązanie sytuacji mieszkaniowej w wielu wypadkach mogłyby ułatwić spółdzielnie mieszkaniowe, z którymi resort oświaty ma od kilkunastu lat podpisane porozumienie. Jednak dość często przepisy spółdzielczości taką pomoc utrudniają. Np. na wsi (przypomnijmy, że w ośrodkach do 2 tys. mieszkańców nauczyciele mają zapewnione bezpłatne lokum) wiele mieszkań zajmują emeryci. Problem jest o tyle delikatny, że z jednej strony trudno przecież wykwaterować starszego człowieka, z drugiej — nie ma gdzie mieszkać młoda kadra. Z rozeznania ZNP wynika, że nierzadko nauczyciele zakładali sobie książeczki mieszkaniowe w pobliskich miastach, by po przejściu na emeryturę przeprowadzić się do własnego mieszkania zwalniając służbowe. Jednak wydane ostatnio zarządzenia nie pozwalają spółdzielniom przydzielać mieszkania osobom zameldowanym w innym miejscu.

Inny problem to mieszkania należące do szkolnictwa, a zajmowane przez ludzi z oświatą nie związanych (1500 izb zamieszkują osoby nie mające z zawodem nauczycielskim nic wspólnego, w woj. wrocławskim — aż 74 mieszkania). Czasem jest to wina władz miejscowych, czasem — przepisów. Np. kuratoria mają prawo zakładać książeczki mieszkaniowe, ale już po przydziale mieszkania właścicielem staje się konkretna osoba. Gdyby oświata mogła swobodnie dysponować spółdzielczymi lokalami, z pewnością przyczyniłoby się to w dużym stopniu do stabilizacji kadry nauczycielskiej, a problem jest o tyle istotny, że spółdzielczość powoli zaczyna wkraczać na teren gmin.

Są jednak województwa, w których problem mieszkaniowy udaje się jakoś rozwiązywać jak np. na Rzeszowszczyźnie i Kielecczyźnie, gdzie z władzami oświatowymi ściśle współpracują władze wojewódzkie. W dawnym powiecie grójeckim domy dla nauczycieli wybudowano w dużym stopniu w czynie społecznym. Godny upowszechnienia jest też przykład Sarzyny (woj. rzeszowskie): tamtejsze zakłady chemiczne postawiły osiedle, w którym część mieszkań przeznaczono właśnie dla nauczycieli.

Taką współpracę — budowę wspólnych osiedli ze wspólnych funduszy — powinny także podjąć władze gminne, PGR i kółka rolnicze. Rozwiązanie sprawy mieszkań dla nauczycieli leży przecież w interesie nie tylko resortu oświaty. (H.Z.)

Dobre zaopatrzenie stolicy

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nie ma też żadnych kłopotów z jabłkami. Zapas zimowy wynosił 7.800 t, a sprzedano ich dopiero 1200 t. Dzienne dostawy wynoszą ok. 40 t. WSO mogłoby dostarczyć tych owoców znacznie więcej. Zamówienia handlu są jednak dość skromne. Podobno zapotrzebowanie na jabłka nie jest duże, bo też i jakość tych owoców nie jest najlepsza. Podobnie jak warzywa — przechowują się niezbyt dobrze.

Wystarczającą mamy także rezerwę ziemniaków — twierdzi nasz informator, wiceprezes Warszawskiej Spółdzielni Ogrodniczej, Stefan Sobociński. — Z 48 tys. 600 t sprzedaliśmy dopiero ok. 5 tys. ton. Mimo mrozów i śniegu nie ma kłopotów z dostaniem się do kopców. Dziennie w ostatnich dniach rozwozimy do sklepów ok. 130 t, z tego 15—18 ton — paczkowanych. Ziemniaki, wbrew pesymistycznym zapowiedziom, przechowują się, jak na razie, zupełnie dobrze, powinny być w dobrym stanie nawet do czerwca.

Udała się w tym roku jesienna akcja WITAMINA — zaopatrzenia załóg warszawskich zakładów pracy w ziemniaki i warzywa. Pracownicy odebrali w październiku i częściowo w listopadzie ok. 12 tys. ton ziemniaków i ok. tysiąca ton warzyw i jabłek. Gdyby jednak teraz okazało się, że niektórzy ocenili swoje potrzeby zbyt skromnie — WSO może w każdej chwili zorganizować w zakładzie kiermasz czy dostarczyć potrzebne ilości warzyw, ziemniaków czy jabłek. (an)

Nasuwa się pytanie ile warzyw wczesnych daje jeden metr kwadratowy powierzchni pod szkłem? PGR-owskie szklarnie, choć najnowocześniejsze, jeszcze nie doszły, jako najmłodsze, do pełnej wydajności, ale dążą do uzyskania, jeżeli chodzi o pomidory ok. 10 kg, zaś ogórków ok. 17 kg z jednego metra. Przy czym dążą jeszcze pegeerowskie szklarnie do poprawienia jakości produkowanych wczesnych warzyw. Importuje się w związku z tym najbardziej wydajne nasiona najlepszych odmian z Holandii. I ten kierunek jest drogowskazem dla innych pionów prowadzących szklarnie.

Rynek nowalijkowy czeka na tegoroczne wyniki szklarniowych wysiłków, szczególnie w zakresie poprawy jakości. (i.g.)

Niczym nieusprawiedliwiona pobłażliwość

Polskie demarche w sprawie Mentena

(P) Jak już podawała prasa, 4 grudnia 1978 r. Nadzwyczajna Izba Karna Sądu Okręgowego w Hadze wydała decyzję o zaniechaniu ścigania karnego obywatela holenderskiego Pietera Nicolaasa Mentena oskarżonego o współudział w dokonaniu masowej egzekucji mieszkańców wsi Urycz i Podhorodce w 1941 r.

Bezprecedensowa ta decyzja odbiła się szerokim echem w społeczeństwie polskim, które wielokrotnie wyrażało swe oburzenie wobec niczym nie usprawiedliwionej pobłażliwości dla hitlerowskich zbrodniarzy. Przypomnijmy, że czyny te stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu zarówno porozumienia pomiędzy rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, rządem tymczasowym Republiki Francuskiej i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych osi europejskiej, podpisanego w Londynie 8 sierpnia 1945 r. (karta norymberskiego międzynarodowego trybunału wojskowego) jak również konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ dnia 9 grudnia 1948 r. Polska i Holandia są stronami obu tych porozumień zobowiązujących strony do ścigania przestępców wojennych.

Mając na uwadze to jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego ambasador PRL w Królestwie Holandii Józef Okuniewski złożył holenderskiemu ministrowi sprawiedliwości Jacobowi de Ruiter demarche, w którym wyraził zaniepokojenie rządu PRL spowodowane wydaniem tej sprzecznej z prawem międzynarodowym i uwłaczającej pamięci ofiar hitleryzmu decyzji. (PAP)

Opóźnienia na budowie włocławskich „Azotów-2"

(P) Mimo pewnego przyspieszenia tempa prac na budowie włocławskich „Azotów-2", tj. olbrzymiego kompleksu obiektów do produkcji polichlorku winylu, nadal notuje się opóźnienia sięgające wielu miesięcy.

Tak jest m. in. w ciepłowni, wznoszonej głównie przez brygady „Beton-Stalu" i „Energomontażu". Wykonawcy tłumaczą powstałe zaległości nieterminowymi dostawami materiałów oraz maszyn i urządzeń, a także brakami kadrowymi, szczególnie w grupie betoniarzy, monterów i spawaczy. Podobne opóźnienia mają na swym koncie ekipy „Chemomontażu", budujące wytwórnię chloru. Firmie tej brakuje nie tylko ludzi, lecz także materiałów i detali potrzebnych przy wznoszeniu hali elektrolizerów oraz kompresorowni.

Ślimacze tempo robót na placu budowy włocławskiego kombinatu chemicznego powoduje ciągłe zmiany harmonogramu prac, a w konsekwencji przesuwanie dat oddania do eksploatacji poszczególnych wytwórni. (PAP)

Rynek czeka na nowalijki

Informacja własna

(P) PGR prowadzą najbardziej nowoczesne szklarnie o powierzchni, jak ostatnio obliczono, przeszło 250 ha. Stanowi to blisko 25 proc. ogólnej powierzchni szklarni uspołecznionych i prywatnych. Do końca stycznia PGR produkują rozsady pomidorów i ogórków. Jest to pracochłonna operacja. Odkaża się nasiona, następnie wysiewa się je i pokrywa cienką warstwą żwiru, zgodnie z najnowszymi wskazaniami rolnictwa w tej dziedzinie. Z kolei rozstawia się rozsady w odstępach 4-centymetrowych, co nazywa się w języku fachowym ich przepikowywaniem. Cały okres więc od wysiania do momentu kwitnienia — pojawienia się rośliny trwa przeciętnie 8—11 tygodni. Następuje potem owocowanie, które trwa znów ok. 8 tygodni.

Szklarnie PGR tym się różnią od szklarni prywatnych, że nastawione są głównie na produkcję warzyw, gdy tymczasem prywatne, choć w większości również produkują wczesne warzywa czyli tzw. nowalle, głównie nastawione są na bardziej opłacalne kwiaty — mniej pracochłonne i dające większe profity.

Jeżeli chodzi o tegoroczne nasadzenia w pegeerowskich szklarniach to większość powierzchni — 60 proc. znajdowała się pod pomidorami, które wg obliczeń fachowych powinny plonować między trzecią dekadą kwietnia a początkiem maja, natomiast 25 proc. areału będzie pod ogórkami, inne nowalie stanowią 1 proc., zaś kwiaty nieco ponad 12 proc.

Szklarnie prywatne o czym wspominaliśmy uprawiają ok. 50 proc. kwiatów. W ogóle obok pegeerowskich 250 ha szklarni jest jeszcze w rękach innych uspołecznionych rolników 125 ha, zaś prywatne szklarnie zajmują obszar 775 ha. Łącznie więc powierzchnia szklarni w naszym kraju według ostatnich statystyk zajmuje 1150 ha.

W cementowni „Górażdże"

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mentowniach, czy też zakładach wapienniczych Opolszczyzny. A szkoda, gdyż cementu i wapna brakuje, potrzebne są nie tylko budownictwu.

Sytuacja transportowa w cementowni „Górażdże" poprawi się z chwilą oddania do eksploatacji taśmociągu do Odry, skąd cement drogą wodną powędruje dalej.

Zakład w „Górażdżach" spełnił więc pokładane w nim nadzieje. Produkuje się tutaj dużo i tanio. W zakładzie zapewniają, że mimo niewielkich opóźnień spowodowanych nagłym atakiem zimy, plan w tym roku powinien zostać wykonany.

JANUSZ A. WIECZOREK

Do 50 krajów - eksport maszyn budowlanych ze Stalowej Woli

(P) Do ponad 50 krajów docierają wyroby produkowane przez Hutę Stalowa Wola (woj. tarnobrzeskie). Lista maszyn budowlanych, eksportowanych za pośrednictwem PHZ „Bumar" zawiera kilkadziesiąt pozycji. W minionym roku wartość eksportu wyniosła 742 mln zł dew.

Największą popularnością wśród zagranicznych odbiorców cieszą się m.in. ładowarki kołowe i ciągniki gąsienicowe, służące do prac ziemnych w trudnym terenie, przystosowane również do robót przeładunkowych i leśnych oraz kilka typów żurawi kratowych i teleskopowych. Cenione są również za granicą betoniarki samochodowe, a także wózki akumulatorowe.

Do głównych odbiorców stalowowolskich maszyn budowlanych należą m.in. Angola, Libia, Jugosławia, RFN, Pakistan, W. Brytania, USA, a wśród krajów socjalistycznych — Związek Radziecki, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i NRD. (PAP)

Mirosław Hermaszewski wśród specjalistów od teledetekcji

(P) Ośrodek Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych Instytutu Geodezji i Kartografii w Warszawie przystąpił do analizy przekazanych naukowcom polskim przez radę „Interkosmos" przy AN ZSRR kilkuset fotografii terytorium Polski, wykonanych przez Mirosława Hermaszewskiego i jego radzieckiego dowódcę — Piotra Klimuka podczas lotu na pokładzie zespołu orbitalnego „Sojuz 30"—„Salut 6" — „Sojuz 29".

Zdjęcia te były dokonywane według opracowanego w OPOLIS programu kompleksowego eksperymentu „Ziemia", służącego zbadaniu możliwości wykorzystania metod teledetekcji dla potrzeb nauki i gospodarki

23 bm. Ośrodek Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych odwiedził ppłk M. Hermaszewski, zapoznając się z planem swojej pracy na orbicie. Jak poinformował prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii — Czesław Przewoźnik, fotografie z orbity okołoziemskiej zostaną wkrótce przekazane placówkom badawczym i gospodarczym.

Za udział w przygotowaniu i realizacji eksperymentu „Ziemia" M. Hermaszewski został odznaczony Złotą Odznaką „Zasłużony dla Geodezji i Kartografii". (PAP)

Ruszył zegar na Polnej

Informacja własna

(P) Przez wiele lat tkwiły nieruchomo wskazówki na tarczy zegara wieżowego na frontonie budynku dawnej warszawskiej Szkoły im. Edwarda Rontzlera (obecnie Ośrodek Szkoleniowy Oświaty i Wychowania) w zaułku ulic Jaworzyńskiej i Polnej.

Z inicjatywy samorządu mieszkańców okolicznych domów i Komitetu Obwodowego nr 9 podjął się ożywienia starego zegara Cech Złotników, Zegarmistrzów, Optyków, Grawerów i Brązowników — i wykonał swoje społeczne zobowiązanie w terminie do 23 stycznia br.

Zegar ruszył. Teraz społecznicy z ulicy Polnej starają się o przyspieszenie remontu i właściwego zagospodarowania kamienicy nr 40, w której mieszkała wielka pisarka Maria Dąbrowska. (Kasp.)

Książki o sprawach Polonii

(P) Już 25 książek poświęconych sprawom naszych rodaków za granicą, wydało polonijne centrum kulturalno-oświatowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Są to książki przeznaczone nie tylko dla krajowego czytelnika, ale także dla środowisk polonijnych.

Staraniem centrum wydano m.in. książki o Polakach w Kanadzie i Brazylii oraz Polonii w Austrii. Ukazały się też dwie pozycje poświęcone: Związkowi Polaków „Zgoda" w RFN oraz Związkowi Polaków „Strzecha" w Austrii.

W ub.r. nakładem centrum ukazało się dwanaście pozycji wydawniczych. Wśród nich książki omawiające zagadnienia oświaty polonijnej oraz współpracę polsko-austriacką. W ramach cyklu „Z dziejów Polonii" wydano książki: Henryka Zinsa „Polacy w Afryce Wschodniej", Eugeniusza Ciurusia „Polacy w Argentynie" i Marka Żmigrodzkiego „Polonia w Belgii". W czterech wersjach językowych zaprezentowano „Lublin w kulturze polskiej" pióra Grzegorza Leopolda Seidlera.

Interesująco rozwija się współpraca nawiązana z Wydawnictwem Lubelskim, które opublikowało już pracę zbiorową „Polonia w Ameryce Łacińskiej", a w przygotowaniu ma następne książki poświęcone tematyce polonijnej. (PAP)

Uwaga kierowcy GOŁOLEDŹ!

Informacja własna

(P) Na śliskich szosach i ulicach naszych miast doszło do tragicznych wypadków. Są zabici i ranni.

W Szczecinie „Syrena" prowadzona przez Kazimierza L. wpadła w poślizg na oblodzonej jezdni i uderzyła w tył zaparkowanego przy krawężniku samochodu ciężarowego marki „Jelcz". W rozbitej „Syrenie" pasażer kierowcy, Zbigniew K. poniósł śmierć na miejscu, a kierowca w stanie bardzo ciężkim przewieziony został do szpitala.

W miejscowości Szyce, woj. krakowskie, „Nysa" prowadzona przez Czesława A. wpadła w poślizg i zderzyła się z ciężarówką marki „Star". Kierowca oraz siedem osób (w tym czworo małych dzieci) zostało ciężko rannych. (J.I.)

Kronika sądowa

10 lat więzienia za fałszowanie dokumentów przy zakupie książek

(P) Na 10 lat pozbawienia wolności skazana została przez Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy b. bibliotekarka Zakładów Sodowych w Janikowie — Pelagia Galikowska. W okresie swej pracy fałszując dokumenty otrzymywane przy zakupie książek przywłaszczyła ona sobie blisko 450 tys. złotych pochodzących z funduszów zakładowych.

Sąd Wojewódzki biorac pod uwagę wysoką szkodliwość społeczną czynu oskarżonej orzekł także częściową konfiskatę jej mienia oraz pozbawił ją praw publicznych na okres pięciu lat. Skazana będzie musiała też zapłacić grzywnę w sumie 100 tys. zł oraz zwrócić Janikowskim Zakładom Sodowym przywłaszczoną kwotę. (PAP)

Tragiczne skutki pożaru od niedopałków

Informacja własna

(P) 23 bm. w miejscowości Załuki w woj. białostockim od niedopałka papierosa zapaliło się wyposażenie budynku mieszkalnego. Śmiertelnemu zaczadzeniu uległ 53-letni Stanisław P.

W Groblicach podczas pożaru na fermie kurzej śmiertelnemu zatruciu czadem uległ 53-letni Jan K.

Od zwarcia w instalacji elektrycznej powstał pożar baraku mieszkalnego w Witnicy (woj. gorzowskie). Śmierć w płomieniach poniósł 48-letni Mieczysław N. (CAD)

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, przyjął ambasadora Republiki Kuby Raula Fornell Delgado, który złożył mu wizytę w Sejmie w związku z rozpoczęciem misji dyplomatycznej w Polsce.

(P) Warszawę opuścił dotychczasowy ambasador Demokratycznej Republiki Afganistanu w Polsce Abdul Karim Mustaghni.

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

● 23 bm. wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Pyka przyjął ambasadora Republiki Kuby Raula Fornell Delgado. Omówiono stan realizacji postanowień VII sesji polsko-kubańskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Ocenie wyników gospodarczych za ub. r. oraz nakreśleniu głównych kierunków działania w gospodarce woj. sieradzkiego w br. poświęcone było 23 bm. plenum KW PZPR w Sieradzu.

Mimo obiektywnych trudności, jakie towarzyszyły realizacji planów gospodarczych, rok 1978 zaznaczył się dalszym postępem w rozwoju tego regionu — stwierdzono na plenum, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Stasiak.

● Na zaproszenie Komitetu d/s Radia i Telewizji przebywa w Polsce delegacja Telewizji Portugalskiej z przewodniczącym Joao Soares Louro.

23 bm I zastępca przewodniczącego Komitetu d/s Radia i Telewizji Eugeniusz Patyk oraz Joao Soares Louro podpisali protokół dodatkowy o współpracy w dziedzinie telewizji na 1979 r., który stanowić będzie uzupełnienie umowy między obu organizacjami telewizyjnymi zawartej w marcu 1976 r. Przewiduje on m. in. rozszerzenie wymiany materiałów z różnych dziedzin życia obu krajów, szerokie uwzględnienie przez TV Portugalską tematyki 35-lecia PRL, organizację przeglądów produkcji telewizyjnej.

● 23 bm. odbyło się w Kaliszu spotkanie aktywu miejscowej Izby Rzemieślniczej. Omówiono podejmowane od dwóch lat inicjatywy zmierzające do rozwoju rzemiosła i usług w woj. kaliskim. W rzemiośle tego regionu pracuje prawie 11 tys. osób, a wartość produkcji w ub. roku wyniosła 1,1 mld zł. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący CK SD — Tadeusz W. Młyńczak.

● W związku z 34 rocznicą wyzwolenia przez żołnierzy Armii Radzieckiej hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau) w miejscowym Muzeum Martyrologii odbyło się spotkanie przedstawicieli Głównej i Krakowskiej (Okręgowej) Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz przedstawicieli Czechosłowackiej Państwowej Komisji d/s Ścigania Zbrodniarzy Hitlerowskich. Omówiono dotychczasowe wyniki dochodzeń w sprawie zbrodni popełnionych przez hitlerowców na więźniach tego obozu; uzgodniono także przedsięwzięcia w zakresie gromadzenia materiałów obciążających zbrodniarzy hitlerowskich pozostających jeszcze na wolności.

● Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD woj. stołecznego warszawskiego i okręgowej komisji środowiskowej weteranów Powstania Wielkopolskiego 23 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie zamieszkałych w woj. warszawskim weteranów tego powstania, poświęcone obchodzonej w grudniu ub.r. 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918—1919 r.

● 23 bm. rozpoczęło się w Warszawie trzecie międzynarodowe spotkanie UNISIST — realizowanego w ramach UNESCO programu informacji naukowej i technologicznej Narodów Zjednoczonych. Warszawskie spotkanie poświęcone jest oddziaływaniu nowoczesnej technologii informacyjnej na planowanie działalności poszczególnych państw w zakresie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.

● 23 bm. odbyło się w Warszawie — z okazji 36 rocznicy przełamania blokady Leningradu i zbliżającej się 61 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych, spotkanie Polaków — członków klubu b. żołnierzy Armii Radzieckiej.

● Produkcję świecących tarcz telefonicznych, podjął zakład tarcz numerowych Radomskiej Wytwórni Telefonów w Radomiu — Gołębiowie. Tarczę można montować we wszystkich modelach telefonów.

● W grudniu ub. r. przyszła na świat Beata Pazera, córka Elżbiety i Włodzimierza, górnika kop. „Staszic" w Katowicach. Stało się to w niezwykłych okolicznościach — w samochodzie „Fiat 126p". Kierownictwo FSM postanowiło objąć patronat nad Beatką, a załoga ufundowała jej książeczkę mieszkaniową z wkładem 10 tys. zł.

KRONIKA ZMIAN KADROWYCH

(P) Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, powołał na stanowisko wojewody wrocławskiego Janusza Owczarka, dotychczasowego wojewodę legnickiego.

Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał z tego stanowiska Zbigniewa Nadratowskiego w związku z przejściem do pracy w administracji gospodarczej.

★

Janusz Owczarek urodził się 1932 r. w Sochaczewie w rodzinie inteligenckiej. Posiada wykształcenie wyższe prawnicze. Pracę zawodową rozpoczął w 1949 r. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w aparacie partyjnym i administracji państwowej. M. in. w latach 1960—1966 był sekretarzem Prezydium MRN w Jeleniej Górze, a następnie sekretarzem KP PZPR w Jaworze. W 1966 r. wybrany został I sekretarzem KP PZPR w Nowej Rudzie i funkcję tę pełnił do 1970 r. tj. do chwili wyboru na stanowisko sekretarza KW PZPR we Wrocławiu. Z dniem 1 czerwca 1975 r. prezes Rady Ministrów powołał go na stanowisko wojewody legnickiego. (PAP)

Praca naprawdę potrzebna

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sze studia pedagogiczne. I zawsze cieszyłam się, że wybór zawodu był w moim przypadku zgodny z zainteresowaniami, predyspozycjami psychicznymi. Przyjemnie jest zresztą wykonywać pracę, co do której nie ma się wątpliwości, że jest naprawdę potrzebna. Przez pół dnia zastępujemy dzieciom rodziców, łączą nas z naszymi wychowankami więzy uczuciowe, musimy mieć dla nich dużo serca, okazywać to. Tego nie sposób udawać, dzieci trzeba naprawdę kochać, umieć wyrobić sobie u nich autorytet, zdobyć zaufanie.

— Jest pani warszawianką?

— Tak, urodziłam się w Warszawie, na Mokotowie, całe życie mieszkam w stolicy, tu pracuję. I chyba dlatego nagroda miasta tak bardzo mnie cieszy, tak wzrusza.

— Już wcześniej otrzymała Pani srebrną i złotą honorową odznakę „Za Zasługi dla Warszawy", Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia, a w 1976 r. Nagrodę Ministra Oświaty...

— Wszystkie wyróżnienia, nagrody sprawiły mi ogromną radość i satysfakcję, jest to bowiem wyraz pozytywnej oceny mojej pracy zawodowej i społecznej. A uznanie, w różnych formach, jest przecież każdemu człowiekowi zaangażowanemu w swoją działalność bardzo potrzebne. Dodaje zapału.

— Praca zawodowa nie wyczerpuje wszystkich Pani zainteresowań?

— Nie, choć bardzo absorbuje. Dyrektor przedszkola łączy bowiem w sobie wiele funkcji. Jest wychowawcą najmłodszych — kilkanaście godzin w tygodniu prowadzi zajęcia z dziećmi, ale też kieruje ponad 20-osobowym zespołem, jest gospodarzem placówki, odpowiedzialnym za jej mienie, wyposażenie. Jest się więc czym zajmować, o co martwić. Ale nie wyobrażam sobie życia bez pracy społecznej. Jestem członkiem PZPR, od dziesięciu lat członkiem WKKP, przez wiele lat byłam sekretarzem POP. Działam w ZNP, pracowałam w wielu komisjach, m.in. mieszkaniowej, zdrowia. Obecnie jestem wiceprzewodniczącą Dzielnicowej Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego.

— Czy pytanie o to, jak spędza Pani czas wolny od zajęć, nie będzie w tej sytuacji nietaktem?

— To prawda, że czasu dla siebie pozostaje mi niewiele. W wolnych chwilach oglądam telewizję, a najchętniej zajmuję się moją 7-letnią wnuczką, która w tym roku wybiera się do szkoły. Mogę dodać, że moja córka kontynuuje tradycje rodzinne: też jest pedagogiem — nauczycielką.

— Czy są jeszcze w Pani życiu nie zrealizowane plany, marzenia?

— Z dziedziny zawodowej — ogródek z prawdziwego zdarzenia dla przedszkolaków. Nasza placówka jest wygodna, dobrze wyposażona, brak tylko odpowiedniego terenu do zabaw. Ale jest to marzenie z dziedziny realnych — pozostaje tylko kwestia czasu — kiedy będziemy mogli ogródek zagospodarować, urządzić. Chcielibyśmy jak najszybciej.

Rozmawiała
ANNA SIELANKO

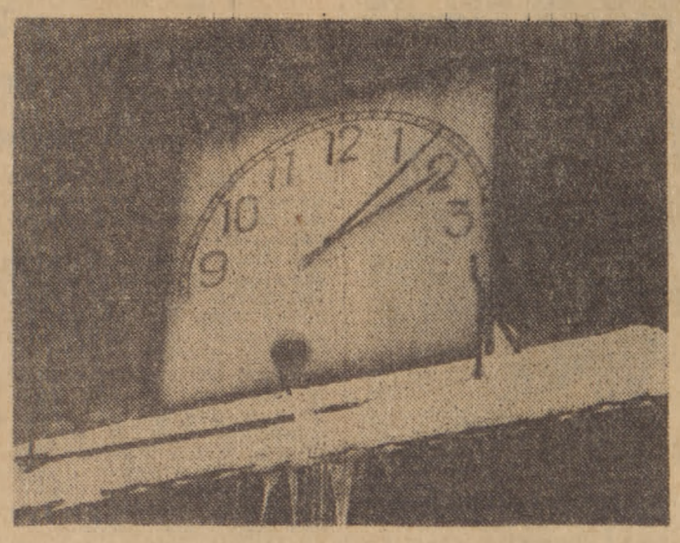

Fot. Zbigniew Furman

NA MARGINESIE DNIA

RANEK BRAMINA

KRAKÓW. Notatka „Gazety Południowej": „Oddział Usług Remontowo-Budowlanych WSUP „Gromada" reklamuje się za pomocą ogłoszeń w tramwajach. W ogłoszeniach czytamy m.in.: „Kierownik zakładu przyjmuje w godzinach od 7—8 w siedzibie zakładu ul. Zwierzyniecka, w bramie".

KIEDY ODWROTNIE?

OPOLE. Informacja z „Trybuny Odrzańskiej": „Ok. 94 proc. wyrobów „Cory" otrzymało w zeszłym roku metkę z napisem „Gatunek I"... W celu polepszenia wzornictwa tkanin i dodatków przeznaczonych na rynek wewnętrzny stosuje się wypróbowane kolekcje eksportowe".

PRADZIADEK Z PUCHARKIEM

WROCŁAW. Rośnie lista pseudonowości; „Gazeta Robotnicza" zawiadamia: „Nowość ze „Spomaszu" — pucharki do lodów... „Spomasz" podejmuje się również wyrobu „dziadków" do orzechów".

PRZEZ ŁYSĄ POLANĘ

KRAKÓW. „Cynk" z „Gazety Południowej": „Fabryka Kosmetyków w Debreczynie rozpoczyna produkcję lekarstwa na porost włosów... Według uzyskanych przez nas w Debreczynie informacji, już w drugiej połowie lutego będziemy mogli przywozić sobie z Węgier specyfik, oparty na surowcach roślinnych, działający poprzez wcieranie w skórę".

ZET-ES

Z KRAJU — Z KRAJU — Z KRAJU — Z KRAJU — Z KRAJU — Z KRAJU

Każdy jest producentem, każdy jest konsumentem

EUGENIUSZ WASZCZUK

KAŻDY jest producentem — każdy jest konsumentem. W tym stwierdzeniu kryje się myśl oczywista: jeśli chcesz być dobrze obsłużony jako konsument, otrzymać dobre towary, to pracuj dobrze jako producent, dawaj na rynek dobre wyroby. Rzecz jasna, zestawienie konsument — producent można rozszerzyć na inne dziedziny — usług, komunikacji, administracji, służby zdrowia, oświaty itd. Wymagasz np., by kierowca autobusu dowiózł cię punktualnie i wygodnie do celu, a jak ty go obsługujesz w urzędzie, gdy staje przed twoim okienkiem?

Krótko mówiąc — żądasz od innych dobrej produkcji, dobrej pracy, kieruj to żądanie i pod swoim adresem, zacznij od siebie.

Takie stawianie sprawy, w ostatecznym rachunku słuszne, byłoby jednak uproszczeniem, gdyby nie uwzględniało szeregu uwarunkowań, od których także zależy jakość pracy. Dobra lub zła wola pracownika, staranność lub niechlujstwo, zdyscyplinowanie lub bałaganiarstwo i lenistwo — to czynniki ogromnie ważne, decydujące zawsze w wielkiej mierze o wynikach pracy.

Jednakże bez ucieczki do jałowego obiektywizowania trzeba dostrzegać także oddziaływanie czynników, które niezależnie od woli pracownika czy nawet wbrew jego woli, utrudniają osiąganie dobrych wyników.

Ciągle jeszcze wielu producentów nastawionych jest na efekty ilościowe, a nie na jakościowe. I zakład i pracownik natychmiast odczuwa skutki niewykonania zadań ilościowych, natomiast mniej skuteczne są bodźce skłaniające do osiągania dobrej jakości.

W niektórych zakładach błędy w organizacji produkcji, w zaopatrzeniu pracowników w materiały i narzędzia powodują znaczną stratę czasu. W całym przemyśle straty z tego tytułu są ogromne.

W każdej gospodarce są dysproporcje, trudności. Ale w naszej gospodarce, przy wysokim tempie jej rozwoju, niektóre gałęzie rozbudowały się szybciej niż inne i przykłady wskazują dobitnie na potrzebę zniwelowania rozpiętości, zróżnicowań, doprowadzenia do niezbędnej równowagi. Konieczność takiego działania jest rozumiana. Znalazło to odbicie na XIII plenum KC PZPR i w planie społeczno-gospodarczym na rok 1979. Zmniejsza się obciążenie gospodarki narodowej inwestycjami, zakłada się stosunkowo niski przyrost produkcji przemysłowej — a wszystko w tym celu właśnie, by spokojnie wyrównać front gospodarczy, doprowadzić stopniowo do odpowiedniej równowagi w organizmie ekonomicznym.

Kroki te powinny przynieść odpowiednie, oczekiwane wyniki, postęp w planowaniu i zarządzaniu, w organizacji produkcji, w funkcjonowaniu wszystkich ogniw gospodarki narodowej.

JEDNAKŻE trudno nawet założyć, że kiedykolwiek będą osiągnięte w pełni optymalne warunki. Są one zawsze wypadkową działania wielu czynników, toteż pewne trudności zmniejszają się, znikają, a wyłaniają się z reguły nowe komplikacje. Można i trzeba maksymalnie zmniejszać oddziaływanie czynników subiektywnych, własnych błędów. Natomiast mamy np. niewielką możliwość wpływania na procesy zachodzące w świecie, a odbijające się w sposób nieuchronny i na naszej sytuacji. Mimo wszelkich odmienności ustrojowych różnych państw gospodarka światowa stanowi całość i zachodzące w niej procesy w mniejszym lub większym stopniu odbijają się we wszystkich krajach. Ujemne skutki można zmniejszać przez odpowiednie kroki zapobiegawcze, elastyczną zmianę produkcji, partnerów handlowych itd. Trzeba też trafnie przewidywać przyszłe najpilniejsze potrzeby i już obecnie podejmować odpowiednie działanie. Jednak napięcia i trudności niechybnie będą istniały i w przyszłości. M. in. dlatego, że stawiamy przed sobą — i musimy stawiać — bardzo ambitne cele.

Trzeba więc nadal doskonalić planowanie i zarządzanie, prognozowanie, ale jednocześnie jak najlepiej pracować w aktualnych warunkach. Doskonalenie planowania i zarządzania — to proces ciągły i musi przebiegać jednocześnie z pełnym wykorzystaniem istniejących możliwości.

W każdych warunkach można pracować lepiej lub gorzej. Chodzi o to, by pracować lepiej.

Na przykład nie da się od razu zlikwidować deficytu energii elektrycznej. Można jednak zmniejszyć go przez oszczędne gospodarowanie tą energią, odpowiednie rozłożenie produkcji na różne zmiany, ograniczenie strat w samej energetyce i na liniach przesyłowych. Pasywne czekanie, kiedy będzie znacznie zwiększona produkcja energii przez budowę nowych elektrowni nie miałoby po prostu sensu.

Przy dobrym zaopatrzeniu w materiały i surowce można uzyskiwać — jak wskazuje praktyka — albo dobre wyroby, albo buble. Z tych samych materiałów budowlanych mogą powstawać domy i dobre i złe, wszystko zależy od pracy konkretnych ludzi montujących ściany, elementy wyposażenia, kładących wykładzinę podłogową (jeśli np. lenteks na mokre podłoże — to skutki są wiadome), od organizatorów budowlanej produkcji i od nadzoru.

W pełni sprawne aparaty telewizyjne, radiowe, pralki, lodówki docierają do sklepów nieraz w stanie opłakanym — tylko wskutek niechlujstwa, braku odpowiedzialności pracowników transportu.

W hodowli powstają straty nieraz tylko dlatego, że konkretni ludzie w sposób karygodny lekceważą swoje obowiązki, dopuszczają do tego, że zwierzęta giną z zimna w lodowatej gnojówce, a wystarczyłoby podrzucenie suchej słomy.

Przykładów tego typu można by mnożyć, każdy może przytoczyć podobne na podstawie własnych obserwacji. A wniosek jest oczywisty — niezbędna jest na każdym szczeblu odpowiedzialność za to, co się robi.

Jest to prawda od dawna znana, od dawna głoszona. Trudno jednak powiedzieć, że ugruntowała się ona już powszechnie — przeczyłyby temu przytoczone i inne przykłady. Jakie są tego przyczyny? Trudno dać tu uniwersalną odpowiedź.

Na pewno wulgaryzowaniem sprawy byłoby przytaczanie tu — co się czasem zdarza w dyskusjach na te tematy — przysłowia „jaka płaca, taka praca". Poprawom warunków płacowych nie zawsze towarzyszy odpowiednia poprawa pracy. A w czasie tegorocznej walki z zimą szczególnym zdyscyplinowaniem i sumiennością wykazali się m. in. pracownicy handlu i służby zdrowia, wcale nie najwyżej wynagradzani.

PO OKRESIE wielkiego nacisku na przyspieszony rozwój techniki, produkcji przyszedł czas na zdobycie gruntowniejszej wiedzy na temat motywacji postępowania pracowników. Dlaczego jedni pracują świetnie, a drudzy byle jak, albo wręcz źle, dlaczego ciągną nas do tyłu? Co można i trzeba robić, by zniwelować to zróżnicowanie?

Jak doprowadzić do tego, by każdy producent pamiętał, że jest konsumentem. A każdy konsument, że jest producentem?

Wielkie pole do działania mają tu nadal organizacje polityczne, społeczne, młodzieżowe, prowadzące działalność wychowawczą wśród swoich członków.

Jednocześnie trzeba od wszystkich po prostu wymagać spełniania obowiązków. Są one sformułowane w umowie o pracę, o czym nie pamiętają niektórzy pracownicy i niektórzy pracodawcy.

Jak nigdy trzeba nam teraz rzetelnej pracy — na wszystkich szczeblach.

Byki i byczki

Lot nad ortografią

ZAWSZE mówiłem, że z nazwami firmowymi nie ma zgody i w narodzie i w ortografii. Przykładem „Lot". Dwa ostatnie słowniki podają różną pisownię. Słownik ortograficzny — LOT, LOT-u, Locie oraz Polskie Linie Lotnicze LOT; słownik poprawnej polszczyzny — Lot, Lotu, Locie oraz Polskie Linie Lotnicze „Lot". Więc jak: Lot, LOT, „Lot" czy „LOT"? W Locie, w LOCIE czy w LOT-cie a może w „LOT"-cie?

Zanim językoznawcy się zdecydują, jeszcze będziemy świadkami niejednej inicjatywy prywatnej w rodzaju „LOT", co można znaleźć na niejednym plakacie. I będzie kłopot, zwłaszcza teraz, gdy z okazji 50-lecia „Lot" ogłosił konkurs na hasło, i gdy zwyciężyło hasło: **„Lot" uskrzydla.**

Byłem przy rozstrzygnięciu tego konkursu i miałem kupę radości — nie z powodu tych regulaminowych haseł, ale właśnie z tych, które trzeba było, niestety, odrzucić.

No bo jak można było, bez narażania się uroczym Szkotom, puścić takie hasełko:

Nie bądź Szkotem,
Lataj „Lotem".

Niby tylko pięć wyrazów a ileż w tym treści. I jaka kaśliwa dwuznaczność. Nawet nie pod adresem Szkotów, ale właśnie „Lotu". A wypominać mu z okazji jubileuszu, że jest koszowny? Nie wypada!

Inne hasło:
Lataj Lotem a nie zimą.
Hmm...
Albo dowcipne:
Leć, leć,
„Lot" twój podniebny cieć...
Antyfeministyczne i prokolejowe:
Baba „Lotem", kolei lżej.
Antyfamilijne (?):
„Lot" lepszy od teściowej.
Obywatelskie:
Zamiast wódę pić pod płotem
Świat poznawaj razem z „Lotem".
Jeszcze bardziej obywatelskie:
Podróż PLL „Lot" dowodem obywatelskiej postawy Polaka.
Poetyckie:
Przez obłoków płot
Przeniesie cię „Lot".
Jeszcze bardziej poetyckie:
Jeśli się kochać to tylko z pilotem,
Jeśli podróżować, tylko polskim „Lotem".
Dydaktyczne:
Kto cię nie zna, miły „Locie",
rzec by można, tkwi w ciemnocie.
Jubileuszowe:
Pięćdziesiątka to za mało.
Setkę z „Lotem" by się zdało.
Jubileuszowe protestacyjne:
Z miejsca się nie ruszę,
aż „Lot" skończy z jubileuszem.

Wybrać najlepsze z tylu tysięcy haseł, to było naprawdę zadanie. Czy „Lot" uskrzydla — jest rzeczywiście najlepszym hasłem? Każdy może mieć na ten temat własne zdanie. Jury orzekło, że z nadesłanych propozycji ta była najlepsza.

Każdy konkurs budzi sprzeczne głosy, więc ten nie może być inny, ale nie w każdym bywało tyle do śmiechu.

Co chciałem swoim Czytelnikom przedstawić.

IBIS

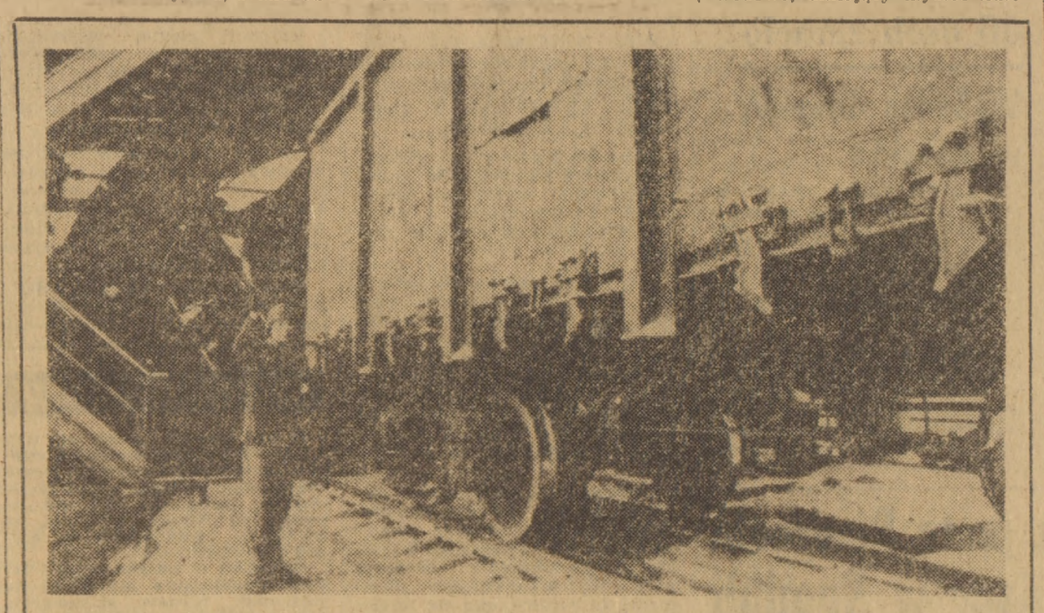

Węglarki dla Śląska. *Kolejarze krakowskiej DOKP starają się jak najszybciej dostarczyć na Śląsk tak potrzebne kopalniom węglarki. Na zdjęciu rozładunek węgla w elektrociepłowni Łęg. Sprawne działanie służb kolejowych i załogi pozwala wysłać z powrotem na Śląsk 120 wagonów dziennie.* Fot. CAF—Sochor

Młoda wieś

MONIKA MROZOWSKA

Nazywać rzeczy po imieniu

MŁODZI rolnicy z wyższym wykształceniem są towarem ciągle przez dziennikarzy bardzo poszukiwanym, a każdy żywy przypadek w terenie, to natychmiast temat reportaży, filmów co jeszcze bardziej podkreśla niezwykłość sytuacji. Ba, w ogóle młodzi gospodarze, bez względu na cenzus wykształcenia, są tematem materiałów prasowych, przedmiotem zdumionych i dociekliwych pytań o motywy pozostania na wsi. Demonstrowane zaś sylwetki są przykładem swoistego heroizmu — „patrzcie, młody, niegłupi, a został na wsi". Sama się od tego grzechu nie uchroniłam, chociaż nigdy przecież nie przyszłoby mi do głowy tłuc się na drugi koniec Polski po to tylko, by od młodego robotnika czy inżyniera domagać się uzasadnienia decyzji wyboru zawodu.

Tak, ciągle jeszcze świadoma, przemyślana, przekalkulowana decyzja pozostania na wsi i poświęcenia się zawodowi rolnika, jest decyzją niecodzienną, wartą popularyzowania, stawiania za wzór. Nic zresztą dziwnego, jest to bowiem ciągle jeszcze decyzja trudna, a to z wielu powodów — od zaszłości historycznych poczynając, na dzisiejszych realiach kończąc. Konsekwencją wszystkich przyczyn — wczorajszych i dzisiejszych jest fakt, że średnia wieku na wsi waha się w granicach 57 lat, że co trzecie gospodarstwo prowadzą ludzie w wieku emerytalnym lub tuż przed, przeważnie ludzie bez następców.

Ogromna fala powojennej migracji ze wsi, niezbędna wówczas i dla wsi i dla kraju, była także — co tu ukrywać — negatywną selekcją ludności wiejskiej. Dlatego to dziś każdy wybór wsi na miejsce życia i pracy, zwłaszcza przez ludzi młodych, zdolnych, energicznych, wykształconych rzuca się w oczy i niemal wymaga publicznych uzasadnień, chociaż powoli, powoli zaczyna się „wielki odwrót".

Takich niewymuszonych rodzinnym przypisaniem do ziemi, w pełni świadomych decyzji pozostania na roli jest na szczęście coraz więcej. Wydaje mi się wszakże, że stwierdzenie jakie znalazłam w materiałach ZSMP: „chodzi o to, by do rolnictwa trafiali ludzie wyposażeni w wiedzę i kwalifikacje zawodowe, umiejący myśleć kategoriami społecznymi, posiadający szerokie horyzonty myślowe, aktywnie uczestniczący w dokonujących się na wsi przemianach", należy ciągle jeszcze traktować raczej jak pobożne życzenie, niż jak rzeczywistość.

Nie zapominając organizacji młodzieżowej jej zasług dla wsi i w ogóle gospodarki żywnościowej, godzi się przypomnieć raczej o lukach i zaniedbaniach, gdyż to może być bardziej pożyteczne i mobilizujące niż wyliczanka sukcesów.

Ledwie co dziesiąty zatrudniony w rolnictwie posiada udokumentowane przygotowanie zawodowe, a wśród rolników do lat 30 posiada je ledwie połowa. Prawda, że stale przybywa uczniów w szkołach rolniczych, ale w tym roku szkolnym nie podjęło dalszej nauki 6 proc. absolwentów szkół podstawowych na wsi. Prawda, że co roku uczelnie rolnicze opuszcza ponad 5 tys. absolwentów, ale trzy lata temu wśród rozpoczynających studia rolnicze młodzież pochodzenia chłopskiego stanowiła 26 proc., a w roku ubiegłym — 19,6 proc. Tylko 0,5 proc. czyli niewiele ponad 20 tys. rolników indywidualnych legitymuje się wyższym wykształceniem. A przecież „chodzi o to, by do rolnictwa trafiali...".

Zwolniłabym ZSMP z wielu obowiązków, pozostawiając mu ten jeden — wieś i wszystko co z jej przyszłością związane, co jest uzasadnione tym chociażby, że przyszłość wsi i rolnictwa leży w rękach młodzieży. Rolnictwo, wieś nie stanowią jeszcze konkurencyjnej oferty, stąd może dopatrywanie się „heroizmu" w każdej decyzji pozostania na roli. Trzeba ogromnej pracy popularyzatorskiej, wychowawczej, przekonującego ukazania perspektywy dla całego rolnictwa i dla każdego rolnika z osobna, by do wyboru zawodu rolnika przekonać. Trzeba tym, którzy wieś wybierają udzielać nie tylko ogromnej pomocy „materialnej", trzeba wyrabiać i umacniać w młodych rolnikach poczucie własnej wartości, przydatności, odpowiedzialności.

NIE sądzę by jakakolwiek instytucja była do tej pracy bardziej powołana, niż organizacja młodzieżowa. Do pracy na co dzień. Nie wątpię, że z głębokim przejęciem, przeświadczeniem o randze wybranego zawodu słuchają młodzi rolnicy przemówień na plenach, sejmikach, naradach... A potem jest szara codzienność i rozpływanie się młodej awangardy w całej rolniczej społeczności, gdzie co by nie mówić prym wiedzie starsza generacja, stare nawyki, a głos młodych brzmi o wiele ciszej niż na organizacyjnych naradach.

Niknie awangarda w samorządach wiejskich. Statystyka zaraz dowiedzie, że udział ZSMP w pracach samorządu wiejskiego rośnie, bo w 1976 r. w jego ogniwach działało ok. 22 tys. członków organizacji, a w roku następnym już 24,3 tys. Tyle, że istnieje kontrstatystyka — w Samopomocy Chłopskiej młodzieży jest prawie 900 tys., w kółkach rolniczych — ok. 216 tys., w bankach spółdzielczych — 155 tys. Może odważniejszy atak młodych na miejsca w ogniwach samorządowych, przywróciłby samorządowi wiejskiemu jego rangę, co prawdopodobnie nie pozostałoby także bez wpływu na przywrócenie szacunku dla kontroli, presji społecznej w środowisku wiejskim, a ta ogromnie straciła na znaczeniu.

Wiem, że jest to na razie głośne marzenie bo młody rolnik, zwłaszcza gospodarzący samodzielnie i z ambicjami, ma naprawdę dość zmartwień, by jeszcze morale społeczności wiejskiej miało mu sen z powiek spędzać. Nie jest np. patentem miejskim problem mieszkaniowy, a realność wizji własnego lokum często przeważa w decyzji o pozostaniu na wsi. Utarło się przekonanie, że rolnik najpierw zajmuje się budownictwem inwentarskim, później budownictwem inwentarskim, jeszcze później budownictwem inwentarskim, tak że życia mu nie starcza na zajęcie się własnym domem.

W zasadzie jest to prawda, bo warsztat pracy najważniejszy, ale u młodych rolników obie potrzeby budowlano-inwestycyjne występują równolegle. Próbuje się powoli we wsiach budownictwa mieszkaniowego patronackiego i byłoby to rozwiązanie najszybsze, najlepsze, gdyby zapał i inicjatywy organizacyjne wspierały dostawy materiałów budowlanych. A na razie — co dom, co chlewnia, co obora to epopeja w parudziesięciu rozdziałach. To samo można powiedzieć o maszynach, wszelkich nowoczesnych urządzeniach do gospodarstwa, kredytach, co w sumie sprawia, iż wielu młodych rolników z dużym opóźnieniem modernizuje gospodarstwa, z opóźnieniem rozpoczyna produkcję na skalę społecznych potrzeb i własnych możliwości.

W UDOSTĘPNIONYM mi materiale, opracowanym przez ZG ZSMP mówi się na ten temat o „znanych trudnościach" i eufemistycznie o „subiektywnym rozdziale maszyn, materiałów budowlanych, kredytów". Znane trudności to często te, do których przyzwyczaiło się podchodzić z nabożeństwem, a „subiektywny rozdział", to chyba po prostu kanty, prawda? Jeżeli mówi się o tym w skali makro, to i trudności są ogromne, i walka z kantami zakrawa na donkiszoterię, jeżeli popatrzeć niżej — na konkretną wieś, kółko rolnicze, oddział Samopomocy Chłopskiej i kanty, i trudności także ukonkretniają się, mają adresy, a to już połowa sukcesu.

Przytoczę jeden tylko przykład. Przez wiele, wiele lat nic zupełnie nie działo się, a twierdzono, że dziać się nie może, w kwestii pomocy młodzieży niepełnosprawnej na wsi. Od czterech lat zaczęło dziać się bardzo wiele — od rozpoznania potrzeb poczynając na zapewnieniu chorej młodzieży wszechstronnej opieki kończąc. A nie było żadnego specjalnego ukazu, nie zmieniły się przepisy, nie pobudowano specjalnych sanatoriów, nie przybyło etatów. Ot, po prostu — grupa ludzi mocno się uparła i sprawę ruszyła, pozyskała sojuszników. Gdyby i przy innych kwestiach chcieć się tak uprzeć?

Trudno oczywiście zachłysnąć się z zachwytu informacją, że w całym kraju jest we wsiach raptem 12 tys. klubów. Trudno też młodzież obarczać odpowiedzialnością za to, że z roku na rok maleje sieć placówek kulturalnych na wsi, że pogarsza się ich wyposażenie, że nie ma wykwalifikowanych kadr, a często wręcz pieniędzy. Ale można się uprzeć i te istniejące, skromne 12 tys. klubów godziwie wykorzystać. Jeżeli nie większość, to przynajmniej znaczna część ogranicza się wyłącznie do handlu mydłem i powidłem. Niektórzy działacze ZSMP, skądinąd słusznie, oczekują radykalnych rozwiązań w kulturze wiejskiej.

O radykalnych rozwiązaniach można i trzeba sobie dyskutować, żeby wiedzieć jaka ma być przyszłość i do czego się przymierzać. Żeby natomiast dzień dzisiejszy uczynić znośniejszym trzeba zdać sobie sprawę, że realna szansa ożywienia życia kulturalnego wsi, to jedynie inicjatywy społeczne młodzieży. Łopatologicznie zaś — nie ktoś tam, nie jakaś instancja, ale żywi ludzie w konkretnych kołach ZSMP muszą wziąć się za robotę.

MOŻNA długo, mądrze i z pełnym przekonaniem mówić o roli ZSMP w kształtowaniu nowoczesnej wsi, w realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej. Pracę Związku daje praca jego ogniw najniższych, czyli kół. Jak można pozytywnie oceniać pracę Związku, mając zastrzeżenia do efektów pracy ogniw terenowych. To znaczy, że kto dobrze pracuje — Zarząd Główny, Zarządy Wojewódzkie? Można podjąć dziesiątki znakomitych uchwał, ale jeżeli nie przełożą ich na praktyczne działania członkowie organizacji w każdej wsi, w każdym kole, to uchwale pozostaje rola literatury pięknej. Najłatwiej jest działać tam, gdzie i samo dobrze idzie, wśród czołówki młodych rolników, w dobrze zagospodarowanych i dobrze gospodarzących wsiach. W wielu zaś wsiach i gospodarstwach uspołecznionych ZSMP jest po prostu nieobecne.

Pięknie i słusznie twierdzimy, że wszędzie praca może być wielką życiową przygodą. Chyba jednak ciągle jeszcze praca na wsi jest przygodą obfitująca w zbyt wiele niespodzianek, wspinaczek i podchodów. Może ktoś powiedzieć, że o co właściwie chodzi, że ZSMP to nie ten adres. No więc albo — albo. Albo dać sobie spokój z „odpowiedzialnością za przyszłość polskiej wsi", nie mówić, że „działania ZSMP owocują korzystnie w sferze świadomości politycznej młodzieży, w głębszym rozumieniu zasad polityki rolnej i problemów gospodarki żywnościowej". Albo z całą konsekwencją brać na siebie odpowiedzialność i za sukcesy, i za braki.

Książki tygodnia

BEATA SOWIŃSKA

Ammassalik i rozkosze cywilizacji

ZIMA trwa tu osiem miesięcy, przez dwa miesiące nie widać słońca zza horyzontu gór. Do końca maja poluje się korzystając z psich zaprzęgów i sań, które wtedy stanowią jedyny środek transportu. Z początkiem czerwca, gdy śniegi topnieją, porzuca się zimowe domy. W okresie krótkiego lata myśliwi wraz z rodzinami niejednokrotnie zmieniają miejsce pobytu wędrując w ślad za zwierzyną, za fokami, w głąb fiordu, a później gdy potoki zaczynają spływać z lodowców — za łososiami. Jest to okres zbieractwa: kobiety i dzieci gromadzą wielkie ilości borówek, dzięgielu, szczawiu, korzonków, które spożywa się w stanie surowym a część przechowuje na później, w napełnionych tłuszczem bukłakach. W połowie września rodziny wraz ze swymi namiotami wracają na miejsce zimowisk. Pozostaną tu do następnego krótkiego lata.

Oto obraz życia Eskimosów wschodniego wybrzeża Grenlandii, zwanych Ammassalimiutami. Ów stary lud arktycznych łowców żyjący od wieków w odosobnieniu, wierny tradycji swoich przodków, od dawna interesował mieszkańców Europy. Pierwszym, który dotarł do Ammassaliku, był kapitan duńskiej marynarki Gustaw Holm. Odkrycie dokonane przez niego w końcowych latach XIX wieku, zapoczątkowało studia nad historią owego plemienia. Jego dziejom oraz dniu dzisiejszemu Ammassalimiutów poświęcona jest książka, którą (w przekładzie Zbigniewa Stolarka) wydały ostatnio „Iskry". Autor owej publikacji, Robert Gessain, znany francuski etnolog, wyprawiał się do Ammassaliku dwukrotnie, w latach trzydziestych i sześćdziesiątych tego stulecia. Książka, którą obecnie otrzymaliśmy, stanowi plon owych wypraw wzbogaconych długoletnimi badaniami naukowymi.

Powiedzmy od razu: jest to książka niezmiernie ciekawa, jedna z ciekawszych, jakie wyszły w podróżniczej serii „Iskier". Gessain odkrywa przed nami daleki, nieznany świat, wprowadza czytelnika w sam środek egzotycznej rzeczywistości, przedstawia powszednią egzystencję Ammassalimiutów, ich zwyczaje, obyczaje, obrzędy, wierzenia, niepisane prawa i zasady moralne rządzące ową społecznością, której życie wyznacza rytm przyrody. — „Nie istnieją dla nich miary godzin ani dni. Części roku są określane według faz Księżyca, z których pierwsza następuje po najkrótszym dniu. Nie określa się kolejności lat, nikt też nie zna swojego wieku. Fundamentem liczenia są palce, poczynając od małego; na ogół nie wykracza się poza sumę palców u rąk i nóg, a liczbę dwadzieścia określa się zwrotem: „cały człowiek".

Gessain ukazuje owo eskimoskie „wczoraj", następnie zaś śledzi dalsze dzieje Ammassalimiutów — początki duńskiej kolonizacji, stopniowe przenikanie wpływów Zachodu, pięcie się po szczeblach cywilizacyjnego rozwoju. Ta właśnie warstwa książki odzwierciedlająca przeobrażenia zachodzące nie tylko w życiu lecz i w świadomości mieszkańców Ammassaliku, wydaje się w książce najbardziej frapująca. Mam na myśli ów proces przystosowywania się do nowego porządku, nowych reguł, przyswajania sobie zdobyczy techniki, zmianę form życia, które biegło szlakiem utartym od dziesiątków lat.

Myśliwym, którzy ongiś polując na foki zapuszczali się samotnie na prymitywnych kajakach między dryfujące lody, dano do użytku łodzie motorowe; niegdyś przemierzali godzinami pola lodowe czatując na zwierzynę — dziś i to odpadło — wypatrują ją samoloty. Myśliwska wyprawa przestała być przygodą. Wielu Ammassalimiutów musiało rozstać się ze stronami, bliskimi im od dziesiątków lat. Ludziom, którzy przenosili się wraz ze swymi namiotami z miejsca na miejsce, ulegając charakterystycznej dla Eskimosów potrzebie migracji, ofiarowano wygodne mieszkania w zaplanowanych „pod sznurek" osiedlach. Gessain podaje, iż w 1966 r. duńskie władze — niezbyt wierząc w sukces tej inicjatywy — zleciły sporządzenie listy ochotników na wyjazd w okolicę odległą o dwieście kilometrów od ich siedzib — mieli tam przebywać bez lekarza, bez nauczyciela, w prymitywnych warunkach. Zgłosiło się kilkadziesiąt osób wraz z ekwipunkiem, jakim eskimoski myśliwy nigdy się nie rozstaje: z posiadaną od dwóch pokoleń bronią, a także z saniami i psami. Zamówiony statek wysadził całą tę gromadę w dalekim północnym fiordzie. Jeszcze przed nastaniem zimy doszły od nich wiadomości, że upolowali dużo jok, narwali i niedźwiedzi. O powrocie do cywilizowanego życia nie myśleli...

Jaki zatem wpływ wywarła cywilizacja na ów mały eskimoski lub posiadający od wieków swoją odrębną kulturę, sztukę, wierzenia? Oto pytanie, jakie przewija się przez karty tej książki. Gessain pisze: — „W pragnieniu upowszechniania na całym globie własnych struktur społecznych i politycznych mieści się głęboka pewność, że jest się monopolistą jedynej prawdy. Taki był kolonizatorski wiek XIX". Celem polityki rządowej stało się zapewnienie ludności Grenlandii osiągnięcia poziomu życia materialnego i kulturalnego, odpowiadającego poziomowi w całej Danii. Ammassalimiuci zapłacili jednakże za ową obowiązkową cywilizację wysoką cenę. Z eskimoskiej społeczności zrodziła się społeczność o cechach hybrydy — otwarta na świat zachodni, ale wyzuta z bogactwa swojej tradycji, kultury, sztuki, wierzeń. Europeizowani według duńskiego wzorca Ammassalimiuci rozpadają się powoli w masie grenlandzkiego ogółu...

Robert Gessain — Ammassalik — Iskry str. 282 cena 33 zł.

Z PRASY KRAJOWEJ

Wszystkie dzieci są nasze

Z okazji obchodzonego obecnie Międzynarodowego Roku Dziecka kinematografie dziesięciu krajów Europy (bo tyle punktów zawiera Karta Praw Dziecka) zorganizowały komitet, który zdecydował, że w każdym z tych krajów powstanie film na temat jednego z paragrafów Karty. Polsce przypadł w udziale dziewiąty paragraf, mówiący o zakazie stosowania wobec dzieci przymusu pracy fizycznej.

Jak doniósł EXPRESS ILUSTROWANY, temat ten zrealizowano w łódzkim Studio Małych Form Filmowych „Se-Ma-For", w obrazie pt.: „Wszystkie dzieci są nasze", reżyserii Aliny i Jerzego Kotowskich. Jest to film rysunkowy, na który składają się montowane — na zasadzie kontrapunktu — sceny, przedstawiające grupę radosnych, zdrowych, rozbawionych dzieci, odkrywających ze zdumieniem istnienie innych, ponurych barw dzieciństwa. Autorką scenariusza i projektów plastycznych jest nestorka polskich twórców animacji filmowej, Hanna Bielińska. **(m.r.)**

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

Kampania o doniosłym znaczeniu politycznym

Okręgowe konferencje przed wyborami w ZSRR

Żywy, bezpośredni udział ludzi pracy

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 23 stycznia

(P) Kolejną fazą przygotowań przed wyznaczonymi na 4 marca br. powszechnymi wyborami do obu izb radzieckiego parlamentu są odbywające się obecnie okręgowe konferencje przedwyborcze, na których zestawiane są listy kandydatów na deputowanych z danego okręgu. Chodzi o kandydatury zgłoszone wcześniej na zebraniach w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych, w kołchozach i sowchozach, w środowiskach młodzieży komsomolskiej i organizacjach związkowych.

Na sporządzonych listach kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR znaleźli się już przywódcy partii i państwa radzieckiego Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin, przodujący robotnicy i budowniczowie, pracownicy rolnictwa, inżynierowie, wybrani przedstawiciele środowisk twórczych, światowej sławy uczeni.

Zgodnie z nową ordynacją wyborczą okres wysuwania kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR trwa dłużej niż poprzednio, a zakończyć się powinien nie później niż na 30 dni przed wyznaczonym terminem wyborów. W 10 dni potem czyli ok. 12 lutego we wszystkich w kraju — ponad 170 tys. — punktach wyborczych wyłożone zostaną do sprawdzenia listy wyborcze.

Mające się odbyć po raz pierwszy w oparciu o zasady nowej Konstytucji ZSRR wybory do Rady Najwyższej X kadencji stały się wielką kampanią o doniosłym znaczeniu politycznym. Sam tryb wysuwania kandydatów przez najszersze rzesze społeczeństwa radzieckiego, żywy, bezpośredni kontakt wyborców i wybieranych oraz możliwość kierowania konkretnych postulatów wobec swoich przedstawicieli kandydujących do najwyższych organów władzy — potwierdzają w praktyce głębokie treści socjalistycznej demokracji. Społeczeństwo Kraju Rad pod przewodnictwem ponad 16,5 mln członków partii komunistów idzie do zbliżających się wyborów w jednolitym bloku z bezpartyjnymi.

Tysiące ludzi odwiedzają teraz odświętnie udekorowane punkty informacji i kluby wyborców. W samej Moskwie jest ich ponad 1400. Każdego dnia odbywają się tam interesujące prelekcje i spotkania. Na miejscu można otrzymać materiały dotyczące szczegółów nowej ordynacji i uzyskać odpowiedź na ważne pytania związane z nowym konstytucyjnym prawem wyborczym.

Szczególnie częstymi gośćmi w klubach wyborców są ci młodzi ludzie, którzy po raz pierwszy korzystają teraz z prawa wyborczego. Jak wynika z opublikowanych danych wśród deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR kończącej się IX kadencji było ponad 18 proc. osób w wieku do lat 30. Obecnie w związku z obniżeniem granicy wieku dla kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR z 23 do 21 lat, należy oczekiwać jeszcze znaczniejszego udziału młodzieży radzieckiej w pracach najwyższego organu władzy przedstawicielskiej państwa.

We wtorek, podczas kolejnego posiedzenia Centralnej Komisji Wyborczej, która obradowała pod przewodnictwem Aleksieja Szybajewa, dokonano oceny dotychczasowego stanu przygotowań i rozpatrzono najważniejsze problemy wiążące się z nową fazą prac organizacyjnych i politycznych przed zbliżającymi się wyborami.

Powszechnie podkreśla się, że obecna kampania wyborcza do obu izb radzieckiego parlamentu ma szczególnie istotne znaczenie ze względu na wzrastającą rolę organów przedstawicielskich oraz wyjątkową doniosłość zadań, jakie będą one podejmowały w realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i umacniania procesów odprężeniowych w świecie.

Komitet Rozbrojeniowy ONZ obraduje w Genewie w rozszerzonym składzie

GENEWA (PAP). W środę, 24 stycznia, zbierają się w genewskiej siedzibie ONZ członkowie rozszerzonego do 39 państw Komitetu Rozbrojeniowego. Jak wiadomo, o rozszerzeniu składu Komitetu zadecydowano na nadzwyczajnej sesji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego NZ w lipcu ub. r.

Po raz pierwszy od 16 lat w pracach Komitetu uczestniczyć będzie Francja, która dotychczas bojkotowała obrady tego gremium.

Inaczej niż dotychczas — kiedy współprzewodniczącymi Komitetu Rozbrojeniowego były ZSRR i USA — przewodnictwo sprawować będą w kolejności alfabetycznej przedstawiciele, co miesiąc innego państwa członkowskiego. Pierwszym przewodniczącym konferencji, będzie przedstawiciel Algierii.

Komitet Rozbrojeniowy ONZ powołany został do życia w roku 1962 i liczył pierwotnie 17 członków. W następnych latach przyjmowano do tego gremium dalsze państwa — w roku 1975 m. in. NRD i RFN — i ostatnio liczyło ono 30 członków. Na specjalnej sesji rozbrojeniowej ONZ podjęto decyzję o rozszerzeniu składu Komitetu i postanowiono, że powinno do niego należeć 5 państw atomowych oraz 35 państw nie posiadających broni atomowej. Wobec tego, że Chiny odmówiły udziału w konferencji, w środę rozpoczną się w Genewie obrady 39 państw. (P)

Znów walki na granicy tanzańsko-ugandyjskiej

DAR ES SALAM (PAP). We wtorek rano wzdłuż granicy tanzańsko-ugandyjskiej toczyły się ciężkie walki między wojskami obu państw.

Opublikowany w Dar es Salam oficjalny komunikat informuje, że oddziały armii ugandyjskiej usiłowały w ubiegłą sobotę wtargnąć na terytorium Tanzanii w rejonie trzech miast: Mutukula, Kakuntu i Minziro, leżących nad 160-kilometrową granicą, na zachód od Jeziora Wiktoria.

Komunikat podaje, że w toku walk, które rozpoczęły się 20 bm. wielu żołnierzy ugandyjskich zostało wziętych do niewoli a oddziały tanzańskie zdobyły też dużą ilość broni.

Władze tanzańskie stwierdzają, że ich siły zbrojne nie zamierzają dokonywać inwazji na Ugandę.

W ubiegłą sobotę rząd w Kampali oskarżył armię tanzańską o wtargnięcie na terytorium ugandyjskie.

Agencje zachodnie zwracają uwagę, że po inwazji ugandyjskiej w końcu października 1978 r. Tanzania skierowała do zachodniej części kraju silne oddziały wojskowe, aby zapobiec nowym atakom ugandyjskich sił zbrojnych. (P)

Uczulenie może być przyczyną zawałów?

WASZYNGTON (PAP). Dr Roberto Levi, pracownik naukowy amerykańskiego uniwersytetu Cornell, stwierdził niedawno, iż jego zdaniem atak serca może być spowodowany alergiczną reakcją organizmu na rozmaite substancje, np. tytoń lub pyłek kwiatowy.

Poinformował on, że doświadczenia przeprowadzone na zwierzętach wykazały, że można mówić o pewnej formie ataku serca na tle alergicznym, często mylnie diagnozowanej jako zawał mięśnia sercowego.

Niespodziewane ataki serca zabijają rocznie około 350 tys. Amerykanów. Na razie nie ma sposobu jednak na określenie jak wielu z tych ludzi pada ofiarą uczulenia.

Ostre reakcje alergiczne polegają na gwałtownych zaburzeniach działania organizmu na skutek kontaktu z substancjami na które jest dana osoba uczulona.

Dr Levi przypuszcza, że spośród tysięcy ludzi, którzy cierpią na ostre alergie, rocznie umiera około 600—900 osób. Z tego jedna trzecia zgonów, zdaniem naukowca, spowodowana jest zakłóceniem pracy serca lub naczyń krwionośnych. (P)

Bukareszt pod śniegiem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szych uczelni, przerywając na dwa dni naukę. W minioną niedzielę przy odśnieżaniu Bukaresztu pracowało ok. 300 tys. jego mieszkańców. (P)

Zawieje w południowej Anglii, gołoledź w Holandii Belgii, RFN

LONDYN, BRUKSELA. Zawieje śnieżne szalały we wtorek nad Londynem i południowymi hrabstwami Anglii. Najtrudniejsza sytuacja panowała w południowo-wschodniej części kraju. Zablokowane zostały główne drogi w Kornwalii, rejonach Devon, Dorset i Somerset.

Z Holandii donoszą o katastrofalnej gołoledzi, która sparaliżowała ruch na blisko połowie dróg tego kraju. Gruba warstwa lodu pokryła we wtorek chodniki i ulice Amsterdamu oraz wielu innych miast holenderskich. Z powodu wyczerpania się zapasów soli do posypywania chodników, władze zastosowały w tym celu m.in. piasek, popiół, wióry drzewne i inne odpady.

Podobna sytuacja panuje w Belgii. Pokrywa gołoledzi sięga miejscami do 2 cm. Lotnisko brukselskie zostało zamknięte z powodu oblodzenia pasów startowych.

Gołoledź zakłóciła także ruch drogowy w Republice Federalnej: w Nadrenii-Palatynacie, Nadrenii Północnej Westfalii, Hesji i Badenii-Wirtembergii. (P)

Podpisanie protokołu polsko-rumuńskiego

Wicepremier T. Wrzaszczyk przyjęty przez N. Ceausescu

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie zakończyły się 2-dniowe rozmowy przewodniczących centralnych organów planowania PRL i SRR, wicepreszesa Rady Ministrów PRL — Tadeusza Wrzaszczyka oraz I wicepremiera rządu SRR Ilie Verdeta.

Omówiono koordynację planów społeczno-gospodarczych Polski i Rumunii w latach 1981—1985, ze szczególnym uwzględnieniem problemów specjalizacji i kooperacji produkcji.

Na zakończenie rozmów T. Wrzaszczyk i I. Verdet podpisali protokół polsko-rumuński.

23 bm. wicepremier T. Wrzaszczyk został przyjęty przez sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta SRR — Nicolae Ceausescu. Obecny był ambasador Polski w SRR — Władysław Wojtasik. (P)

Valery Giscard d'Estaing przyjął Mieczysława Jagielskiego

PARYŻ (PAP). 22 bm. prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing przyjął w Pałacu Elizejskim, przebywającego w Paryżu na obradach polsko-francuskiej komisji międzyrządowej do spraw współpracy gospodarczej, wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego, współprzewodniczącego tej komisji.

W spotkaniu uczestniczył współprzewodniczący komisji ze strony francuskiej, minister handlu zagranicznego Jean Francois Deniau. Obecni byli ambasador PRL we Francji Tadeusz Olechowski oraz ambasador Francji w Polsce — Serge Boidevaix (P)

Rozmowy międzypartyjne we Włoszech

Próba uratowania rządu Andreottiego

RZYM (PAP). Sekretarz Partii Demokracji Chrześcijańskiej, Benigno Zaccagnini rozpoczął we wtorek rundę rozmów z przedstawicielami kierownictwa czterech włoskich partii politycznych, których współudział w tzw. większości parlamentarnej gwarantował egzystencję mniejszościowego chadeckiego rządu Giulio Andreottiego w ciągu ostatnich 10 miesięcy.

Tematem rozmów jest aktualna sytuacja polityczna w kraju, a ich celem uratowanie większości parlamentarnej i uniknięcie poważnego kryzysu rządowego.

We wtorek Zaccagnini spotkał się z przedstawicielami niewielkiej, lecz dość wpływowej Partii Republikańskiej, a następnie z przywódcami Partii Socjaldemokratycznej i Socjalistycznej. Przywódca tej ostatniej przed kilkoma zaledwie dniami wyraził przeświadczenie, że „dni rządu Andreottiego są policzone".

Uważa się, że największe znaczenie w tej rundzie rozmów przywódcy DC będzie mieć spotkanie z delegacją WIPK, której przewodniczy sekretarz partii, Enrico Berlinguer. Rozmowę tę wyznaczono na środę. Komuniści krytykują chrześcijańskich demokratów za prowadzenie polityki, która nie jest zgodna z wytycznymi, wypracowanymi wspólnie w momencie, kiedy została powołana do życia obecna większość parlamentarna. WIPK oskarża chadecję o dążenie do odsunięcia komunistów od udziału w rządzeniu krajem. (P)

30 osób zginęło

Wypadek drogowy w Meksyku

BUENOS AIRES (PAP). W poniedziałek na autostradzie w pobliżu Michoacan (około 300 km na wschód od stolicy Meksyku) autobus zderzył się z ciężarówką z przyczepą. Co najmniej 30 osób zginęło, a 20 odniosło rany.

Agencja Reutera przypomina, że przed trzema dniami w innej katastrofie w pobliżu Meksyku poniosło śmierć 17 osób, a 35 zostało rannych, w tym wiele ciężko. Doszło wtedy do zderzenia pociągu z autobusem. (W)

Sojusz Pretorii z juntą Pinocheta

Najemnicy chilijscy w Namibii

ALGIER (PAP). Rasistowskie władze Południowej Afryki coraz częściej korzystają z pomocy zagranicznych najemników w czasie krwawych rozpraw z ludnością afrykańską. Szczególnym szacunkiem cieszą się w Pretorii żołnierze chilijskiej faszystowskiej junty Pinocheta.

Setki najemników chilijskich wyszkolonych w Stanach Zjednoczonych w prowadzeniu „walki z partyzantami", uczestniczą bezpośrednio w operacjach represyjnych wojsk południowoafrykańskich przeciwko patriotom Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) i popierającej ich ludności cywilnej Namibii.

Najemnicy chilijscy stacjonują w bazie lotniczej w Ondangwa, położonej na północy nielegalnie okupowanej przez Pretorię Namibii, w pobliżu granicy z Angolą. Z tej bazy wspólnie z żołnierzami południowoafrykańskimi przeprowadzają systematyczne wypady na ludność cywilną, podejrzaną o sympatię dla SWAPO.

Oprócz udziału w działaniach bojowych przeciwko SWAPO, najemnicy chilijscy zajmują się przygotowaniem dywersyjnych grup, złożonych ze zdrajców narodu angolskiego, rekrutujących się z kontrrewolucyjnej organizacji UNITA. Uczestniczą również bezpośrednio w prowokacjach wymierzonych przeciwko Ludowej Republice Angoli.

Prasa afrykańska wskazuje, że przeważająca większość najemników chilijskich stacjonujących w Namibii, przeszła „specjalne przeszkolenie" w wojskowych bazach Stanów Zjednoczonych w strefie Kanału Panamskiego.

W zamian za pomoc ze strony chilijskich najemników, Pretoria wysyła juncie Pinocheta uzbrojenie i amunicję wyprodukowaną w RPA na licencji krajów członkowskich NATO. Tylko w pierwszej połowie ub. roku junta zakupiła w RPA broń i sprzęt wojskowy za łączną sumę 2 mln dolarów. W ciągu 2 lat eksport południowoafrykański do Chile wzrósł trzykrotnie i już w roku 1977 osiągnął sumę 3,9 mln dolarów.

Sojusz rasistów południowoafrykańskich z faszystowską juntą Pinocheta spotyka się z poparciem ze strony strategów NATO, którzy widzą w nim zarodek nowego reakcyjnego ugrupowania dyktatorskich reżimów Ameryki Łacińskiej i rasistowskiej RPA.

Stratedzy NATO w swych planach dążą do utworzenia organizacji sojuszu południowoatlantyckiego (SATO), która skupiałaby najbardziej reakcyjne siły tego regionu w celu tłumienia ruchów wyzwoleńczych zarówno na południu Afryki, jak i w Ameryce Łacińskiej. Pragną oni przekształcenia tej organizacji w awangardę i bastion imperializmu w tym regionie świata. Dlatego też nieprzypadkowo plany utworzenia SATO spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem całej postępowej Afryki i rzeczywistych patriotów Ameryki Łacińskiej. (P)

Rząd Bawarii przeciwko dalszemu ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich

BONN (PAP). Krajowy rząd Bawarii wypowiedział się za tym, aby nie przedłużać raz jeszcze terminu przedawnienia, który — w odniesieniu do tych morderstw — upływa z końcem 1979 r. Tym samym więc krajowy rząd Bawarii nie chce, aby po roku 1979 ścigać zbrodniarzy hitlerowskich.

W komunikacie ogłoszonym we wtorek, rząd Bawarii oświadcza wręcz, że jego zdaniem, należy trzymać się obowiązujących dotychczas postanowień w sprawie przedawnienia morderstw. (P)

Węgrzy lubią placki na oleju

Większe spożycie tłuszczów roślinnych

Od stałego korespondenta
WŁADYSŁAWA SWIDRAKA

Budapeszt, w styczniu

(P) Langos to popularny węgierski placek smażony na wrzącym oleju. Sprzedaje się go w wielu ruchliwych punktach miast, przy węzłach komunikacyjnych, zwłaszcza tych gromadzących przyjeżdżających do pracy. Kto w pośpiechu nie zdążył zjeść śniadania funduje sobie za niską cenę kilka langosów i głód zaspokoi znakomicie.

W podobny sposób nad Balatonem przyrządza się małe smażone rybki. Słonecznikowy olej pachnie niemal w każdej węgierskiej domowej kuchni. Na Węgrzech używa się go bardzo dużo.

Spożycie tłuszczów roślinnych wciąż rośnie. Jeśli jeszcze 10 lat temu na głowę mieszkańca wynosiło niecałe 3 kg to w roku ubiegłym sięgało prawie 6 kg. Prawdopodobnie zalecenia lekarzy o szkodliwości spożywania dużych ilości tłuszczów zwierzęcych zrobiły swoje. Tłuszcze roślinne cieszą się też ogromnym wzięciem na rynkach zagranicznych.

W ubiegłym roku z eksportu olejów węgierska gospodarka uzyskała 31 mln dolarów dochodu, a w bieżącym roku spodziewa się osiągnąć ok. 40 mln dolarów.

Popyt na oleje na własnym wewnętrznym rynku, a także ich intratna sprzedaż za granicę zwiększa zainteresowanie rolników uprawą roślin oleistych.

Placówki naukowe starają się o wyhodowanie jak najbardziej wydajnych odmian słoneczników zawierających duże ilości tłuszczu. Oprócz węgierskich, eksperymentuje się na gatunkach rumuńskich i jugosłowiańskich. Słonecznikowi w węgierskiej gospodarce rolnej przypisuje się wielką rolę. Nie tylko ze względu na tutejsze warunki klimatyczne i dobrą jakość oleju.

Ważnym powodem rozszerzania jego uprawy jest również i to, że doskonale udaje się na ziemiach piaszczystych, na których inne kultury nie dają możliwości uzyskania dobrych plonów. Za słonecznikiem przemawiają więc wszelkie argumenty.

Udzielając mu tak zwanych wszelkich priorytetów rolnicy węgierscy nie zaniedbują również uprawy innych roślin oleistych np. rzepaku, soi i rzeżuchy. Znaczne obszary plantacji rzepaku obsiane są polskimi i szwedzkimi odmianami, które jak to potwierdziły doświadczenia, mają najlepsze walory smakowe.

Uprawy niemal wszystkich wymienionych tu roślin oleistych będą w dalszym ciągu rozszerzane. Nie będą tylko rozszerzane uprawy soi i lnu. Nie dały one wysokich plonów.

Buduje się też całe zaplecze przetwórcze nasion roślin oleistych. M. in. w miejscowości Martfy w pobliżu Szolnoku powstaje duży zakład, który podwoi dotychczas istniejące zdolności przetwórcze.

Obecnie cała uwaga specjalistów skierowana jest na przyspieszenie prac naukowo-badawczych nad wyhodowaniem nowych bardziej wydajnych odmian roślin oleistych nad stworzeniem lepszego materiału genetycznego, gwarantującego uzyskanie jeszcze wyższych plonów. Można więc powiedzieć, że na Węgrzech rozwija się nowa, w pełni uprzemysłowiona gałąź produkcji tłuszczów roślinnych, która w tutejszej gospodarce żywnościowej, a także w polityce eksportowej odegra ważną rolę.

Wczoraj na świecie

● Sąd paryski skazał na trzy i czteroletnie kary więzienia czterech młodzieńców, którzy przed dziesięcioma dniami wypuścili się wraz z kilkunastu kolegami na rozbój po Paryżu twierdząc, że należą do „autonomicznych brygad rewolucyjnych".

Uzbrojeni w żelazne drągi i ładunki wybuchowe przystąpili do niszczenia wystaw sklepowych, zaparkowanych samochodów, usiłowali wzniecić pożary w paryskiej dzielnicy wielkich domów towarowych, przy czym zranili sześciu policjantów z oddziału wysłanego w celu stłumienia ich akcji.

Prokurator republiki zażądał możliwie maksymalnej kary więzienia z przewidzianych kodeksem za tego rodzaju przestępstwa, czemu sąd zadośćuczynił.

(PAP)

(P) Do strajkujących już od dwóch tygodni kierowców ciężarówek w Wielkiej Brytanii, dołączyli się także pracownicy służb publicznych. Strajkujący domagają się podwyższenia płac. Oto wiec strajkujących pracowników służb publicznych w Londynie. CAF—Photofax

Rzymskie rozmowy Andrieja Gromyki

RZYM (PAP). We wtorek w Rzymie rozpoczęły się rozmowy między radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką a ministrem spraw zagranicznych Włoch Arnaldo Forlanim. Rozpatrywano zagadnienia dalszego rozwoju stosunków radziecko-włoskich oraz niektóre aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

We wtorek Andriej Gromyko został przyjęty w Kwirynale przez prezydenta Włoch Alessandro Pertiniego. W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na wiele aktualnych problemów międzynarodowych oraz na zagadnienia dalszego rozwoju współpracy radziecko-włoskiej. (P)

(P) 22 bm. przybył do Rzymu minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko. Na lotnisku powitał go minister spraw zagranicznych Włoch A. P. Forlani. CAF-Photofax

Artyleria izraelska ostrzeliwuje południowy Liban

Zamach na szefa służby bezpieczeństwa OWP

BEJRUT (PAP). Trzeci dzień z rzędu ciężka artyleria izraelska ostrzeliwała w poniedziałek miejscowości w południowym Libanie. Według doniesień z tego rejonu, w jednym tylko mieście Nabatija wiele osób zostało zabitych i rannych, a liczne domy legły w gruzach. Setki rodzin zamieszkujących południowy Liban opuszczają w popłochu te tereny w obawie przed dalszym ostrzałem artylerii izraelskiej. Zdaniem naocznych świadków, ostatnie dni były najcięższe dla mieszkańców tych rejonów od czasu inwazji izraelskiej na południowy Liban w marcu ub. roku. Cała prasa libańska zamieszcza na czołowym miejscu reportaże i zdjęcia ze zniszczonych i opuszczonych przez ludność miejscowości południowolibańskich.

Siły zbrojne lewicy libańskiej, wspierane przez ugrupowania palestyńskie, odpowiadają ogniem artyleryjskim i rakietowym na prowokacje wojsk izraelskich i bojówek wspieranej przez Tel Awiw prawicy chrześcijańskiej w Libanie, ostrzeliwując stanowisko wojsk izraelskich i miejscowości izraelskie, położone przy granicy Libanu. Rzecznik palestyńskiej organizacji „Fatah" oświadczył, że Palestyńczycy nie ugną się przed naporem Izraela i ich prawicowych sojuszników libańskich i nasilą akcje partyzanckie przeciwko siłom izraelskim.

W Bejrucie zwraca się uwagę, że Izrael stopniowo nasilał w ciągu ostatnich dwóch miesięcy prowokacje zbrojne przeciwko Libanowi, ostrzeliwując systematycznie południowe rejony tego kraju, zarówno z lądu, jak z morza i powietrza. Zwraca się uwagę, że stacjonujące w Libanie południowym siły zbrojne ONZ (UNIFIL) są przeważnie bezsilne, zarówno wobec prowokacji izraelskich jak i zaczepnych wypadów, dokonywanych przez bojówki prawicy libańskiej, które nie podporządkowują się centralnemu rządowi w Bejrucie.

Z Libanu południowego donoszą również o intensywnych ruchach wojsk izraelskich w rejonie przygranicznym i zwiększeniu dostaw broni i sprzętu wojskowego dla bojówek prawicy chrześcijańskiej w Libanie oraz oddziałów tzw. armii południa Libanu. W Bejrucie mówi się w związku z tym z obawą o możliwości nowej agresji izraelskiej, podobnej do agresji z marca ub. roku.

Napięcie utrzymuje się także w Bejrucie. W poniedziałek nieznani dotąd sprawcy dokonali zamachu bombowego na jednego z czołowych przywódców palestyńskich, Abu Hasana Salameha, szefa służby bezpieczeństwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny i jego czterech najbliższych współpracowników. Bomba została podłożona w samochodzie Salameha. Poza Salamehem i jego doradcami zginęło również kilku przechodniów. Palestyńska agencja prasowa „WAFA" oskarżyła o dokonanie zamachu Izrael i związane z nim siły. (W)

Palestyńczycy zatwierdzili „program polityczny jedności narodowej"

BEJRUT (PAP). We wtorek rano zakończyły się w Damaszku 10-dniowe obrady parlamentu Palestyńczyków na wygnaniu — Palestyńskiej Rady Narodowej. Uczestniczyło w nich około 300 przedstawicieli ludności palestyńskiej, rozproszonej po różnych krajach arabskich i zamieszkującej ziemie okupowane przez Izrael oraz reprezentanci różnych ugrupowań palestyńskich prowadzących walkę z Izraelem.

Rada zatwierdziła „program polityczny jedności narodowej", uzgodniony w wyniku konsultacji między poszczególnymi organizacjami palestyńskiego ruchu oporu oraz ustaliła kierunki swej działalności na najbliższą przyszłość.

Uczestnicy obrad zdecydowanie wypowiedzieli się przeciwko separatystycznym rokowaniom pokojowym i popieranemu przez USA planowi w sprawie przyznania Palestyńczykom częściowej autonomii na okupowanych przez Izrael terytoriach.

Uchwalony przez Palestyńską Radę Narodową program działania przewiduje również nasilenie walki zbrojnej z okupantem na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy.

Z powodu rozbieżności między kierownictwem „al-Fatah" a przywódcami skrajnych odłamów palestyńskiego ruchu oporu — nie zdołano powołać nowego Komitetu Wykonawczego OWP, pełniącego rolę najwyższej instancji w palestyńskim ruchu oporu i koordynującego działalność wszystkich jego organizacji. W tej sytuacji Rada postanowiła, iż 15-osobowy Komitet Wykonawczy będzie pełnił obowiązki w dotychczasowym swym składzie. (P)

Eksplozja w indyjskiej kopalni węgla

DELHI (PAP). W poniedziałek poinformowano w Delhi, że w kopalni węgla w zagłębiu Bardoloi w stanie Asam (Indie wschodnie) w wyniku eksplozji metanu 12 górników poniosło śmierć. Przyczyna eksplozji nie jest jeszcze znana. (W)

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

30 lat RWPG

KRZYSZTOF KOPROWSKI

Nasze specjalności i korzyści

Polska — obok ZSRR, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji — była członkiem-założycielem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Obchodzone właśnie 30-lecie Rady jest więc dla nas jubileuszem niejako podwójnym: istnienia organizacji i naszego w niej udziału. A udział ten jest niemały. Wśród 10 należących obecnie do RWPG krajów Polska zajmuje trzecie miejsce pod względem liczby ludności (po ZSRR Wietnamie), czwarte pod względem powierzchni (po ZSRR, Mongolii i Wietnamie), natomiast w produkcji węgla, energii elektrycznej, stali surowej, samochodów osobowych i ciężarowych, wagonów towarowych, autobusów, łożysk tocznych, pralek, lodówek, odbiorników radiowych i telewizyjnych, magnetofonów, kwasu siarkowego, cementu, papieru, tkanin i wielu innych jeszcze wyrobów zajmujemy drugą pozycję, ustępując jedynie Związkowi Radzieckiemu.

W okresie minionych 30 lat, a zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, rozwój społeczno-gospodarczy Polski należał do najszybszych w RWPG. Rozwój i unowocześnienie gospodarki Polski w ostatnich latach — przy równoczesnym dynamicznym rozwoju jej partnerów wpłynęły na zwiększenie komplementarności struktur gospodarczych Polski i pozostałych krajów RWPG. Tak więc od prostej wymiany handlowej, a początkowo nawet zwykłej przyjacielskiej pomocy, kraje Rady przeszły długą drogę do specjalizacji i kooperacji w produkcji, do koordynacji wieloletnich planów gospodarczych, do opracowywania wieloletnich programów kierunkowych w najważniejszych działach gospodarki, i wreszcie do wspólnego finansowania i realizowania ważniejszych inwestycji, mających służyć wszystkim krajom. Słowem — do rozwoju i pogłębienia socjalistycznej integracji gospodarczej, której program uchwalono na XXV sesji w 1971 r. a rozszerzono w 1975 r.

W tych programach i działaniach ważne miejsce zajmuje Polska. W naszych obrotach rośnie systematycznie udział krajów socjalistycznych, który w roku ubiegłym zwiększył się z 55 do 58 proc. Ostatnie lata przyniosły ponadto poważne zmiany jakościowe pod tym względem. W ramach wymiany handlowej zwiększa się udział wyrobów wyprodukowanych w ramach porozumień o specjalizacji i kooperacji. W 1970 r. wynosił on zaledwie 2,5 proc., w 1977 wzrósł do 15,5 proc., a w roku 1980 osiągnąć ma 30 proc. W ostatnich zwłaszcza latach znacznie wzrósł w naszym eksporcie i imporcie udział maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, zmniejszył się natomiast odsetek surowców, paliw i półproduktów.

Współpraca Polski z krajami socjalistycznymi jest czynnikiem sprzyjającym poprawie efektywności gospodarowania m. in. poprzez wydłużenie serii produkcyjnych i związaną z nią obniżką kosztów produkcyjnych. Także — wskutek skupienia się na produkcji wybranych wyrobów naszych tradycyjnych lub nowych specjalności, a pozbycia się krótkoseryjnej lub nieopłacalnej produkcji wyrobów, w wytwarzaniu których inni mają większe doświadczenie i lepsze możliwości produkcji. Taki podział pracy daje wielkie oszczędności, które przeznaczyć można na nakłady w dziedzinie badań naukowo-technicznych i na wdrażanie nowych technologii i rozwiązań produkcyjnych.

W latach siedemdziesiątych Polska szczególnie dynamicznie rozwijała przemysł węglowy, siarkowy, cynkowy, wraz z przemysłem maszyn obsługujących wydobycie i przetwórstwo tych kopalin. Chodzi m. in. o maszyny górnicze — kombajny węglowe, ciężkie przenośniki, urządzenia wyciągowe i inne, które stały się polską specjalnością. Dotyczy to jednak nie tylko pojedynczych maszyn, lecz również całych ciągników technologicznych, a nawet zakładów. Tak jak w przypadku fabryk kwasu siarkowego, w eksporcie których specjalizujemy się nie tylko w ramach RWPG, ale należymy w tej dziedzinie do czołówki światowej.

Do innych dziedzin będących przedmiotem naszej specjalizacji, nie związanych już z wydobyciem surowców, zaliczamy: statki morskie i śródlądowe, wyposażenie okrętowe, linie do produkcji kwasu azotowego i fosforowego, niektóre wyroby przemysłu chemicznego, wytwórnie mączki paszowej, maszyny do przetwórstwa tworzyw sztucznych, maszyny budowlane i drogowe, maszyny papiernicze itd.

Dla przykładu w pierwszej z wymienionych dziedzin — produkcji statków, znaczące miejsce odgrywa nasza współpraca z krajami RWPG, a zwłaszcza z ZSRR, który jest naszym największym odbiorcą statków. W latach 1946—1976 polski przemysł okrętowy wybudował 1530 statków o nośności 9,5 mln DWT. Z tego aż 727 statków o nośności ponad 4,6 mln DWT zasiliło floty krajów RWPG. Równocześnie jednak z innych krajów otrzymujemy statki, w produkcji których się nie specjalizujemy. Podobnie jest zresztą w produkcji łożysk tocznych — najstarszej dziedzinie specjalizacji w ramach RWPG, w przemyśle maszyn budowniczych i drogowych oraz innych gałęziach.

Siedziba RWPG w Moskwie

Mimo obszernego i wyraźnego rozszerzenia zakresu produkcji specjalizowanej i w ramach kooperacji istnieje jeszcze wiele dziedzin, w których te formy powiązań nie są dostatecznie wykorzystane. Zresztą życie przynosi ciągle zmiany, powstają nowe technologie, poszczególne kraje modernizują wiele gałęzi swoich przemysłów poprzez zakup licencji czy wprowadzenie nowoczesnych, własnych rozwiązań. Do takich dziedzin należą m. in. przemysł elektroniczny, elektrotechniczny, obrabiarkowy, przemysły produkujące artykuły rynkowe i inne.

Obecnie Polska wespół z innymi krajami RWPG jest w trakcie opracowywania lub wprowadzania w życie postanowień przyjętych przed rokiem, na XXXII sesji w Bukareszcie, dotyczących długoterminowych programów współpracy do roku 1990 w wybranych dziedzinach. Są to dziedziny stanowiące punkt wyjścia dla rozwoju powiązań integracyjnych na okres do 1990 r.: 1) zaspokojenie zapotrzebowania krajów RWPG na energię, paliwa i surowce przemysłowe; 2) rozwój przemysłu maszynowego w oparciu o pogłębioną specjalizację i kooperację produkcji; 3) rozwój rolnictwa i przemysłu spożywczego, mający na celu maksymalne zaspokojenie potrzeb ludności na artykuły spożywcze; 4) zwiększenie produkcji i zaspokojenie potrzeb na artykuły przemysłowe powszechnego użytku i 5) rozwój pomiędzy państwami RWPG połączeń transportowych, które często są wąskim gardłem wymiany handlowej.

Polska aktywnie uczestniczy w realizacji większości przedsięwzięć zawartych w kompleksowym programie socjalistycznej integracji gospodarczej jak również w jej rozwiniętym programie do roku 1990. W zamian za nasz wkład pracy fizycznej i umysłowej, nasze pieniądze, nasze dostawy surowców i wyrobów przemysłowych mamy zagwarantowane na wiele lat dostawy deficytowych u nas surowców, nie wytwarzanych, lub w zbyt małej ilości produwanych artykułów spożywczych, wyrobów przemysłowych i innych towarów niezbędnych dla dalszego, dynamicznego rozwoju naszego kraju. Współpraca z RWPG coraz silniej zespala gospodarki poszczególnych krajów, w imię wpólnych korzyści, zwiększonych oszczędności i zysków, lepszego zaspokojenia rynków wewnętrznych. Integracja ma tu jeden ważny element wspólny z odprężeniem — nie ma w niej „przegranych" i tych co ponoszą straty.

Misling przyznaje, że rozstrzeliwał więźniów z Mokotowa

BONN (PAP). SS-obersturmfuehrer Karl Misling nie ukrywa, że podczas Powstania Warszawskiego rozstrzeliwał więźniów z Mokotowa. Zeznanie tej treści złożył on w poniedziałek przed sądem w Kolonii.

Na pytanie sędziego, czy jako dowódca plutonu egzekucyjnego osobiście strzelał do więźniów Misling przyznał, że „czynił to raz lub dwa razy", dokładnie sobie nie przypomina...

66-letni Misling stale zasłania się brakiem pamięci i działaniem na rozkaz. To na polecenie drugiego oskarżonego w tym procesie — 61-letniego ss-obersturmfuehrera Matina Patza miał uformować z 20 „ochotników" pluton egzekucyjny do rozstrzeliwania mokotowskich więźniów. Polecenie to zrozumiał „jako rozkaz" a wszystkie rozkazy — jak oświadczył — zawsze skrupulatnie wykonywał.

Proces zbrodniarzy hitlerowskich, oskarżonych o współudział w zamordowaniu w dniach 2 i 3 sierpnia 1944 roku co najmniej 500 uczestników polskiego ruchu oporu rozpoczął się w listopadzie ub. roku. Rozprawę przerwano po 3 dniach z powodu choroby M. Patza. Wznowiono ją w tym roku. M. Patz przebywa w areszcie, zaś K. Misling odpowiada z wolnej stopy.

Akt oskarżenia zarzuca im bestialskie mordowanie więźniów, w tym między innymi przez wrzucanie granatów ręcznych do celi.

Przypuszcza się, że proces potrwa do końca bieżącego roku. (P)

Marino — nowa dzielnica Moskwy

Korespondencja „Moskiewskiej Prawdy" specjalnie dla „Życia Warszawy"

(P) W malowniczym zakolu rzeki Moskwy (w płd.-wsch. części stolicy ZSRR) wyrośnie wkrótce nowe osiedle mieszkaniowe Moskwy — Marino. Budowę pierwszych domów już rozpoczęto, a w bieżącym roku zamieszkają tam pierwsi lokatorzy.

Nową budowę rozpoczęto, jak i wiele innych, od uruchomienia połączeń komunikacyjnych, przeciągnięcia linii elektrycznej wysokiego napięcia oraz od robót ziemnych. Jednakże jest w tej budowie coś szczególnego, odmiennego od innych tego rodzaju. Wbrew tradycji w pierwszej kolejności wyznaczono tu kontury bulwarów oraz czterech stawów.

Nie był to wcale kaprys czy zachcianka projektantów. Niezbędne ujęcia wodne uchronić bowiem mają od zatopienia w czasie powodzi osiedle usytuowane na niskim brzegu rzeki Moskwy. Zbiorniki te połączone zostaną rurami i kanałami odprowadzającymi. Pomimo że są to rozwiązania czysto techniczne przyczynią się one również do stworzenia specjalnego mikroklimatu i staną się dodatkową osobliwością tego rejonu.

Kształtowana na nowo rzeźba terenu, jak i malowniczy łuk rzeki natchnęły projektantów przy planowaniu kompozycji Marino. Rozciągające się wzdłuż rzeki zespoły mieszkalne będą dublować linię brzegową. Do ulicy nadbrzeżnej prowadzić będą trzy bulwary. Powstanie również czwarty — centralny, który przebiegnie przez środek części mieszkalnej osiedli, równolegle do linii brzegowej. Jego przedłużenie pomyślano jako skupisko sklepów i domów handlowych, restauracji, kawiarni, instytucji kulturalnych, usługowych itd. Bulwar centralny będzie kilka razy przecinał centra handlowe i usługowe. Powstaną one w najbardziej zielonych i pięknych skrawkach rejonu, przy zbiornikach wodnych i skwerach.

W końcu ub. roku budowniczowie zaczęli wznosić pierwsze budynki pomiędzy rzeką Moskwą i linią kolejową. Domy mieszkalne tworzą, patrząc z daleka, półzamknięty dziedziniec, w centrum którego znajdą się nowo zaprojektowane żłobki i przedszkola. Od strefy mieszkalnej oddzielone zostaną one zielenią oraz placami zabaw i sportu.

MILITARIA

KAROL SZYNDZIELORZ

Ile wart jest SALT?

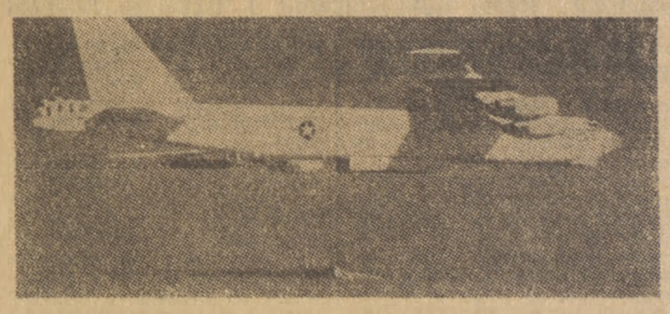

Bombowiec B-52 z rakietami samonaprowadzającymi na cel, typu „cruise". Każdy z tych bombowców to w SALT II jeden system przenoszenia ładunków termojądrowych.

Podczas ostatniego spotkania ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA Cyrusem Vance'em uzgodniono w zasadzie wszystkie punkty nowego porozumienia o ograniczeniu ofensywnych broni strategicznych (SALT II). Jak wynika z wypowiedzi obu mężów stanu — a także z oświadczeń Jimmy Cartera i słów Leonida Breżniewa — nie ma obecnie różnic w stanowiskach stron co do postanowień SALT II odnoszących się do liczby, charakteru i rozmieszczenia strategicznych systemów przenoszenia ładunków termojądrowych. Obowiązywać będą, zgodnie z postanowieniami z Władywostoku, pułapy zbiorcze sił strategicznych, jednakowe dla obu stron. Oznacza to, że ograniczenia SALT II uwzględniają odmienność struktury sił strategicznych. Zachowane zostały ustalenia z SALT I w sprawie narodowych systemów nadzoru i kontroli układów, jak również zobowiązanie o nieutrudnianiu pracy narodowych środków technicznych kontroli.

SALT II jest układem złożonym. Stanowi bowiem próbę uwzględnienia nie tylko ilościowych, ale i jakościowych składników sił strategicznych obu wielkich mocarstw. Wynikają z tego dodatkowe pułapy, w których ustanawia się górną granice liczebności rakiet uzbrojonych w głowice wieloczłonowe, a także górną granicę liczebności członów owej głowicy wieloczłonowej. Udało się również wypracować formułę, na podstawie której rakiety samonaprowadzające na cel (cruise) wliczane będą do ogólnej liczby strategicznych systemów przenoszenia ładunków termojadrowych. Taktyczna wersja tych rakiet będzie miała ograniczony zasięg.

Układ nie poprzestaje jednak na kontroli istniejących już systemów rakietowych. Zgodnie z propozycją Leonida Breżniewa znalazły się w SALT II ograniczenia liczby prób nowych rodzajów rakiet. Oba mocarstwa będą mogły w okresie obowiązywania układu sprawdzić i rozmieścić w bazach jedynie po jednym nowym typie rakiet. Jest to nader istotny czynnik hamujący jakościowy wyścig zbrojeń strategicznych.

Dialog strategiczny wywiera dodatni wpływ na klimat międzynarodowy. Układy SALT II po podpisaniu i ratyfikacji stanowić będą czynnik stabilizujący pokojowe współistnienie i pokój na świecie Jest więc w tych układach potężny ładunek polityczny, który sprzyjać może przez wiele lat odprężeniu w stosunkach międzynarodowych.

Ale SALT II to również instrument, przy pomocy którego wpływać się będzie na bieg wyścigu zbrojeń. Powstaje więc pytanie — ile wart jest SALT?

Można by ogólnie odpowiedzieć, że dialog strategiczny jest najefektywniejszym wysiłkiem rozbrojeniowym w dziejach dyplomacji. Trudno bowiem wyobrazić sobie do czego doprowadziłby wyścig zbrojeń, gdyby od dziesięciu lat nie prowadzono rokowań nad ograniczeniem broni strategicznych, gdyby od siedmiu lat nie obowiązywał faktyczny zakaz budowy systemów antyrakietowych i zakaz powiększania liczebności sił rakietowych powyżej ustalonych granic. SALT II dodaje do ograniczeń liczbowych kontrolę nad jakościową strukturą sił strategicznych.

Paul Warnke powiedział mi przed rokiem, że bez SALT oba mocarstwa wydawałyby rocznie co najmniej 15 miliardów dolarów więcej na zbrojenia strategiczne. Ówczesny dyrektor Agencji do spraw Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia rządu USA uważał, że już ten fakt stanowi doskonałe uzasadnienie dla rokowań SALT. Senator Edward Kennedy i senator Frank Church oceniają, że bez SALT programy zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych pochłonęłyby w ciągu najbliższego dziesięciolecia co najmniej 100 miliardów dolarów więcej niż zakłada się w obecnych planach perspektywicznych Pentagonu. Sekretarz obrony USA Harold Brown wypowiedział się kilka dni temu, że jego zdaniem oszczędności z tytułu SALT nie przekroczą miliarda dolarów do dwóch. A pojawiają się nawet wypowiedzi w Waszyngtonie, które rokowania i układy SALT pragną wykorzystać dla usprawiedliwienia dodatkowych programów zbrojeniowych. Twierdzi się, że trzeba się zbroić bardziej pomimo SALT. Chodzi o takie typy broni, które nie podlegają ograniczeniom uzgodnionym przez rządy USA i ZSRR.

Trudno liczyć gruszki na wierzbie. Nie można więc przeprowadzić precyzyjnego rachunku oszczędności, które wynikną z układów jeszcze nie podpisanych. Ale wydaje się już dziś rzeczą pewną, że bez SALT wyścig zbrojeń strategicznych byłby jeszcze kosztowniejszy. I fakt ten tłumaczy również dlaczego kompleks wojskowo-przemysłowy USA i ludzie z nim związani, jest przeciwny ustalaniu jakichkolwiek reguł gry, ograniczeń czy pułapów. Bo przecież potrafią oni doskonale kalkulować w obie strony — w stronę korzyści i w stronę strat. Tylko, że to co jest stratą dla producentów broni może być korzyścią dla podatników i gospodarki.

Dni wyczekiwania

(P) Podczas gdy szach zastanawia się, gdzie spędzić następną część nie całkiem zaplanowanego i wymuszonego na nim „urlopu wypoczynkowego", Iran przygotowuje się do decydującej, jak można sądzić, próby sił między premierem Bachtiarem i ajatollachem Chomeinim. Wszyscy komentatorzy są na ogół zgodni w opiniach, iż dla Iranu zbliża się nieuchronnie moment zasadniczej konfrontacji. Konfrontacji, w której obok rządu cywilnego i sił religijnych istotną rolę odegrać może również armia.

Dodatkowym elementem, który skomplikować może irańskie rozgrywki polityczne, jest pojawienie się — po raz pierwszy otwarcie i z własnymi hasłami — tamtejszej lewicy. Jej przedstawiciele podkreślają, iż „nie po to uwolnili się spod dyktatury szacha, by podporządkować się dyktaturze islamu". Nie ulega jednak wątpliwości, iż większość Irańczyków opowiada się w tej chwili po stronie przywódcy szyitów, sędziwego Chomeiniego.

Zapowiedziany na najbliższy piątek powrót, po 16-letnim wygnaniu, ajatollacha stać się może katalizatorem wydarzeń, które znormalizują lub co najmniej nadadzą bardziej niż dotąd jednoznaczny kierunek trwającemu już ponad rok kryzysowi politycznemu w Iranie. Sam Chomeini nie ukrywa zresztą swej wyraźnej wrogości wobec rządu Bachtiara, który uważa za bezprawny, pozbawiony podstaw konstytucyjnej legalności. Nie ukrywa też, iż po powrocie pierwszoplanowym zadaniem będzie całkowita przebudowa monarchistycznej struktury władzy i utworzenie Republiki Islamskiej.

Wielu ludzi z otoczenia ajatollacha uważa walkę o władzę i nadanie Iranowi nowego kierunku politycznego już właściwie za wygraną. Piątkowy powrót Chomeiniego i modły w wielkim meczecie teherańskim traktują jako spełnienie pragnień większości narodu i kulminację długiej pełnej ofiar walki. Nie brak jednak i opinii, iż walka o kształt nowego Iranu wciąż daleka jest od ostatecznego rozwiązania. Emocje i marzenia narodu przysłaniają nieco, trwającą w ich cieniu, ale może znacznie ważniejszą rozgrywkę.

FRANCISZEK NIETZ

Nowa spirala

(P) Projekt budżetu Pentagonu na rok przyszły dowodzi, że Jimmy Carter zamierza przyspieszyć wyścig zbrojeń. Nie warto przypominać, że prezydent wygrał dwa lata temu wybory między innymi dlatego, że obiecywał redukcję zbrojeń. Zamiast tego pierwszy w pełni własny budżet Cartera i jego rządu przewiduje, że łączne wydatki na zbrojenia osiągną poziom rekordowy — 122,7 miliarda dolarów, a więc o przeszło 10 miliardów więcej niż w roku poprzednim.

Nie próbuje się tego skoku tłumaczyć wyłącznie stopą inflacji. Zamiarem ministra obrony Harolda Browna i jego prezydenta jest rzeczywisty przyrost siły militarnej, i to szczególnie w tych dziedzinach, które odnoszą się do siły strategicznej USA. Z tego między innymi powodu rozpoczyna się prace w ramach programu MX.

Rakieta MX będzie najdroższą z rakiet strategicznych. Jej zaletą ma być ruchliwość, czyli możliwość startu z różnych schronów. USA myślą również o nowej rakiecie średniego zasięgu, o zwiększeniu zdolności transportowych sił zbrojnych, o rozpoczęciu seryjnej produkcji rakiet samosterujących.

Każdy z tych programów mieści się jakoby w koncepcji równowagi strategicznej i służyć ma jakoby stabilizacji układu sił. Utrzymuje się nawet, że tak poważne podniesienie poziomu zbrojeń ma ułatwić Carterowi zdobycie głosów dla ratyfikacji układu SALT II w Senacie.

Pokrętna to logika i dziwne rozumowanie. Zwiększać budżet militarny po to, by móc w przyszłości jakoś go skontrolować. Z obecnego projektu budżetu zadowoleni będą przede wszystkim politycy związani z kompleksem wojskowo-przemysłowym. Uderza on natomiast w ludzi biednych. W tym samym stopniu w jakim rosną wydatki militarne ograniczone zostały świadczenia społeczne rządu federalnego. Okazało się bowiem, że nawet w bogatych Stanach Zjednoczonych nie można mieć jednocześnie armat i masła. Carter musiał więc dokonać wyboru. Zdecydował się na nową spiralę zbrojeń.

KAROL SZYNDZIELORZ

Żołnierze, ropa, politycy (4)

DYLEMATY WZROSTU

Od naszego specjalnego wysłannika do Nigerii MARKA POGODOWSKIEGO

Przez nigeryjską granicę przechodzą dziesiątki ludzi dziennie. Tylko nieliczni przekraczają ją w punkcie kontrolnym. Większość skręca w busz, na tyle daleko, by pogranicznikom nie chciało się biegać za nimi przez kolczaste krzaki. Afrykańskie granice nie są strzeżone — z wyjątkiem przejść granicznych na drogach.

Z sąsiednich krajów afrykańskich suną do Nigerii tłumy. Jorubowie z Beninu nie mają kłopotu z porozumiewaniem się. Hausa z Mali i Czadu po przekroczeniu granicy na północy też trafiają na swych współplemieńców mówiących tym samym językiem, wyznających tego samego Proroka. Przybysze nie zatrzymują się długo w rejonach przygranicznych. Po pierwszych dniach, zorientowani przez rodaków i znajomych, mają już wytyczoną marszrutę, która wiedzie najpierw do stolicy stanu, a w większości do stolicy kraju — Lagos.

★

Codziennie rano sznury rozklekotanych, barwnie wymalowanych ciężarówek, które jak w całej Afryce tworzą podstawową sieć transportu towarów i ludzi, wysypują na przedmieściach Lagos tłumy pasażerów. W różnych strojach, o innych odcieniach skóry, wyznaniach, językach, wszyscy oni mają jedną wspólną cechę — nadzieję na lepsze życie, szybkie wzbogacenie. Obcokrajowcy stanowią wprawdzie w tej masie sporą grupę, ale są w mniejszości.

Przybysze rekrutują się głównie z nigeryjskiej wsi. Miasto jawi im się jako przedsionek szczęścia. O tym jak ciężko się tu żyje, trudno o pracę i pożywienie, nie wiedzieli. Na razie opowiadają sobie cuda, dziwy o wodociągach, elektryczności, sklepach, wielkim, barwnym, kuszącym świecie mirażu. Przed nimi przyszłość — wszystko może się zdarzyć. Mit ten podtrzymują niektóre środki przekazu zamieszczające „succes stories" na wzór amerykański, o ludziach, którzy startując od zera szybko wspięli się na szczyty.

Rozczarowanie przychodzi szybko. Owszem, jest praca, ale zarobki przy stołecznych cenach, są niewystarczające. Jest woda, elektryczność, ale nie w tych domach, w których zatrzymują się przybysze. Są wspaniałe, nowoczesne samochody i sklepy bogato zaopatrzone w przeróżne towary, ale o kupnie czegoś takiego nie mogą marzyć ludzie, którzy dysponują jedynie parą rąk. Chęci nie zastąpią kwalifikacji. Rozbudzone apetyty nie mogą znaleźć zaspokojenia.

Gwałtowny skok ekonomiczny, rezultat naftowego boomu, sypnął na ten kraj deszczem złota. Otworzył perspektywy. Wyrwał go z postkolonialnej drętwoty, w której drzemie jeszcze wiele krajów nie tylko afrykańskiego kontynentu. Dał impuls do rozwoju. Z jednej strony namieszał w kraju, porozbijał stare struktury społeczne, przestawił ekonomiczne priorytety. Z drugiej zaś wzmocnił niektóre stare struktury.

To prawda, że na każdego Nigeryjczyka przypada obecnie więcej pieniędzy niż kiedykolwiek. Ale nie wszyscy dostali równo — przeciwnie. Kto był bogaty, stał się jeszcze bogatszy. To prawda, że starszyzna plemienna, szefowie i cała tradycyjna struktura władzy nie odgrywają już w życiu nigeryjskich wspólnot plemiennych takiej roli jak przed kilkunastu laty. Że tradycyjne struktury podporządkowania i rządzenia zostały rozluźnione. Ale ci sami ludzie, którzy przed dwudziestu laty zarządzali wiejską społecznością uprawiającą maniok, yam, kawę czy bawełnę, mieli najwięcej pieniędzy, by przystąpić do interesów, gdy przed krajem otworzyły się szersze perspektywy gospodarcze. To oni weszli do śmietanki bussinesu, oni wzbogacili się najszybciej. Dzisiaj w Nigerii niecałe trzy procent populacji kontroluje 66 proc. inwestycji.

Te trzy procent nadaje ton życiu gospodarczemu, społecznemu świadomie czy nie, tworzy wzorzec kulturowy. A raczej nie tworzy, a jedynie transponuje na warunki afrykańskie styl bycia elity świata zachodniego. Wyłania się z tego mieszanka playboya i nowoczesnego menedżera, narzucona na tradycyjny, afrykański system wartości, mentalności, kultury. To przeciwko nim wymierzone były posunięcia wojskowego rządu federalnego, przeciwko korupcji. Zakazy importu luksusowych mercedesów — ulubionego pojazdu elity, sprowadzania kosztownych koronek — ulubionego stroju, szampana — ulubionego napitku zastępującego coca-colę.

★

Armia, przejmując władzę, nie zmieniła ani systemu, ani nie próbowała zawrócić kraju z kapitalistycznej drogi rozwoju. Ale ta sama armia ma jednak konkretną wizję przyspieszenia rozwoju kraju i konkretnych posunięć przybliżających Nigerię do nowoczesności.

W ciągu piętnastu lat pięciokrotnie wzrosły dochody Nigerii. Głównie dzięki ropie naftowej. Nigeria nie potrzebuje już pomocy zagranicznej. Jeszcze podczas realizowania Pierwszego Planu Narodowego Nigeria musiała w 50 proc. finansować swe inwestycje ze źródeł zagranicznych. W Drugim Planie potrzebowała już tylko 20 proc. W 1975 r., kiedy ruszano z Trzecim Planem, spodziewano się blisko 50 mld naira wpływów budżetowych — i oczywiście żadnych pożyczek zagranicznych. Pieniędzy jest dość.

Ustalając wytyczne ostatniego planu rząd federalny zdecydował, że podstawą rozwoju kraju ma być przemysł. Większość wysiłków skierowano więc na rozwój bazy przemysłowej. Po pierwsze, by zaspokoić swe własne potrzeby na artykuły przemysłowe. Nigeryjski przemysł rozwijał się dotąd najsłabiej — w ciągu 15 lat udział przemysłu w produkcji dochodu narodowego wzrósł z 5 do 8 proc., zaś dochody ze sprzedaży artykułów przemysłowych stanowią zaledwie 2 proc. całości. Jak na razie w istniejącej bazie przemysłowej połowę stanowi przemysł lekki — głównie tekstylia, spożywczy i tytoniowy.

W Nigerii walczą ze sobą dwie tendencje reprezentowane przez dwie siły. Rząd federalny stawia na rozwój przemysłu ciężkiego — podpisuje kontrakty na budowę największej w Czarnej Afryce huty żelaza, huty aluminium, cementowni i zakładów chemicznych. Ludzie bussinesu zaś wolą lokować w tekstyliach, browarach, wytwórniach wód gazowanych i drobnej przetwórczości spożywczej. Ekonomiści na uniwersytetach udowadniają, że krajowi potrzebny jest duży przemysł, zaś każdy kto może zainwestować, woli ulokować pieniądze w coś, co zaprocentuje za pół roku.

Problem jest szerszy — rozciąga się także na kadry. Nigeryjscy menedżerowie skarżą się, że większość utalentowanych, młodych ludzi woli handel od przemysłu, że wykształceni nieraz za granicą inżynierowie po powrocie do kraju zamiast podjąć pracę w którymś z nowo powstających zakładów przemysłowych, wolą otworzyć własny interes — najczęściej całkowicie nie związany z ich wykształceniem.

Rząd wydał dekret o „nigeryzacji" gospodarki kraju, który przewiduje wykup przynajmniej 40 proc. akcji i udział w działających w Nigerii przedsiębiorstwach zagranicznych. Ustalono też procent pracowników nigeryjskich, jaki muszą zatrudniać firmy zagraniczne w swych przedsiębiorstwach. Słuszna decyzja o zwiększeniu udziałów nigeryjskich powoduje jednak umocnienie i rozszerzenie warstwy miejscowej burżuazji, która z kolei inwestując w kolejne przedsięwzięcia ściąga firmy zagraniczne z ich pracownikami. Bo własna kadra, wywodząca się w większości z tejże burżuazji, miast do produkcji przechodzi do bussinesu. Kółko się zamyka.

Rząd federalny zdaje sobie sprawę z faktu, że nowoczesne państwo nie może opierać się jedynie na inwestycjach. Musi za tym pójść wszechstronny rozwój społeczny. Tak więc trzeba unowocześnić rolnictwo, zbudować systemy irygacyjne po to, by nie pauperyzowała się ludność wiejska, by rosła produkcja, a miasto nie wabiło mirażem lepszego życia, rozwijało szkolnictwo, by oprócz oświaty całego społeczeństwa uzyskać jak największą liczebnie grupę potencjalnych kandydatów na własnych specjalistów. Po to, by uruchamiany dopiero mechanizm gospodarczy stał się normalnie funkcjonującą, prężną machiną, przynoszącą zyski i korzyści.

TVP TVP TVP TVP TVP

Reżyseria telewizyjna

Mówią „Życiu": Stefan Szlachtycz, Adam Hanuszkiewicz i Krzysztof Jasiński

Oddajemy dziś łamy telewizyjnej rubryki „Życia" trzem twórcom, którzy wypowiadają się na temat reżyserii telewizyjnej.

Stefan Szlachtycz, Główny Reżyser TVP, realizator filmu „Tylko Beatrycze", reprezentuje twórców na stałe związanych z telewizją. **Adam Hanuszkiewicz**, przedstawiciel polskiej sceny teatralnej, jest jednym z założycieli teatru TVP zrealizował w nim wiele pozycji. Zwolennicy nowych kierunków w sztuce, na przykład „teatru otwartego" nie znaleźli sobie miejsca w telewizyjnej twórczości. Dlaczego? O to zapytaliśmy **Krzysztofa Jasińskiego**, założyciela teatru „STU".

Uważamy, że nadal niewspółmiernie mało wobec rangi zjawiska dyskutuje się o artystycznych widowiskach telewizyjnych, takich jak film i teatr telewizyjny, które nie dość, że są najpopularniejszymi i najbardziej masowo oglądanymi programami TVP (przeciętna widownia 15 mln), to jeszcze na dodatek są wielkim źródłem inicjacji w naszej kulturze i sztuce.

Artystyczne widowiska telewizyjne tworzą często reżyserzy zapraszani spoza tv, za granicą — Brook, Fellini, Bergman, w Polsce — Wajda, Zanussi, by wymienić tylko najznakomitsze nazwiska. W telewizjach pracują także etatowi reżyserzy, w TVP (na Woronicza), w pionie Głównego Reżysera jest ich dwudziestu jeden, w innych komórkach polskiej tv — 25. Widzimy więc, że o zróżnicowanym środowisku reżyserów tworzących dla telewizji mówić jednoznacznie jest trudno. **(Słow.)**

STEFAN SZLACHTYCZ

Uporczywie twierdzę, że wprowadzony ok. 10 lat temu magnetyczny zapis obrazu był tym dla rozwoju telewizyjnej twórczości, czym wprowadzenie zapisu dźwięku dla twórczości filmowej. Oznaczał koniec telewizji romantycznej, stał się początkiem tego, co dziś już jest faktem: telewizji na skalę orzemysłu. Rolę reżysera w tym procesie porównać można do roli inżyniera, może najlepiej architekta. Obydwaj bowiem pracują na granicy sztuki, nierzadko ją przekraczając w tę lub drugą stronę.

Podobnie, jak nie każdy architekt projektuje np. budynek teatru czy stadion olimpijski, lecz musi się ograniczyć do możliwości jakie daje budownictwo wielkopłytowe, reżyser telewizyjny niekoniecznie musi celować w „Hamleta" i zadowolić się „Telerankiem". I największym błędem, jaki popełniają uczelnie kształcące reżyserów, to wpajane im przeświadczenie, że niżej teatru telewizyjnego reżyser rezygnuje z ambicji, że rozrywka jest dla zdolnych a głupich, programy dziecięcio-oświatowe dla niezdolnych. Może stąd się to bierze, że uczelnie nie potrafią przygotowywać reżyserów rozrywki, oświaty, publicystyki, widowisk masowych? Po prostu, nie ma kto tego uczyć, bo brakuje specjalistów, a brakuje, bo reżyserzy wstydzą się nimi zostać... koło się zamyka.

Z losem reżysera telewizyjnego rzeczywiście może wiązać się poczucie anonimowości. Po odłocie, dodajmy: nieprzypadkowym, takich indywidualności jak Hanuszkiewicz i Artczak w inne, też górskie rejony, krąży po telewizyjnym nieboskłonie samotny jastrząb Królikiewicz. Ten wyjątek potwierdza jednak regułę: nie indywidualności reżyserskie kształtują profil artystyczny telewizji. I tak jest na całym świecie.

Każdy telewidz potrafi naturalnie wymienić kilka nazwisk polskich reżyserów telewizyjnych, ale kto potrafi, nawet wśród zawodowych krytyków, wymienić nazwisko choćby jednego wybitnego reżysera telewizyjnego (wyłącznie) spoza Polski? Ten sam telewidz, który sypnie nazwiskami z teatru i filmu światowego.

Swoją drogą krytyka telewizyjna staje się też zjawiskiem ginącym wraz z telewizją romantyczną. Pomijając inne gatunki poza teatrem, praktycznie ogranicza się już tylko do filmów telewizyjnych. Tu dygresja: telewidza nie obchodzi technologia rejestracji widowiska telewizyjnego, reżysera tak — zapis elektroniczny czyni zeń reżysera telewizyjnego, zapis na taśmie światłoczułej, czyli filmowej, czyni reżysera filmowego, różnicę najwyraźniej odczuwa się w kasie. Ten podział systematycznie zrównuje się, jednak istnieje i rzutuje na postawę adeptów zawodu.

Kryteria przyjmowania do zawodu reżysera telewizyjnego nie są tak sztywne i ściśle przestrzegane, jak w wypadku filmu i teatru scenicznego. Jakość reżyserii w telewizji nie powstanie w oderwaniu od ilości. Liczba reżyserów zatrudnionych w telewizji stale rośnie. Nikt już nie próbuje poważnie twierdzić, że telewizja jest tylko środkiem przekazu wartości pozatelewizyjnych, że nie tworzy własnej jakości artystycznej, a jednak... wciąż przemożnie działa magia nazwisk opronienionych rozgłosem poza telewizją. Tak przyjemnie popisać się: „pracowali u nas tacy artyści, jak...". Mniej ważny bywa efekt. Łatwiejsze to i efektowniejsze od wyenowywania własnych, zwyczajnych dzieci.

Nieprzypadkowo porównałem współczesnego reżysera telewizyjnego do inżyniera — zakres wiedzy technicznej, znajomość warsztatu nieporównywalnie przekraczać musi umiejętności reżysera teatru scenicznego, znacznie też wiedzę reżysera filmowego. Kiedyś, mając tylko majstra budowlanego do pomocy, mógł genialny dyletant zbudować wcale piękny zamek, dziś nie potrafi postawić współczesnego wieżowca. Pewne prawidłowości życie reguluje samo, my, postawieni na urzędach i świadomi tych prawidłowości, musimy życiu pomagać i przyspieszać, co nieuchronne. Tak jest ze stanowiskiem Głównego Reżysera Telewizji dzisiaj.

Notował
BOGDAN SŁOWIKOWSKI

ADAM HANUSZKIEWICZ

Reżyseria telewizyjna, jej specyfika, odmienność od teatralnej? Nie wiem, czy to rzeczywiście interesuje czytelników, widzów oglądających telewizyjne adaptacje dzieł dramatycznych.

Oczywiście, widoczna jest dziś większa niż w latach początków telewizji w Polsce dbałość o jakość, o formę spektakli. Na pewno ważny jest fakt, iż mamy w teatrze TV rocznie 12—15 przedstawień interesujących i czyni się wysiłki, by pozostałe nie schodziły poniżej przyzwoitego poziomu. Jestem za rzetelnym rzemiosłem w pracy reżyserskiej, jednakże czynienie z fachowości sprawy sztandarowej odsuwa na plan drugi emitowane treści. Tak w teatrze jak i w telewizji, oglądanej przecież przez miliony, za najważniejszy uważam nie kunszt reżyserski czy aktorski, lecz to, co inscenizator czy aktor ma nam do powiedzenia o nas. Wprost — słowem, obrazem, czy pośrednio — wyborem dzieła, jego interpretacją.

Ileż to razy nowe słowo powiedzieli ludzie łamiący lub nieuznający konwencji. Dość przypomnieć impresjonistów, których akademicy uważali przecież za ignorantów, przywołać to, co mówili klasycy o Mickiewiczu, co filolodzy o Wyspiańskim. A oto skojarzenie z innego, współczesnego pola. Oglądałem niedawno w telewizji kabaret autorów, którzy w III Programie Polskiego Radia przygotowują m. in. audycję „Zgryz". Z punktu widzenia tradycji ukształtowanej przez „Qui pro Quo", „Dudka" czy nawet „Egidę" trzeba by większość tych ludzi uznać za nieprofesjonalistów, choćby dlatego, że mówią i śpiewają niefachowo. A przecież od dawna, od czasu Starszych Panów nie oglądałem tak świeżego, oryginalnego i bezpretensjonalnego kabaretu. Otóż to właśnie — uważam, że jeżeli ktoś ma nam coś ciekawego do zakomunikowania, to go się słucha uważnie, nawet jeśli sepleni. Nie jestem za seplenieniem, za brudem, za bylejakością jako programem, bo rzemiosło jest ważne, ale ważniejszy jest człowiek, który ma nam coś do powiedzenia.

Wiele można oczekiwać po ludziach nowych w telewizji. Po takich, którym forma nie zasłania życia, dysponujących wrażliwością, otwartością, słuchem, świeżością spojrzenia. Zajmującym przykładem jest tu choćby Agnieszka Holland, która tak frapująco potrafiła wystawić „Lorenzaccia" Musseta: przyznam, że dawno, a chyba nikt tak, nie zrobił w telewizji klasyki jak ta wspaniała pani. Sądzę także, że zachęcenie szefa krakowskiego teatru „STU" — Krzysztofa Jasińskiego do spróbowania sił w teatrze tv dałoby na pewno interesujące rezultaty.

Notował
ADAM CIESIELSKI

KRZYSZTOF JASIŃSKI

Z reżyserią telewizyjną niewiele miałem do czynienia. Dawno temu zrealizowałem dwa godzinne programy poświęcone Festiwalowi Artystycznemu Młodzieży Akademickiej, który odbywał się latem w Świnoujściu. Reżyserowałem dwie, realizowane w koprodukcji z telewizją, imprezy: koncert galowy z okazji XX-lecia Zrzeszenia Studentów Polskich i odsłonięcie pomnika Lenina w Nowej Hucie. W Iranie rejestrowałem dla tamtejszej telewizji spektakle teatru „STU": „Spadanie" i „Sennik Polski".

Nie myślałem i nie zamierzam wiązać się z telewizją na stałe, choć miałem takie propozycje. Interesuje mnie obcowanie żywego aktora z żywym widzem. Chodzi o bezpośrednią wymianę energii, tworzenie i obcowanie intymne.

W moim przekonaniu teatr telewizyjny jest jeszcze nowym, bliżej nieokreślonym rodzajem sztuki teatralnej, która nie jest przecież teatrem żywym. Spektakle teatru tv są najczęściej namiastką teatru i filmu. Przeniesienie spektaklu ze sceny na ekran telewizyjny ma jedynie sens informacyjny, dokumentacyjny.

Andrzej Wajda przenosząc „Noc Listopadową" ze sceny na ekran tv stworzył dzieło filmowe.

Teatr tv manifestujący swoją odrębność od kina i teatru żywego wymaga tak wyspecjalizowanego operowania w tworzywie, że siebie w tym nie widzę.

„Faust" Grzegorza Królikiewicza jest na poły kinem, na poły teatrem.

Może istnieje po prostu film telewizyjny, który czasem przypomina teatr, a czasem kino.

Można upowszechniać w telewizji pewne doświadczenia, zdobycze teatru, choć będzie to proces wtórny. Nie wyobrażam sobie jednak, aby telewizja mogła stać się laboratorium poszukiwań artystycznych, gdyż z natury rzeczy likwiduje bliski mi teren poszukiwań.

Improwizacja, łapanie życia na gorąco to sprawy, które mogą w reżyserii telewizyjnej fascynować. To siła telewizji.

Reżyser telewizyjny? Prace Stefana Szlachtycza wolę oglądać w kinie, Adama Hanuszkiewicza — w Narodowym. Natomiast w telewizji filmy, reportaże Macieja Szumowskiego.

Wybitnym reżyserem Telewizji Polskiej jest Olga Lipińska.

Notował
ANDRZEJ LISOWSKI

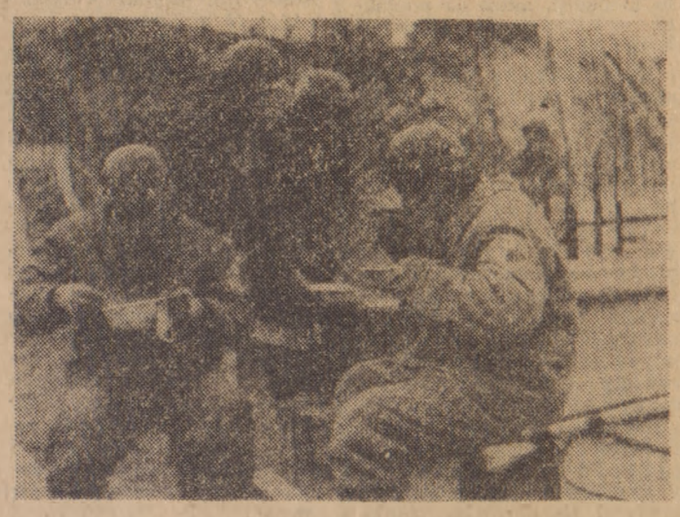

W najbliższą niedzielę obejrzymy kolejny odcinek serialu „Ślad na ziemi".

Sport • Sport • Sport • Sport • Sport

54 mistrzostwa Polski w narciarstwie

Józef Łuszczek wygrywa bez trudu

(P) W doskonałych zimowych warunkach rozpoczęły się we wtorek w Zakopanem 54 narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych. Tego dnia odbyły się dwie konkurencje biegowe ze startem i metą na stadionie pod Krokwią.

Najpierw startowali mężczyźni na 30 km. Na trasę wyruszyło 44 biegaczy. Od pierwszych chwil prowadził Józef Łuszczek. Już po 10 km miał on ponad minutę przewagi nad swym najgroźniejszym rywalem, Wiesławem Gębalą. Po 20 km przewaga ta wzrosła do 2 minut. Z biegu wycofał się jeden z kandydatów do medalowej pozycji Jan Staszel.

Łuszczek finiszował spokojnie, gdy wpadł na metę nie było widać po nim zmęczenia. „Biegło mi się dobrze, miałem dobry przegląd sytuacji i nie musiałem wytężać wszystkich sił" — powiedział po biegu Łuszczek. Wiesław Gębala finiszował na drugiej pozycji, a niespodzianką było trzecie miejsce mniej znanego biegacza ROW Rybnik Józefa Solawy.

Dobry dzień miało we wtorek w mistrzostwach małżeństwo Gębalów. Anna Gębala w biegu na 10 km prowadziła od startu do mety. Bieg ten był niezwykle interesujący, gdyż śmiało atakowały młode zawodniczki. Po pięknej walce tytuł wicemistrzowski wywalczyła czyniąca stałe postępy 18-letnia Zofia Czerwińska z Limanovii, a brązowy medal nieoczekiwanie zdobyła również 18-latka, Wiesława Iglińska z klubu „Julia" ze Szklarskiej Poręby. Wielka faworytka i obrończyni tytułu — Anna Pawlusiak przybiegła do mety dopiero na 4 pozycji i to było największą niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw.

Wyniki biegu na 30 km mężczyzn:

1. Józef Łuszczek, Start Zakopane — 1:40:56,27
2. Wiesław Gębala, BBTS Włókniarz Bielsko — 1:43:97,36
3. Józef Solawa, ROW Rybnik — 1:44:13,36
4. Wiesław Przybyszewski, Górnik Wałbrzych — 1:44:39,26
5. Andrzej Truchan, Start Zakopane — 1:45:29,51
6. Józef Gawlik, Wisła Gwardia — 1:46:16,54
7. Jan Legierski, ROW Rybnik — 1:46:20,87
8. Kazimierz Firlej, WKS Legia Zakopane — 1:46:24,27
9. Edward Dudek, Górnik Wałbrzych — 1:46:34,22
10. Jerzy Szyda, Górnik Wałbrzych — 1:47:42,69

Wyniki biegu na 10 km kobiet:

1. Anna Gębala, BBTS Włókniarz Bielsko — 38:24,77
2. Zofia Czerwińska, Limanovia — 39:20,87
3. Wiesława Iglińska, Julia Szklarska Poręba — 39:29,90
4. Anna Pawlusiak, BBTS Włókniarz Bielsko — 39:36,97
5. Eleonora Kułaga, MKS Duszniki — 40:09,40
6. Danuta Bielak, MKS Duszniki — 40:17,05

„Bieg ku słońcu" finałem igrzysk młodzieży

(P) Młodzi sportowcy ze szkół podstawowych czynią ostatnie przygotowania przed swoją imprezą roku — Igrzyskami Młodzieży Szkolnej w woj. krośnieńskim (2—5 lutego). Według ostatnich informacji w finałowych zmaganiach w biegach narciarskich, biathlonie, łyżwiarstwie szybkim, „Złotym krążku" i „Błękitnej sztafecie" wystartuje ok. 3000 dziewcząt i chłopców z 36 województw. W roku ubiegłym na igrzyskach w Duszniku liczba startujących była o połowę mniejsza.

Finałem igrzysk będzie rozgrywany już po raz drugi — masowy „Bieg ku słońcu". Wezmą w nim udział nie tylko uczestnicy igrzysk, ale także trenerzy, opiekunowie, działacze, dziennikarze. Kobiety startować będą na dyst. 3 km, a mężczyźni na 6 km. „Bieg ku słońcu" odbędzie się 5 lutego w Iwoniczu.

W lutym odbędą się przedolimpijskie próby w Lake Placid

(P) Lake Placid przygotowuje się do generalnej próby przedolimpijskiej. Niebawem na obiektach miasta zimowej olimpiady odbędzie się seria międzynarodowych zawodów.

Jak powiedział dyrektor sportowy komitetu organizacyjnego — Ray Pratt, gospodarzy igrzysk czeka pracowity okres. Wypróbowane zostaną urządzenia sportowe, na których w 1980 r. rozgrywane będą zimowe igrzyska olimpijskie. Wszystkie służby komitetu organizacyjnego będą miały okazję zapoznać się ze swymi obowiązkami, które czekają je za rok.

W lutym niemal codziennie rozgrywane będą w Lake Placid różnego rodzaju zawody. Zainaugurują je biathloniści, którzy startować będą na trasach van Hoevenberg. Bieg biathlonowy na 10 km odbędzie się 6 lutego, 7 lutego rozegrane zostaną biegi narciarskie kobiet na 10 km i mężczyzn na 30 km, natomiast 8 lutego bieg biathlonowy na 20 km.

8 lutego planowany jest na 70-metrowej skoczni w Lake Placid otwarty konkurs skoków i konkurs do dwuboju. W dniu 9 lutego rozegrane zostaną: bieg na 5 km kobiet, bieg mężczyzn na 15 km — otwarty i do dwuboju. 10 lutego przewidziana jest sztafeta biathlonowa 3x7,5 km, natomiast 11 lutego sztafeta narciarska 3x10 km mężczyzn i 3x5 km kobiet oraz konkurs na 90-metrowej skoczni.

Druga połowa lutego stać będzie pod znakiem narciarstwa alpejskiego. W dniach 19—21 lutego odbywać się będą treningi przed narciarskimi mistrzostwami USA. Konkurencje mistrzostw rozegrane zostaną w dniach 22—23 lutego.

20 lutego otwarty zostanie sztucznie lodzony nowy tor saneczkowy na górze van Hoevenberg. Zagraniczni zawodnicy trenować będą tu w dniach 20—22 lutego, międzynarodowe zawody przewidziane są na okres 23—25 lutego.

Przy końcu miesiąca do Lake Placid przybędą najlepsi zjazdowcy świata. W dniach od 26 lutego do 1 marca przewidziane są treningi na stokach Whiteface Mountain. Alpejczycy będą mogli zapoznać się z trasami olimpijskimi. W dniu 2 marca odbędzie się tu bieg zjazdowy kobiet, 3 marca bieg zjazdowy mężczyzn i 4 marca slalom gigant mężczyzn. Są to konkurencje objęte punktacją Pucharu Świata.

Lutowe zawody przedolimpijskie ściągną do Lake Placid sportowców ze wszystkich stron świata. Gospodarze spodziewają się przyjazdu ekip kilkudziesięciu krajów.

W próbie przedolimpijskiej wezmą także udział sportowcy polscy. O wystepie Polaków poinformujemy oddzielnie.

Piłkarscy trenerzy obradowali w Katowicach

(P) Narada trenerów reprezentacji ze szkoleniowcami I ligi piłkarskiej odbyła się w Katowicach. W obradach wziął również udział prezes PZPN — gen. bryg. dr Marian Ryba.

Oprócz oceny „Mundialu-78", którą przedstawił trener Ryszard Koncewicz zespół szkoleniowy PZPN omówił minioną jesień ligową. Ocena ta nie wypadła dla klubów zbyt korzystnie. Mimo niewątpliwych sukcesów Wisły Kraków w Pucharze Europy i poprawnej gry Śląska Wrocław w Pucharze UEFA na boiskach ligowych w kraju dominowały szablon i przeciętność. Pozytywnie oceniono jedynie grę Odry Opole, Ruchu Chorzów, Szombierek Bytom i Widzewa.

Słabość polskiej ligi wypływa, zdaniem wydziału szkolenia PZPN, z kilku powodów: braków w kadrze klubowej, z czym wiąże się niedostateczna liczba wartościowych dublerów czołówki, braku liderów w zespole, takich jak np. Boniek w Widzewie czy Wira w Ruchu, częstych zmian trenerów, którzy nie mają zbyt wiele czasu na przeprowadzenie swoich koncepcji szkoleniowych, wreszcie schematyzmu taktycznego, preferowania przez drużyny ligowe gry defensywnej oraz braków w wyszkoleniu technicznym zawodników. Wszystko to powoduje, że z boisk ligowych w większości wypadków wieje nudą i na dobrą sprawę nie mamy w tej chwili — z wyjątkiem Wisły Kraków zespołu zasługującego na miano eksportowego.

Na naradzie zapowiedziano stanowcze, a jednocześnie rozważne regulowanie ważkich spraw piłkarstwa polskiego, m. in. statusu trenera i piłkarza.

Ostatnią część obrad poświęcono sprawom reprezentacji kraju, współpracy trenera kadry z trenerami klubowymi oraz problemom synchronizacji terminarza ligowego z interesami drużyny narodowej.

*

Stęsknieni za piłką nożną kibice będą mieli 3—4 lutego okazję obejrzenia międzynarodowego halowego turnieju juniorów. Impreza będzie miała silną obsadę. Obok reprezentacji Polski, występującej pod firmą Warszawy, przygotowującej się do turnieju UEFA oraz reprezentacji Śląska, w Zabrzu wystąpią zespoły: Belgradu, Oskarnhamn (Szwecja), Deventer (Holandia), Miskolca (Węgry).

Drużyna Belgradu złożona jest z zawodników mistrza kraju Crvenej Zvezdy. Szwedzi są mistrzami południowej Szwecji, a Holendrzy należą do czołówki krajowej w tej kategorii wieku. Silny zespół przysyłają również Węgrzy, których skład oparty jest na zawodnikach I-ligowego klubu górniczego. Mecze eliminacyjne trwać będą dwa razy po 20 min., a finały dwa razy po 30 min.

Monte Carlo

(P) We wtorek rano blisko 200 uczestników rajdu Monte Carlo wystartowało na trasę drugiego etapu, prowadzącego przez Gap i Digne do stolicy Księstwa. Etap ma 1300 km długości a na trasie znajduje się 15 odcinków specjalnych. Pierwsze samochody spodziewane są na mecie w Monte Carlo w środę po południu.

Jako pierwszy wyruszył na trasę „Ford Escort" Fina Hannu Mikkoli, który po etapie klasyfikacyjnym miał 7 sekund przewagi nad kolegą z zespołu fabrycznego Szwedem Waldegaardem. W pierwszej dwudziestce znalazło się sześć fiatów, w tym dwa nowe modele Ritmo, oraz m.in. dwa VW Golf, dwie Lancie Stratos, dwa Porsche i dwa Ople. Na trasie pierwszego etapu odpadło według danych biura rajdu 36 załóg.

Polonezy, które spisały się na klasyfikacyjnym odcinku bardzo dobrze, wystartowały do drugiego etapu w pierwszej setce samochodów. Załogi z FSO chcą utrzymać pozycje dające im prawo startu w trzecim, decydującym etapie a nawet w miarę możności poprawić je. Kierowcy wystartowali w trudnych warunkach, w niższych rejonach pada deszcz, w górskich odcinkach trasy szosy są oblodzone.

Następczyni N. Cziżowej

(P) Radzieccy fachowcy lekkoatletyczni spodziewają się, że już wkrótce w pchnięciu kulą 23-letnia Nuna Abaszidze zostanie następczynią słynnej Nadieżdy Cziżowej. Podczas halowych zawodów w Kijowie N. Abaszidze poprawiła najlepszy halowy rezultat Ukrainy, osiągając rezultat 19,68 m.

Kolejne zwycięstwo Ingemara Stenmarka

(P) W tyrolskiej miejscowości Steinach odbył się we wtorek slalom gigant, zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Triumfował obrońca pucharu Szwed Ingemar Stenmark. Mimo słabszego pierwszego przejazdu, w którym był dopiero szósty, Stenmark nie miał równego sobie w drugim, wyprzedzając o ponad 2,5 sekundy Szwajcara Petera Lueschera.

W łącznej punktacji obu przejazdów Stenmark wyprzedził o 0,97 sek. Lueschera i o 1,37 sek. reprezentanta Liechtensteinu Andreasa Wenzla. W czołowej dziesiątce znalazło się po trzech Szwajcarów i Austriaków oraz po jednym zawodniku Szwecji, Liechtensteinu, USA i Włoch. Po tej konkurencji w łącznej punktacji pucharu prowadzi nadal Stenmark (135 pkt.) przed Luescherem 127, Wenzlem 117, Mahre (USA) — 72, Grosem (Włochy) — 66 pkt.

Oto czołówka wtorkowego slalomu giganta:

1.	I. Stenmark	3:00,01
2.	P. Luescher	3:00,98
3.	A. Wenzel	3:01,38
4.	H. Hemmi	3:01,54

*

Pierwsze zwycięstwo w obecnej edycji narciarskiego Pucharu Świata odniosła Austriaczka Lea Soelkner. We wtorek, w austriackiej miejscowości Schruns, zajęła ona pierwsze miejsce w slalomie specjalnym. Soelkner wyprzedziła Włoszkę Claudię Giordani oraz swą słynną rodaczkę Annemarie Moser, która też prowadzi w pucharowej klasyfikacji — 155 pkt. przed Szwajcarką Marie-Theresa Nadig — 150, Hanni Wenzel (Liechtenstein) — 101, Reginą Sackl (Austria) — 72 oraz Claudią Giordani (Włochy) — 71 pkt.

Oto wyniki:

1.	L. Soelkner	99,84
2.	C. Giordani	101,62
3.	A. Moser	101,78
4.	D. Zini (Włochy)	102,00

Czekając na polskiego McEnroe'a

(P) Bilans udziału naszej tenisowej drużyny w rozgrywkach o Puchar Króla trudno uznać za chwalebny. Ponieśli Polacy dwie porażki (z Rumunią i Jugosławią), jeden mecz wygrali (z Belgią), a występowali — trzeba dodać — w grupie zespołów słabszych. O ocenę startu tenisistów poprosiliśmy wiceprezesa PZT, kapitana sportowego reprezentacji — Zbigniewa Bełdowskiego:

„Nie da się ukryć, że był to słaby występ. Oparliśmy reprezentację na zawodnikach starszych, którzy jednak spisywali się we wszystkich meczach nie najlepiej, a już w spotkaniu z Jugosławią zagrali wręcz katastrofalnie. Oni sami przyznali zresztą, że dwumiesięczne przygotowania, wymagające długotrwałego pobytu poza domem są dla nich zbyt uciążliwe. Wniosek stąd płynie taki, że w przyszłorocznych rozgrywkach o Puchar Króla będziemy musieli wystawić zupełnie inną — odmłodzoną reprezentację".

Tyle Zbigniew Bełdowski. Pozostaje pytanie, kto w tej odmłodzonej drużynie byłby w stanie — bez obawy kompromitacji — zagrać? Wciąż bowiem czekamy na polskiego McEnroe'a. Może będzie nim ubiegłoroczny junior Michał Niemiec, który wyjechał prywatnie do USA, studiuje w jednym z tamtejszych college'ów i gra oczywiście w tenisa. Oby tylko nie zabrakło mu wytrwałości w tenisowej edukacji. **(F)**

*

W Filadelfii rozpoczęły się halowe mistrzostwa USA zawodowców w tenisie. Wojciech Fibak, który został rozstawiony z nr 15, w pierwszym dniu nie grał.

Oto wyniki meczów I rundy:

Johan Kriek (RPA) — John Alexander (Australia) — nr 16) 6:4, 6:4;

Artur Ashe (USA — nr 10) — Bernie Mitton (RPA) 6:2, 7:6;

Andrew Pattison (Rodezja) — Eliot Teeltcher (USA) 4:6, 6:1, 7:3;

Victor Amaya (USA) — Brian Teacher (USA) 4:6, 7:5, 7:5;

Zeljko Franulovic (Jugosławia) — Jaime Fillol (Chile) 6:4, 7:6;

Roscoe Tanner (USA) — nr 9) — Vijay Amritraj (Indie) 7:5, 6:4;

Brian Gottfried (USA — nr 6) — John Sadri (USA) 6:3, 6:1;

Tim Gullikson (USA — nr 13) — Angel Gimenez (Hiszpania) 6:2, 6:4.

Tytułu mistrzowskiego broni Jimmy Connors, który w ub. roku pokonał w finale Roscoe Tannera 6:2, 6:4, 6:3. Fibak w poprzednim turnieju przegrał w 1/8 finału z Brianem Gottfriedem 3:6, 6:7.

Mityng bokserski na Konwiktorskiej

(P) Z interesującą propozycją wystąpili trenerzy stołecznych sekcji bokserskich: postanowiono odbywać mityngi warszawskich bokserów w czasie wolnym od rozgrywek ligowych i pucharowych. Pierwszy taki mityng odbędzie się w niedzielę 28 stycznia w sali Polonii przy ulicy Konwiktorskiej. Walczyć będzie 10 zawodników gospodarzy, 7 gwardzistów i 3 legionistów. Między innymi zmierzą się Potrzebowski z Olewczyńskim, Wasilewski z Cichowlasem, Kisiel z Kujawskim i Szczepański z Kropiwnickim. Początek zawodów o godz. 11. Wcześniej (o 9-tej) walczyć będą reprezentacje juniorów Warszawy i Torunia.

Informujemy ponadto, że Polonia przyjmuje zapisy do sekcji bokserskiej chłopców urodzonych w 1961 roku i młodszych. Zapisywać się można w poniedziałki, środy i piątki w siedzibie klubu przy ulicy Foksal 19. Treningi prowadzi trener Jerzy Kisiel.

Radzieccy kolarze prowadzą w Wenezueli

(P) Przedostatni — dziewiąty etap odbywającego się w Wenezueli kolarskiego wyścigu Vuelta-al-Tachira wprowadził duże zmiany w klasyfikacjach. Na 143-kilometrowej trasie z Tovar do La Grita zwyciężył reprezentant ZSRR Wiktor Okołełow w czasie 3:51:50 godz. Wyprzedził on o 8 sek. swego rodaka Ildara Gubajdulina i o 9 sek. Wenezuelczyka Arcadio Mendeza.

Nowym liderem po tym etapie został Arcadio Mendez, który wyprzedza zaledwie o jedną sekundę Wiktora Okołełowa i o 39 sek. Mario Medinę (Wenezuela). Wśród tej trójki upatruje się więc zwycięzcy imprezy. Z Polaków Ryszard Szurkowski zajmuje 37 miejsce ze stratą 23:01 min. do lidera, Jan Faltyn jest 47 — strata 47:22, a Zbigniew Szczepkowski 50 — strata 55:18 min.

Drużynowo prowadzą kolarze ZSRR, a Polacy zajmują 11 miejsce ze stratą 1:06:11 godz.

Czy koszykarze Śląska wykorzystają szansę?

(P) W ćwierćfinałach europejskich pucharów w koszykówce występują cztery polskie zespoły. Spośród meczów III kolejki najciekawiej zapowiada się spotkanie Śląska Wrocław z EBBC den Bosch w Pucharze Zdobywców Pucharów.

Wrocławianie przegrali poprzednio wyjazdowe mecze z AS Villeurbanne 84:102 oraz Gabetti Cantu 70:80. Aby mieć szanse na zajęcie jednego z dwóch czołowych miejsc, dających awans do półfinału, muszą wygrać u siebie w środę z Holendrami.

Den Bosch, w którego szeregach występuje czterech Amerykanów, zwyciężył na własnym parkiecie Gabetti Cantu 95:90 i Asvel Villeurbanne 94:74. Śląsk będzie w środowym meczu osłabiony, brakiem kontuzjowanego Tadeusza Grygiela. Marian Czarnecki też nie jest jeszcze w pełni formy po niedawno wyleczonej kontuzji.

W Pucharze Europy koszykarek AZS Poznań gościć będzie w czwartek prowadzący w tabeli grupy „A" zespół Crevnej Zvezdy Belgrad. Mimo że poznaniarki wykazały ostatnio pewną zwyżkę formy, faworytem jest drużyna gości.

Przed trudnym zadaniem stoją oba polskie zespoły uczestniczące w Pucharze Ronchetti. ŁKS Łódź wyjeżdża do Pragi, gdzie w środę zmierzy się ze Slavią, a Spójnia Gdańsk również w środę grać będzie na wyjeździe z Pagnossinem Treviso. Po niepowodzeniach na własnych parkietach w inauguracyjnych spotkaniach (ŁKS przegrał z Teksidem Turyn 70:75, a Spójnia ze Slovanem Bratysława 71:79) nasze drużyny praktycznie straciły szanse zajęcia pierwszych miejsc w grupach, premiowanych awansem do półfinału.

W czwartek rozegrana zostanie III runda półfinałowa Pucharu Europy koszykarzy. Po dwóch kolejkach spotkań każdy z sześciu uczestniczących zespołów ma po jednym zwycięstwie i jednej porażce.

KULTURA • SZTUKA • KULTURA • SZTUKA

Z EKRANÓW STOLICY

STANISŁAW GRZELECKI

Wyblakłe mity

Nowy film Ewy i Czesława Petelskich — „Bilet powrotny" — oparty na scenariuszu Jerzego Stefana Stawińskiego według jego opowiadania, wydaje się spóźniony o jakieś dziesięć, a może i więcej lat. Odnosi się to do tematu, albowiem gdy idzie o przesłania moralne, a film ten można by nazwać nawet moralitetem, rzecz ma rysy niemal ponadczasowe.

Opóźnienie tematyczne filmu „Bilet powrotny" wynika stąd, iż na tle dzisiejszej rzeczywistości wsi polskiej cała szarpanina z losem jego głównej bohaterki, Antoniny, wydaje się niepotrzebna, bezsensowna. Aby zbudować wymarzony dom, chłop polski nie musi dziś emigrować dla zdobycia pieniędzy do Kanady. Wystarczy na ogół aby złożył dobrze umotywowane podanie o kredyt bankowy.

Petelscy, tworząc swój moralitet, przyjęli styl ciągłej konfrontacji. Porównują środowiska, obyczaje i postawy ludzkie. Choć unikają szczęśliwie łatwych przy tego rodzaju konfrontacjach uproszczeń, całość obrazu wypada tak, jak wypaść musi. Kanada i Polska to dwa różne światy. Na wsi kanadyjskiej jest więcej przestrzeni, więcej samochodów, które dla nas wydają się luksusowe i więcej maszyn. Postawy ludzi są podobne i podobne różnice tych postaw u młodych i starych. Toteż porównywanie możliwych do zdobycia dóbr, przedmiotów i okazji nie wnosi niczego nowego do mitu Kanady, której sama nazwa była kiedyś synonimem wszelkiej obfitości łatwej do zdobycia.

Gdy się jednak weźmie pod uwagę możliwości zdobycia owych dóbr, przedmiotów, okazji — wówczas ów mit dalekiej Kanady blednie i traci sens. Te bowiem możliwości są w świetle filmu Petelskich bodaj łatwiejsze, a w każdym razie nie naruszające godności człowieka tu, w Polsce, niż tam, w Kanadzie.

Jest w filmie „Bilet powrotny" scena, w której Antonina oczyszcza z kamieni pole swego wuja, kanadyjskiego farmera. Pracuje ciężko, zbierając kamienie ręcznie. Są wprawdzie do tego celu odpowiednie maszyny, ale praca ręczna zapewnia wyższy zarobek, zaspokaja więc lepiej ową szczególną pazerność na dolary, która ma cechować polskiego chłopa. Ta scena ma wymowę symboliczną dla całego filmu.

Antonina, wiejska kobieta, jest wdową. Z najwyższym wysiłkiem utrzymuje gospodarstwo po mężu, jej jedynym pragnieniem jest zapewnienie łatwego startu życiowego swemu synowi, jedynakowi, który pragnie tylko jednego: wyrwać się ze wsi. Korzystając z zaproszenia wuja, Antonina wyjeżdża do Kanady, aby tam zebrać dolary na budowę wymarzonego domu dla siebie i syna. Nabywając gorzkich doświadczeń w nowym dla siebie świecie, Antonina podtrzymuje się listami z Polski od syna, przynoszącymi kolejne meldunki o rzekomym budowaniu domu. Tkwi w tym zapowiedź jej wielkiego dramatu. Jest to dramat ofiarnej miłości matczynej do syna, miłości gotowej do wszelkich poświęceń i wyrzeczeń. I odpowiedzią na to uczucie jest cyniczne, brutalne oszustwo ukochanego dziecka.

Rolę Antoniny gra Anna Seniuk i trzeba powiedzieć, iż jest to kreacja znakomita. Anna Seniuk stworzyła postać pełną autentyzmu w każdym rysie: psychologicznym, obyczajowym, nawet zewnętrznym. Wykazała wielką dyscypline aktorską, pełne opanowanie środków aktorskiego wyrazu. Jest to postać, która długo pozostaje w pamięci. W pozostałych rolach z wielkim powodzeniem występują: Henryk Bąk, Leszek Herdegen i Zofia Saretok.

Gdy myśli się o surowym, chwilami ostrym realizmie filmu „Bilet powrotny" przychodzi na pamięć film Czesława Petelskiego „Baza ludzi umarłych". Podobny stosunek do tematu, choć temat tak całkowicie różny.

Godne uwagi są zdjęcia Kazimierza Konrada i Stanisława Mostuka, zwłaszcza te robione w Kanadzie. Dzięki nim film wydaje się tak harmonijną, spójną całością.

Polonica kulturalne

Polski rzeźbiarz Marian Konieczny otrzymał w Leningradzie dyplom honorowego członka Akademii Sztuk Pięknych ZSRR.

Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej i Dom Przyjaźni z narodami innych krajów zorganizowały w Moskwie wieczór poświęcony Adamowi Mickiewiczowi z okazji 180 rocznicy urodzin poety.

W rzymskiej siedzibie Towarzystwa Włoskiego d/s Kontaktów Kulturalnych z Polską otwarto wystawę plakatu polskiego.

30 rok działalności rozpoczął Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Sofii. W okresie tym Ośrodek zorganizował ponad 20 tys. różnego rodzaju imprez i przedsięwzięć popularyzujących nasz kraj.

Wnętrza nowojorskiej siedziby ONZ ożywiły się dzięki kolorowym akcentom wnoszonym przez polski plakat — dar środowisk twórczych naszego kraju dla Międzynarodowego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. Autorem plakatu jest Karol Śliwka.

Film reż. Sylwestra Szyszki „Milioner" wyświetlono na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Delhi.

Norweski dziennik „Aftenposten" pisze o licznych przekładach literatury norweskiej w PRL. Autorka artykułu, Eva Valbrokk, stwierdza, że Norwegia nie potrafi zrewanżować się w dziedzinie przekładów z języka polskiego: — Jesteśmy pod tym względem daleko za Polakami — konkluduje E. Valbrokk.

W końcu grudnia, staraniem argentyńskiego Stowarzyszenia Recenzentów Filmowych, na ekran położonego w centrum Buenos Aires kina „Arte", specjalizującego się w wyświetlaniu obrazów o wysokich walorach artystycznych i humanistycznych, wszedł ponownie „Popiół i diament" A. Wajdy.

Konkurs na studenckie arkusze autorskie

Redakcje „Nowego Medyka" i „ITD" ogłaszają pod patronatem ZG SZSP kolejny ogólnopolski otwarty konkurs na serię VI arkuszy autorskich studenckich twórców „Pokolenie, które wstępuje".

Konkurs obejmuje jedynie poetów debiutantów, tzn. tych, którzy nie posiadają własnej książki (nie wyklucza się autorów arkuszy wydanych na powielaczu).

Na konkurs należy nadesłać zestaw wierszy w 4 egzemplarzach w liczbie 24 (dołączając notę biograficzną, zdjęcie oraz dokładny adres do 10.IV.79 r. na adres: redakcja „Nowego Medyka", 02-007, Warszawa, ul. Oczki 7).

Autorzy zakwalifikowanych do druku arkuszy nie otrzymują honorarium. Dochód ze sprzedaży tomików przeznaczony będzie w całości na Centrum Zdrowia Dziecka.

Każdy arkusz opatrzony zostanie słowem wstępnym jednego z członków jury, zawierać będzie ex libris i wypowiedź autora. Egzemplarze są numerowane.

Prac nie należy opatrywać godłem.

Informujemy jednocześnie, że arkusz z serii „Pokolenie, które wstępuje" otrzymać można jedynie w drodze subskrypcji. Zgłoszenia na kartach pocztowych pod adresem redakcji „Nowego Medyka". Wysyłka następuje za zaliczeniem pocztowym. Cena jednego egzemplarza — 20 zł.

Nowy czeski przekład „Wesela"

Erich Sojka, świetny tłumacz dramatów Juliusza Słowackiego (m.in. „Marii Stuart" i „Mazepy"), „Krakowiaków i górali" Wojciecha Bogusławskiego, komedii Aleksandra Fredry i „Pana Tadeusza" Mickiewicza oraz utworów współczesnych, zaczął obecnie pracę nad poetyckim tłumaczeniem „Wesela" Wyspiańskiego.

Warto przypomnieć, że właśnie w Czechach genialny poeta krakowski bardzo wcześnie wzbudził zainteresowanie. Kilka tygodni po prapremierze „Warszawianki" w 1898, pojawiło się czeskie tłumaczenie tej sztuki. Sztuki „Klątwa" i „Sędziowie" były grywane w Pradze, Brnie i innych miastach. Czescy artyści teatru z zainteresowaniem śledzili poczynania naszego wielkiego reformatora.

W.N.

Podziękowanie

Wszystkim przyjaciołom i czytelnikom, którzy złożyli mi życzenia z okazji 65 rocznicy urodzin, tą drogą składam serdeczne podziękowania.

JAN MARIA GISGES

Z TEATRÓW STOLICY

WOJCIECH NATANSON

Powrót do źródeł

Bohdan Łazuka

Tuż po maturze przyjechałem z mego rodzinnego Krakowa do Warszawy, by odwiedzić teatry. Zadziwiło mnie „Qui pro quo". W skromnej sali, w pasażu, uformowało się ognisko zupełnie nowej sztuki aktorskiej, styl niepodobny do kabaretów czy rewii zagranicznych, nawiązujący — ale w zupełnie nowy sposób — do „Zielonego Balonika". Teksty były dowcipne i aktualne. Ale nie zabrzmiałyby tak świetnie, gdyby nie specyficzna forma wykonawstwa. Już nowy gatunek zabawy, który proponował konferansjer Jarossy, był niezwykłym aktorstwem. Węgier, który do nas przyjechał z teatrzykiem rosyjskim i stał się filarem warszawskiej rewii — umiał najobojętniejsze słowa przeobrazić w źródła zaskakującej zabawy. „Jeździłem z zespołem po wielu kontynentach. Byliśmy w Tokio, Londynie i Paryżu. Nigdzie publiczność nie przyjmowała nas równie inteligentnie, wesoło i miło jak w Warszawie" — mówił podczas swego pierwszego występu. „Proszę mi wierzyć" — dodawał tym samym tonem, z tą samą miną — „Ja tak wszędzie mówię". Ta niespodzianka moga sprawić pełne wrażenie — dzięki idealnemu wyczuciu i pomysłowości aktorskiej. Słusznie wspomniano w nowym programie „Syreny", że Jarossy szybko przeniknął tajemnice i uroki polszczyzny. Nawet jego egzotyczna wymowa była wyrazem uznania dla odrębności polskiej mowy, jej smaku.

„Syrena" w pierwszym programie pod dyrekcją Witolda Fillera — wraca do dawnych źródeł. Ta rewia „historyczna" zatytułowana „Wielki Dodek" nie jest jednak spektaklem imitatorskim. Tadeusz Pluciński, który gra konferansjera, zachował własną, sympatyczną i swobodną osobowość. Jego gra jest wyrazem uznania wobec Jarossy'ego, ale nie próbą rekonstrukcji, czy nawiązaniem do konferansjerki jaką w latach 50-tych, dawał w „Syrenie" Kazimierz Rudzki.

Bo też nowy program, napisany przez Witolda Fillera i Jonasza Koftę, nie jest historią, ale ewokacją; wesołą i uśmiechniętą. Adolf Dymsza pojawia się w tym spektaklu jako pewien gatunek aktorskiej sztuki. Najlepiej go może scharakteryzował Krukowski, nazywając stworzony przezeń typ „inteligentnym ćwierćinteligentem".

Trudne zadanie, związane z tą sprawą, powierzono w spektaklu — Bohdanowi Łazuce. Już sam wybór świadczyć może o intencjach reżysera, Witolda Fillera. Łazuka jest zbyt wybitną — i zbyt współczesną — indywidualnością, by próbował imitacji. Nawet, gdy program sięga do „biografii". Na przykład w scenie ukazującej trudny debiut aktora, Łazuka gra własne „stremowanie", bardzo dzisiejsze. Podobnie, gdy prezentuje scenki z imaginowanego filmu, demonstrującego uwodzenie „przesądnej kobiety", Krystyny Sienkiewicz, wiernej tradycjom STS.

Sempoliński w piękny sposób uczestniczy w tej rewii. „Przełamuje" stworzony przez siebie (i swych wielbicieli) typ satyryczny z „belle epoque". Jest znakomitym dorożkarzem międzywojennej Warszawy, umiejącym dużo obserwować i w niezawodny sposób wyrazić swe refleksje. Razem z nim króluje w prologu Kazimierz Krukowski. Zadziwia sprawnością wokalną, przypominając swą dawną karierę śpiewaka. Momentem niezawodnym jest słynna scena „pożyczkowa", tym razem rozegrana z Kazimierzem Brusikiewiczem. Nowością jest śmiałe skontrastowanie metod gry. Brusikiewicz, „ostry", nie żałujący ani mimiki ani gestu, „przeciwstawia się" spokojnej, subtelnej, nieledwie melancholijnej replice, jaką daje coraz bardziej cieniujący swe dialogi „Lopek".

Młodzież aktorska wspomaga „starą gwardię". Im śmielej uderza we własne tony, tym skuteczniej służy — także i ewokacji. Ilona Kuśmierska daje przykład, jako Mira, dowcipna, śmiała, bardzo kobieca. Tadeusz Hanusek łączy aluzje do Fogga, u początków jego (do dziś żywotnej) kariery — ze sprawnością, humorem i wdziękiem. Umie też współdziałać z dobrymi partnerami, Andrzejem Gawrońskim i Bolesławem Woźniakiem. W scenie rozgrywającej się w „Adrii", Ireneusz Kocyłak unika niepotrzebnej charakterystyczności, by aluzyjnie przypomnieć Wieniawę. A jednak — mocno i miło zostaje w pamięci.

Cenne obiekty w sądeckim skansenie

Jedną z największych atrakcji Sądecczyzny jest Park Etnograficzny w Nowym Sączu — oddział miejscowego Muzeum Regionalnego. Pierwszą część ekspozycji otwarto w 1975 r.; według założeń projektowych w skansenie, usytuowanym na obszarze 24 ha, znajdzie się około 60 obiektów.

Wiele budynków, pochodzących z terenu Lachów Sądeckich, Pogórzan, Górali Sądeckich i Zachodniej Łemkowszczyzny, już stoi. Część z nich wyposażono w sprzęty i urządzenia domowe, narzędzia gospodarskie. Trwa uzupełnianie wyposażenia tam, gdzie nie jest ono całkowite.

Przybywają coraz to nowe obiekty. Uwagę zwraca m.in. zagroda pogórzańska z Niećwi. Także wielobudynkowa zagroda pasterska z Obidzy ze spichlerzem z końca XVIII w. i budynek olejarni z prasą śrubową ze Słopnic Szlacheckich (połowa XIX w.). Cennym zakupem stał się dwór z Rdzawy k. Bochni (przełom XVII—XVIII w.) ze zrębem modrzewiowym, typowym łamanym dachem, krytym gontem i pięknymi polichromiami wewnątrz dwu pomieszczeń. Po uregulowaniu systemu wodnego w rejonie skansenu będzie można zainstalować XIX-wieczny folusz z Krościenka i tartak z Mładowa.

W niedalekiej przyszłości zmontowany zostanie XVIII-wieczny kościół z Cerekwi z całym architektonicznym wystrojem; pozyskano ostatnio także cerkiew greko-katolicką z Czarnej koło Gorlic i piękną chałupę maziarza z Łosia (również rejon Gorlic).

W planach jest odtworzenie na terenie Parku Etnograficznego fragmentu rynku małego miasteczka z Sądecczyzny, obiektów łemkowskich oraz osady Cyganów karpackich (głównie z Maszkowic i terenu Spiszu).

(c)

Sandomierz szykuje się do jubileuszu 1000-lecia

(P) Jedno z najstarszych miast w Polsce — Sandomierz przygotowuje się do obchodów przypadającego w przyszłym roku 1000-lecia. Datę tę ustaliły najnowsze badania archeologiczno-historyczne potwierdzające powstanie przed tysiącem lat, na terenie obecnego wzgórza zamkowego, osady przekształconej w gród, który stał się zalążkiem późniejszego miasta.

W końcu XI w. było ono drugim po Krakowie ośrodkiem grodowo-miejskim ziem małopolskich, a po śmierci Bolesława Krzywoustego sprawowało funkcję stolicy księstwa. Dość późno, bo przed 1227 r. prawa miejskie uzyskał Sandomierz od Leszka Białego.

Zbliżający się jubileusz miasta zdopingował jego mieszkańców, którzy już rozpoczęli przygotowania do swego święta. Rok bieżący jest kolejnym etapem rewaloryzacji sandomierskiej starówki. Zespoły starych kamienic poddawane są gruntownej modernizacji. Przed jubileuszem kilkadziesiąt budynków otrzyma m.in. nowe elewacje. Przy znacznym udziale czynów społecznych przewiduje się generalne uporządkowanie ulic oraz terenów zielonych. Wiele drobnych, lecz pożytecznych przedsięwzięć podejmą również samorządy mieszkańców.

Obecnie najpoważniejszym jednak zadaniem jest przywrócenie na jubileusz dawnego blasku sandomierskiemu zamkowi. (PAP)

Premiera w Teatrze Wielkim

Mozart nie jest łatwy

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

O tej prawdzie mogliśmy się przekonać przy okazji kolejnej premiery *) w warszawskim Teatrze Wielkim, którą instytucja ta zamknęła miniony rok. „Uprowadzenie z Seraju" jest chyba jeszcze i tym trudniejsze, że obok znakomitego śpiewu wymaga również i wiele naturalnego aktorstwa, które tylko jeśli jest prawdziwe, może widza przekonać do sceny. A tak na dobrą sprawę, z całego przedstawienia jedynie Zdzisława Donat zaprezentowała sztukę naprawdę na najznakomitszym stojącą poziomie. Jest to prawdziwa rozkosz słuchać jej głosu, o pięknej, szlachetnej barwie; można by bez końca wychwalać swobodę i lekkość, z jaką się pani Donat głosem tym posługuje, oraz techniczne mistrzostwo — ale zawsze podporządkowane muzyce i jej szlachetnym brzmieniom, a nie popisom czczej techniki; no i sceniczna swoboda, wdzięk, uroda — jednym słowem i tutaj wszystkie elementy potrzebne do sztuki w największych wymiarach.

Nic też więc dziwnego, że Zdzisława Donat przez cały czas swej obecności na scenie, panowała nad przedstawieniem i partnerami. Dawało się to może tym silniej odczuć, że poza dobrze sekundującą jej Antoniną Kowtunow (Blonda), obdarzoną dobrym głosem i naturalnym wdziękiem scenicznym, reszta wykonawców znacznie odstawała w tym przedstawieniu od partii kobiecych. Osmin (Jerzy Ostapiuk) i Pedrillo (Zdzisław Soszka) miejscami przerysowali swe role, łamiąc tym samym naturalny humor, jaki postaci te powinny wprowadzać na scenę. Nierówność możliwości aktorskich poszczególnych wykonawców sprawiała, że każdy był jakby z innego wyjęty przedstawienia. Wykorzystanie, na przykład, Janusza Zakrzeńskiego (Selim), zawodowego aktora, tym silniej podkreślało nieporadność Kazimierza Pustelaka (Belmonte), nieporadność gestu i słowa.

Ale nawet przy tych wszystkich brakach trzeba z uznaniem podkreślić pracę gościnnie występującego z NRD reżysera Güntera Lohse, który wiele zrobił, aby nadać całości przedstawienia właściwe tempo i naturalność. Nie jego winą jest, że lata szkoły i studiów niczego w dziedzinie aktorstwa nie uczą i jeżeli przyjdzie na scenie nie tylko śpiewać, ale i grać, ta druga umiejętność najczęściej zawodzi. I rada na to jedna: jak najczęściej korzystać z reżyserów, którzy i tę drugą umiejętność będą umieli ze śpiewaków egzekwować w stopniu maksymalnym do ich możliwości.

Dobra muzyka, udana i funkcjonalna scenografia Bernharda Schrötera były mocną stroną widowiska, aczkolwiek do „Uprowadzenia z Seraju" prosiłaby się mniejsza, od naszej warszawskiej, scena.

*) Wolfgang Amadeusz Mozart „Uprowadzenie z Seraju", opera w 3 aktach. Libretto wg Chr. F. Bretznera oprac. G. Stephane, przekład polski Ig. Ziółkowski. Kierownictwo muzyczne: Antoni Wicherek. Reżyseria: G. Lohse. Scenografia: B. Schröter. Kierownictwo chóru: Lech Gorywoda.

W WARSZAWIE

Środa 24. I

teatr

TEATR WIELKI (pl. Teatralny) — **Serge Lifar — Balety — Fedra — Popołudnie Fauna — Suite en Blanc** — g. 19
SALA IM. E. MŁYNARSKIEGO — nieczynna
WARSZAWSKA OPERA KAMERALNA — nieczynna
OPERETKA (Nowogrodzka 49) — **Życie paryskie** — g. 19
ATENEUM (S. Jaracza 2) — **Tryptyk listopadowy** — g. 19
ATENEUM (Scena 61) — **Sonata Kreutzerowska** — g. 19.15
DRAMATYCZNY (PKiN) — **Noc listopadowa** — g. 19
DRAMATYCZNY (Sala prób) — nieczynny
KOMEDIA (Sierpecka 7) — **Gwałtu co się dzieje** — g. 19
KWADRAT (Czackiego 15/17) — **Nasza Szatka** — g. 20
NARODOWY (pl. Teatralny 3) — **Stara kobieta wysiaduje** — g. 19
MAŁY (Marszałkowska 104/122) — **Białe małżeństwo** — g. 20.30
NOWY (Puławska 37/39) — **Horsztyński** — g. 19
NOWY-WTM — nieczynny
POLSKI (Karasia 2) — **Ballada łomżyńska** — g. 19.30
KAMERALNY (Foksal 16) — **Klik-Klak** — g. 19.30
POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — **Dom Bernardy Alba** — g. 19
POWSZECHNY (Mała scena) — nieczynny
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) — **Nagi król** — g. 19.15
STUDIO (PKiN) — **Dante** — g. 19.30
SYRENA (Litewska 3) — **Wielki Dodek** — g. 19
BUFFO — Teatr „ESTRADY" (Konopnickiej 6) — **Dno nieba — show remizowy** — g. 21.30
WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — **Przebudzenie wiosny** — g. 19
POPULARNY (Szwedzka 2/4) — **Szaleństwo** — g. 19
ŻYDOWSKI (pl. Grzybowski 12/16) — **Pantomima (RFN)** — g. 19
ADEKWATNY (Brzozowa 1) — nieczynny
TENATAR (Kolowa 20) — **Rzymska łaźnia** — g. 19
NA WOLI (Kasprzaka 22) — **Podróż po Warszawie** — g. 19
OCHOTY (Reja 9) — nieczynny
STARA PROCHOWNIA (Boleść 2) — nieczynny
BAJ (Jagiellońska 28) — **Arlekin** — g. 17.30
GULIWER (Różana 16) — **Pastorałka** — g. 17.30
LALKA (PKiN) — **Urodziny słonia** — g. 17.30
TEATR MŁODYCH (DK Terespolska 4) — **Kot w butach** — g. 17

KAWIARNIE MUZYCZNE

„NOWY ŚWIAT" — **Jarema Stępowski zaprasza** — g. 17.30
„KROKODYL" (Rynek St. Miasta 19/23) — **Gra B. Kicińska** — w g. 17—22

DYSKOTEKI

„CYGANERIA" (Świerczewskiego 104) — w g. 18—23
„NIMFA" (Wał Miedzeszyński 407) — w g. 20—2
„OLSZYNKA" (Grochowska 207) — **Klub muzycznych wspomnień** — w g. 19—24
„POD SKRZYDŁAMI" (Grójecka 109) — w g. 19—23
„STOLICA" (pl. Powstańców Warszawy 5) — młodzieżowa — w g. 18—21, nocna — w g. 22—3.00

RESTAURACJE — PROGRAMY ROZRYWKOWE z udziałem artystów krajowych i zagranicznych

„ADRIA" — g. 24
„CRISTAL" — g. 22
„GASTRONOMIA" — g. 24
„SŁUPSKA" — w g. 18.30—20.00
„KAUKASKA" — g. 24
„KONGRESOWA" — g. 23.15
„KROKODYL" — g. 24
„POLONIA" — g. 22.30
„POD KANDELABRAMI" — g. 23.30
„SOFIA" — g. 24
„WARSZAWA" — g. 23
„TROJKA" — g. 22.15
„ODRA" — g. 24

*

ZOO (Ratuszowa 1/3) — w g. 8—16.30 (kasy do g. 16)

kino

Kino Krótkich Filmów „NON-STOP" (Rutkowskiego 33) — **Filipek** (NRD b/o) g. 10, 12, 14. **PKF Wyd. A i B** od 16 do 20. **Popatrzmy na sztukę.**
Kino Dobrych Filmów „WIEDZA" (PKiN) — **Szacowni nieboszczycy** (wł. l. 18) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
Kino Studyjne „MURANÓW" (Nowotki 1)
Sala „ZBYSZEK" — **Gęsiarek Maciek** (węg. b/o) g. 12. **Siedem piegów** (NRD b/o) g. 10, 14. **Dom pod czerwoną latarnią** (węg. l. 18) g. 16, 19
Sala „GERARD" — **King Kong** (USA l. 12) g. 10, 13, 16, 19
Kino Studyjne „PROFILE" (Elektoralna 12) — **Sprzężenie zwrotne** (radz. l. 15) g. 20
Kino Studyjne „GRUNWALD" (Al. Niepodległości 141) — **Mado** (fr. l. 18) g. 19.30
Iluzjon Filmoteki Polskiej „POLONIA" (Marszałkowska 56) — **Erich von Stroheim** g. 14, 16 **Vladislav Vancura** g. 18 **Na życzenie publiczności** g. 20
Kino Studyjne „ŚWIATOWID" (pl. Inwalidów) — **Deps** (jug. l. 15) g. 15.30. **Pat Garrett i Billy Kid** (USA l. 18) g. 17.30, 19.45

ALBATROS (Skoczylasa 4) — **Księżniczka na grochu** (radz. b/o) g. 15. **Och jaki pan szalony** (ang. l. 15) g. 17, 19
AURORA (Kredytowa 3/5) — **Szkolny walc** (radz. l. 12) g. 17, 19
ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — **Co mi zrobisz jak mnie złapiesz** (pol. l. 15) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
BAJKA (Marszałkowska 136) — **Przegląd Filmów Republiki Federalnej Niemiec — Folwark Sternstein** (l. 18) g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30
CZAJKA (Czerniakowska 73/79) — **Wyspy na Golfstromie** (USA l. 12) g. 15.30, 17.30. **To moja sprawa szefie** (czech. l. 15) g. 19.30
DELFIN (KRN 42) — **Godzilla contra Gigan** (jap. b/o) g. 15. **Niewinne** (wł. l. 18) g. 17.30, 20
FEMINA (Świerczewskiego 115) — **Trzej muszkieterowie** (panam l. 12) g. 10, 12.30 **Sędzia Fayard zwany szeryfem** (fr. l. 15) g. 15, 17.30, 20
ELEKTRONIK (Gen. Zajączka 8) — nieczynne
DAR (Jelonki) — **Antyki** (pol. l. 15) g. 16.45 **Sprawa Gorgonowej** (pol. l. 18) g. 19
KOS (E. Ciołka 14) — **Cenny depozyt** (fr. l. 12) g. 15.30, 17.30, 19.30
KULTURA (Krakowskie Przedmieście 21) — **Złoto dla zuchwałych** (jug. b/o) g. 15.30 **Joseph Andrews** (ang. l. 15) g. 18, 20
KLUB (Armii Ludowej 3/5) — **Niewinne** (wł. l. 18) g. 17.30, 20
LOTNIK (Okęcie) — **Charlie Brown i jego kompania** (USA b/o) g. 11, 13, 15. **Miłosne życie Budimira Trajkovicia** (jug. l. 12) g. 17, 19
LUNA (Marszałkowska 28) — Sala A i B — **Bilet powrotny** (pol. l. 18) g. 9.30, 10.30, 11.45, 12.45, 14, 15, 16.30, 17.30, 19, 20
MOSKWA (Puławska 19) — **New York, New York** (USA l. 15) g. 10, 13, 16, 19
MŁODA GWARDIA (PKiN) — **Płomienie** (pol. l. 15) g. 9.45, 12, 14.30, 17, 19.15
1 MAJ (Podskarbińska 4) — **Niezwykła Sarah** (ang. l. 12) g. 15, 17.30, (20 s. zarez.)
MEWA (Skoczylasa 4) — **Hallo! Szpiebródka** (pol. l. 15) g. 15, 17.15, 19.30
OLSZTYN (Włochy) — **Terror Mechagodzilli** (jap. b/o) g. 17. **Skok z dachu** (radz. l. 12) g. 19
OCHOTA (Grójecka 69) — **Król Maciuś I** (pol. b/o) g. 11. **O jeden most za daleko** (ang. l. 15) g. 13, 16.15, 19.30
PRAHA (Jagiellońska 26) — **Nie taki zły** (fr. l. 15) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
PALLADIUM (Kniewskiego 7) — **Bez znieczulenia** (pol. l. 18) g. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20.
PRZYJAŹŃ (PKiN) — **Bilet powrotny** (pol. l. 18) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
RELAX (Kniewskiego 8) — **Ostatni raz** (USA l. 15) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SAWA (pl. Przymierza) — **New York, New York** (USA l. 15) g. 13.30, 16.30, 19.30
SKARPA (Kopernika 9) — **Nie taki zły** (fr. l. 15) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ŚLĄSK (Wspólna 4) — **Rocky** (USA l. 15) g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
STOLICA (Narbutta 50) — **Colargol zdobywcą kosmosu** (pol. b/o) g. 15. **Przełomy Missouri** (USA l. 15) g. 17, 19.30
SYRENA (Inżynierska 4) — **Abba** (szw. b/o) g. 10.30, 12.45, 15, 17.30, 20
SKARB (Traugutta 5) — nieczynne
SOKÓŁ (Paca 42) — **Krzyżacy** (pol. b/o) g. 16. **Ucieczka gangstera** (USA l. 18) g. 19
ŚWIT (Białołęcka 35) — **Charlie Brown i jego kompania** (USA b/o) g. 17. **Żołnierze wolności cz. III i IV** (radz. l. 12) g. 18.30
ŚWIAT (Nowy Świat 21) — **Śmierć Indianina** (rum. b/o) g. 13.30. **Trzy dni Kondora** (USA l. 18) g. 15.45, 18, 20.15
SZAROTKA (Rembertów) — **Ostatnia dwójka** (radz. b/o) g. 17. **Powrót człowieka zwanego Koniem** (USA l. 15) g. 19.30
SZPAK (Falenica) — **Gang Olsena wpada w szał** (duń. l. 12) g. 17. **Przybądź do doliny winorośli** (radz. l. 12) g. 19
TĘCZA (Suzina 4) — **Wielka podróż Bolka i Lolka** (pol. b/o) g. 15. **Bez znieczulenia** (pol. l. 18) g. 17.15, (19.30 s. zarez.)
WARS (Rynek Nowego Miasta) — **Ostatni raz** (USA l. 15) g. 15, 17.30, 20
W-Z (Leszno 19) — **O jeden most za daleko** (ang. l. 15) g. 10, 13, 16, 19
WISŁA (pl. Komuny Paryskiej) — **Bilet powrotny** (pol. l. 18) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WRZOS (Anin) — **Colargol zdobywcą kosmosu** (pol. b/o) g. 16. **Koziorożec-1** (USA l. 15) g. 18
ZDROWIE (Miodowa 15) — **Mistrz rewolweru** (USA l. 15) g. 16.45, 19

OKOLICE

BAJKA (Błonie) — **Hallo! Szpiebródka** (pol. l. 15) g. 17, 19
BAŚŃ (Piastów) — **Gwiazdy we włosach, łzy w oczach** (bułg. l. 15) g. 15, 17, 19
BEATA (Skolimów) — **Gdzie się podziała 7 kompania** (fr. b/o) g. 17.15. **Akwarele** (pol. l. 15) g. 19.15
CZAR (Radzymin) — **Znaki zodiaku** (pol. l. 15) g. 17, 19
ERA (Karczew) — **Barbara Radziwiłłówna** (pol. l. 12) g. 17, 19
GRAŻYNA (Miłosna) — nieczynne
JAGÓDKA (Ząbki) — **Zorro** (wł. b/o) g. 17. **Pogrzeb świerszcza** (pol. l. 12) g. 19
KULTURA (Wołomin) — **Abba** (szw. b/o) g. 15, 17.15, 19.30
LENINO (Nowy Dwór) — **Nie wychylać się** (jug. l. 18) g. 17, 19.15
MAZOWSZE (Legionowo) — **Błękitny ptak** (radz. b/o) g. 15. **Republika Użycka cz. I i II** (jug. l. 15) g. 17
METRO (Pruszków) — **Czterej pancerni i pies cz. IV** (pol. b/o) g. 17 **Wśród nocnej ciszy** (pol. l. 18) g. 19
MEWA (Piaseczno) — **Knajpa na Piątnickiej** (radz. l. 15) g. 17, 19
ORZEŁ (Milanówek) — **Terror Mechagodzilli** (jap. b/o) g. 17, 19
PROMYK (Otwock)
Sala A — **Sędzia Fayard zwany szeryfem** (fr. l. 15) g. 15, 17, 19
Sala B — **Bez znieczulenia** (pol. l. 18) g. 15.15, 17.45, 20.15
WIOSNA (Brwinów) — **Pirat** (meks. b/o) g. 17. **Front za linią frontu** (radz. l. 12) g. 19
WIARUS (Zielonka) — **Kurierzy dyplomatyczni** (radz. l. 12) g. 18
WOLNOŚĆ (Grodzisk) — **Abba** (szw. b/o) g. 16, 18, 20
UCIECHA (Góra Kalwaria) — nieczynne

radio

Program I

Wiad.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00

5.05—6.00 Zielone Studio. 6.05 NURT — nauki polityczne „Wspólnota państw socjalistycznych" 6.25—9.00 Sygnały dnia 9.05—11.40 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice „Ferdydurke" 11.40 Tu Radio Kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Roln. kwadrans 13.01 Rytmy młodych 13.20 Zespół „Sun Ship" 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio „Gama" ok. godz. 14.05 Informacje dla kierowców 14.20 Studio Relaks 14.25 Studio „Gama" c. d. 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama" c. d. (ok. godz. 15.45 Informacje dla kierowców) 16.00—18.25 Tu Jedynka 17.30—18.00 Radiokurier 18.00 Tu Jedynka 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Nowości polskiej piosenki 19.15 Przeboje sprzed lat 19.40 Relaks na ludowo 20.05 Śladem naszych interwencji 20.10 Muzyka 20.40 Mistrzowie nastroju 21.15 Kronika sportowa 21.18 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.20 Konc. chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kierowców 22.23 Kielce na muz. antenie 23.00 Wita Was Polska 23.15 WOSPR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą

Program nocny

0.00 Początek programu
0.07 Kalendarz Kultury Polskiej
Wiad. i informacje dla kierowców 0.01 2.00 3.00
Wiad.: 1.00 5.00
0.12 1.05 2.06 3.08 — Noc z melodią i piosenką ze Szczecina
4.00 Sygnały dnia pierwszej zmianie

Program II

Wiad.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 18.30 21.30 23.30

4.35 Poradnik domowy 5.00 Muz. 5.36 Obserwacje i propozycje 5.46 Muz. 6.00 Zespół A. Skorupki 6.10 Kalendarz 6.15 Mel. przyjaciół 6.35 Gimnastyka 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.05 Chwila z piosenką 7.15 Zespół „Arp Life" 7.35 Konc. poranny 8.01 Dialogi i zbliżenia 9.30 My 79 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej 10.00 „Rewia mody" 10.30 Mistrzowie ragtime'u 10.40 Sprawy codzienne 11.00 J. Sebastian Bach — VI Suita D-dur na wiolonczelę soli BWV 1012 11.45 Muzyka 12.05 Utwory F. Rybickiego 12.25 „Opole 24.I.1954 r. 12.45 Tańce z różnych epok 12.55 Chwila z piosenką 13.00 Audycja publicystyczna 13.10 Muzyka 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 I. Strawiński — Suita włoska z baletu Pulcinella 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.30 Dla dzieci 14.50 Muzyka Mozarta 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Śpiewa Irena Jarocka 16.10 W. Landowska — poetka klawesynu 16.40 G. Rossini: z I aktu opery „Włoszka w Algierze" 17.00 Aktorzy i piosenki 17.20 Teatr Polskiego Radia „Dzień orderu" 18.01 J. Brahms — Wariacje i fuga op. 24. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama" 18.40 Świat i my 19.00 Konc. wieczorny 19.40 Informacje, Rady, Propozycje 19.50 J. Sebastian Bach. Preludium A-dur 20.00 Studio Młodych 20.20 Opera w przekroju, „Czterech Gburów" 21.40 Śpiewa Dietrich — Fischer Dieskau 22.00 Przegląd filmowy 22.15 Szkic do portretu 22.30 Magazyn Studencki. 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muzyka

Program III

Wiad.: 6.15 6.30 7.00 8.00 10.30 12.00 15.00 17.00 19.30 22.00 0.50

6.0—8.00 Między snem a dniem 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Kat czeka niecierpliwie" 9.10 Orkiestra Tommy Dorseya 9.30 Nasz rok 79-ty 9.45 Koncerty na trąbkę 10.35 Kiermasz płyt 11.00 Dzień jak co dzień 11.30 Tematy Joe Zawinula 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Małpa" — odc. 14.00 Dzieła Oliviera Messiaena 15.05 Herbatka przy samowarze 15.25 Zespół Exart Ball 15.40 Na włoskim rynku płytowym 16.00 Widzi mi się, widzi wam się... 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 79-ty 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Śladami jazzowych legend 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść „Nagrody i odznaczenia" — odc. 19.35 Opera tygodnia: „Makbet" 19.50 „Kat czeka niecierpliwie" odc. 20.00 Raturo — radiowy magazyn rozrywki 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia 23.03 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Wiersze recytuje Zofia Małynicz 23.05 Między dniem a snem

Program IV

Wiad.: 6.40 6.50 12.00 15.00 16.00 18.10 22.55

6.00 Biuro Listów odpowiada 6.10 NURT — nauki polityczne „Wspólnota państw socjalistycznych" i jej rola w świecie 6.30 Rytm i piosenka 6.45—7.40 Dzień dobry, Warszawo 7.40 Radio dedykuje 8.00 Śpiewają Skaldowie 8.10 Są rzeczy na niebie i ziemi „Śni mi się noc" 8.25 F. Liszt parafraza koncertowa na tematy z opery „Ernani" Giuseppe Verdiego (stereo lok.) 8.35 Sztuka kierowania zespołem 9.00 Jan Nepomuck Hummel Koncert E-dur na trąbkę i orkiestrę (stereo lokalne) 9.20 Utwory kameralne J. Haydna 10.00 Muzyka baroku (stereo lokalne) 10.30 Estrada przyjaźni 11.00 Dla szkół średnich (Język polski) 11.30 Wielki Festiwal Gilberta i Sullivana „Piraci z Penzance" (stereo lokalne) 12.05—12.25 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia 12.25 Giełda płyt (stereo lok.) 13.00 Jęz. angielski 13.20 W zimowym nastroju 13.45 Tu Studio Stereo (stereo ogólnop.) 14.00 Naukowcy — rolnikom 14.15 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopol.) 14.45 Tańce Wielkopolskie 15.05 Tygodnik Kulturalny 15.50 Komentarz ekonomiczny 16.05 Pierwsza pomoc — Zatrucia 16.25 Nauka praktyce 16.40—18.20 Program WORT 16.40 Tu Studio 4 (stereo lokalne) 17.00 Na Warszawskiej Fali 17.20 Słuchaj nas 18.20 Warszawski Merkury 18.25 Krajobrazy historyczne 18.40 O zdrowie człowieka 19.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej 19.15 Jęz. hiszpański 19.30 Studio Stereo zaprasza 21.20 Willis Conover przedstawia 21.50 NURT — pedagogika. System klasowy a indywidualizacja nauczania 22.15 W trosce o słowo i treść 22.35 I. Śmiałowski opowiada o Starówce 22.50 J. Sebastian Bach Preludium i Fuga c-moll nr 2 z I zeszytu „Das Wohltemperierte Klavier"

telewizja

Program I

13.00 W drodze do nowego — Jak wyprodukować dobre mleko
13.30 Teleferie — „W drodze na Kasjopeję" — Cz. I filmu fab. prod. ZSRR (kolor)
15.25 Program dnia
15.30 NURT — Nauczanie początkowe
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 Obiektyw
16.30 Dzień dobry, tu telewizja (kolor)
16.50 Dla dzieci: „Entliczek-Słowniczek" — widowisko lalkowe (kolor)
17.15 Losowanie Małego Lotka (kolor)
17.30 „Dom i my" (kolor)
17.45 „10 minut" — teleturniej (kolor)
18.05 Skarbiec — tygodnik historyczny (kolor)
18.35 „Między nami jaskiniowcami" — film animowany prod. USA (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Film Telewizji na Świecie — „Tylko Derwisz może nas uratować" — Film prod. TV ZSRR (kolor)
21.30 Kapela Czerniakowska — program rozrywkowy (kolor)
22.00 Dziennik (kolor)
22.15 Proscenium — magazyn teatralny (kolor)

Program II

16.25 Program dnia
16.30 Język rosyjski. Kurs podstawowy, lekcja 14 (kolor)
16.55 Język angielski. Kurs podstawowy, lekcja 13
17.25 „Daleko od szosy" — odc. IV. Film fab. prod. TP (kolor)
18.40 „Foto-amatorzy führera" — film dok.
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Spotkanie z dokumentem
21.45 24 Godziny (kolor)
21.55 Bez recept — rozmowy o wychowaniu. Jak dzieci w klasie pierwszej nawiązują kontakty społeczne
22.25 Wszystko już było — Teleteka wspomnień — (IV) (kolor)

ŻYCIE WARSZAWY ŻYCIE WARSZAWY ŻYCIE

IX Zjazd ZBoWiD

Pomoc kombatantom, wychowanie młodzieży

Ponad 70 tys. kombatantów (w tym 17 tys. kobiet) zrzeszonych jest w stołecznej organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Należą oni do 168 kół w Warszawie i 43 na terenie województwa. Reprezentują 50 środowisk kombatanckich — są wśród nich uczestnicy kampanii wrześniowej, członkowie ruchu oporu, więźniowie obozów koncentracyjnych, żołnierze I i II Armii i polskich sił zbrojnych na Zachodzie, uczestnicy walk o utrwalenie władzy ludowej. Do stołecznej organizacji ZBoWiD należą również powstańcy śląscy i wielkopolscy, a także 42 uczestników Rewolucji Październikowej. Ok. 50 proc. kombatantów pracuje nadal zawodowo.

Swoją wiedzę i doświadczenia ZBoWiD-owcy wykorzystują w działalności społeczno-politycznej. Szczególnie ważny jest ich udział w wychowywaniu młodzieży — w ciągu minionych 5 lat odbyło się 2600 spotkań z uczniami szkół. Kombatanci pomagali także w założeniu 160 szkolnych Izb Pamięci Narodowej, biorą udział i organizują rajdy i patrole dla młodzieży. Współpracują także z wieloma organizacjami społecznymi — Związkiem Inwalidów Wojennych, Ligą Obrony Kraju, TPP-R, ZSMP, ZHP.

Organizacja ZBoWiD roztacza opiekę nad kombatantami, pomagając im w rozwiązywaniu problemów socjalnych. Leczy ich warszawska Akademia Medyczna, przy której działa przychodnia ZBoWiD-owska. Niedawno położony został kamień węgielny pod Dom Kombatanta. Przy ul. Dickensa powstanie Centralna Przychodnia Lekarska dla kombatantów z całego kraju. W stadium wyposażania znajduje się lokal klubu ZBoWiD-owca — przy Rynku Nowego Miasta.

Od 3 lat zakłady pracy sprawują patronat nad kombatantami. Tak np. Huta Warszawa opiekuje się żołnierzami II Armii WP, Zakłady im. Dimitrowa — „kościuszkowcami", FSO — żołnierzami 2 Dywizji Piechoty im. Jarosława Dąbrowskiego, ZWLE im. Róży Luksemburg — byłymi członkami ZWM. Kombatanci odwiedzają zakłady, biorą udział w wycieczkach, uczestnicza w zakładaniu Izb Historii. Byli pracownicy pozostają nadal członkami zakładowych kół ZBoWiD.

W środę, 24 bm., pod hasłem „Wczoraj pierwsi w walce, dziś w pracy dla Polski Ludowej" obradować będzie IX Zjazd Delegatów Warszawskiego Okręgu ZBoWiD. Oceni on pracę organizacji w minionej 5-letniej kadencji i wytyczy kierunki dalszej działalności. Wiele uwagi poświęci zjazd potrzebie zwiększenia pomocy w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych i dalszego wzrostu udziału kombatantów w pracy społeczno-politycznej i wychowawczej. (mi)

Delegat

Jednym z delegatów na IX Zjazd stołecznej organizacji ZBoWiD jest dr Witold Sikorski, zastępca dyrektora do spraw lecznictwa Szpitala Wolskiego.

Gdy wybuchła wojna — mówi W. Sikorski — byłem uczniem Gimnazjum im. Tadeusza Reytana. Wkrótce potem przyszły początki konspiracji, działalność w drużynie harcerskiej — „czarnej jedynce", w „Szarych Szeregach". W 1943 r. utworzony został batalion Kedywu „Zośka", do którego należałem od samego początku. W czasie powstania walczyłem na Woli i na Starówce, gdzie byłem dwukrotnie ranny — później przeszliśmy kanałami na Czerniaków. Stamtąd przetransportowano mnie rannego na drugą stronę Wisły.

Po powstaniu dr Sikorski wstąpił do wojska, służył w 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty. Koniec wojny zastał go pod Mielnikiem w Czechosłowacji. Służbę wojskową zakończył w 1946 r. w stopniu porucznika.

Po ukończeniu studiów medycznych rozpoczął pracę w klinice położniczej, przy ul. Madalińskiego, a od 1966 r. pracuje w Szpitalu Wolskim.

Działalność ZBoWiD-owską Witold Sikorski rozpoczął w 1966 r. — początkowo w komisji historycznej, później zajął się działalnością socjalną i opieką zdrowotną nad kombatantami. W ostatnich latach — mówi — doprowadziliśmy do stworzenia systemu opieki zdrowotnej dla ZBoWiD-owców. Jak wykazały badania, stan zdrowia kombatantów wymaga szczególnej troski, stąd potrzeba właściwej organizacji opieki. Obok pomocy świadczonej przez państwo, należałoby także stworzyć system samopomocy koleżeńskiej — wzajemnej opieki, która szczególnie potrzebna jest osobom samotnym. (mk)

Ferie w mieście

Lodowiska, baseny, kuligi

Wszystkie stołeczne kryte baseny — przy ul. Spartańskiej 1, Namysłowskiej 2, Powstańców Wielkopolskich 4, Gen. Zajączka 7, Rozbrat 26, Lindego 20, Wolskiej 52 — wyznaczyły na czas ferii specjalne godziny przed południem, w których uczestnicy „Zimy w mieście" mogą korzystać z basenów ze sporą zniżką. Czynne są tam także sale gimnastyczne, gdzie po kąpieli można pograć w siatkówkę, ping-ponga czy tenisa.

Przedsiębiorstwo „Wisła" organizuje dla dzieci specjalne imprezy w swoich ośrodkach. Można zarezerwować także kulig, lub spędzić w ośrodku cały dzień, skorzystać z pomocy instruktora i urządzeń sportowo-rekreacyjnych. Zgłoszenia przyjmują kierownicy ośrodków w Zalesiu Górnym i Dolnym, Pilawie i Wierzbicy.

Opady śniegu przysporzyły sporo kłopotów organizatorom lodowisk. Jest ich mniej niż w roku ubiegłym, ale przy każdym jest wypożyczalnia łyżew. Grupy kolonijne mają zniżkę. W tej chwili czynne są lodowiska przy ul. Jodłowej, Okrężnej, Pilota Skarżyńskiego, w ośrodku „Skry" przy ul. Wawelskiej i na Szczęśliwicach. Warto dodać, że w Parku Szczęśliwickim czynny jest od paru dni kolejny wyciąg narciarski.

Przy okazji chcemy przeprosić za błąd jaki wkradł się do naszej informacji „Po sankach do kina", otóż numer telefonu Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego jest 20-21-81.

Po sesji popularnonaukowej

Rozszerzamy wiedzę o stolicy

W minionym tygodniu obradowała sesja popularnonaukowa, zorganizowana z inicjatywy Komitetu Warszawskiego PZPR i Urzędu Miasta, poświęcona tym razem stołecznej roli Warszawy. Temat ten został przedstawiony wszechstronnie — zarówno w aspekcie historycznym, jak i politycznym, geograficznym, ekonomicznym, socjologicznym i kulturalnym. Z referatami wystąpili najwybitniejsi warszawscy specjaliści, naukowcy z różnych dziedzin.

O obradach sesji pisaliśmy dość szczegółowo. Po jej zakończeniu poprosiliśmy prof. dr. Andrzeja Zahorskiego, historyka i varsavianistę o podzielenie się z Czytelnikami „Życia" swoimi uwagami i wrażeniami.

Dorobek obecnych obrad i poprzednich 10 sesji jest poważny, przyczynił się do pogłębienia wiedzy o Warszawie — powiedział prof. Zahorski. — Poprzednio omówiliśmy już historię i osiągnięcia poszczególnych dzielnic, następnie zajęliśmy się problemami ogólnymi, które można było zaprezentować przekrojowo, na przestrzeni wieków, takimi jak warszawska klasa robotnicza, kultura, społeczeństwo, przemysł. Plonem wszystkich tych sesji są tomy, wydawane corocznie przez redakcję „Varsavianów" PWN. Dla każdego, kto interesuje się sprawami Warszawy jest to kopalnia informacji, często gdzie indziej nie publikowanych.

Dla nas, varsavianistów, sesje są nie tylko okazją do zaprezentowania swych poglądów i ich konfrontacji, ale również inspiracją do nowych przemyśleń, innego spojrzenia na sprawy, wydawałoby się znane i oczywiste. Do takich należy również problem stołeczności, jej genezy, przyczyn, wskutek których właśnie to mazowieckie miasto zrobiło taką karierę. I to z przyczyn różnorodnych — geograficznych i politycznych, które spowodowały, że właśnie tu przeniósł się dwór królewski, tu wybierano władców, a także z powodów psychologicznych i moralnych. Sądzę, że nie dla wszystkich było takie oczywiste, że nowoczesne pojęcie stolicy wykształtowało się stosunkowo późno, dopiero w epoce Oświecenia, że tu najwcześniej zaczęło się tworzyć nowożytne społeczeństwo.

Uważam, że sesje są często bodźcem do podjęcia nowych badań nad warszawskimi sprawami. Wbrew pozorom, nie wszystko już wiemy o naszym mieście, stale ujawniają się nowe źródła. Sporo informacji uzyskaliśmy np. dzięki pracom archeologicznym na pl. Zamkowym. I to nie tylko o fortyfikacjach staromiejskich, ale również o dawnych mieszkańcach, poziomie ich życia. Podejmuje się też badanie źródeł niegdyś niedocenianych, np. testamentów warszawskich mieszczan. A są one nie tylko świadectwem ich zamożności, lecz również obyczajów, mód, języka. Jest to więc zajęcie nie tylko dla historyków, ale również socjologów czy językoznawców. To tylko oczywiście przykład, bo tematów do przebadania jest znacznie więcej.

Ale nie tylko dla naukowców, również dla wszystkich interesujących się żywo Warszawą nie mniej niż znajomość historii ważne są sprawy dnia dzisiejszego i przyszłości stolicy. I ta ostatnia sesja przyczyniła się również do rozszerzenia wiedzy o Warszawie dawnej i współczesnej.

Notowała: Bor.

Kawiarnia Laureatów

W Kawiarni Laureatów występowała Sztumska Grupa Teatralna z montażem poetyckim według Cypriana Kamila Norwida. fot. Zbigniew Furman

Nie zapomnieć o laureatach festiwali i konkursów. Ułatwiać młodym poetom, piosenkarzom, recytatorom i aktorom-amatorom kontakt z publicznością. Taki zamiar miał Dom Kultury w Aninie, uruchamiając Kawiarnię Laureatów. Jest to nieoficjalna nazwa kawiarni „Latawiec" w alei Stanów Zjednoczonych 26a, gdzie raz w miesiącu, a od marca w każdy poniedziałek, urządza się wieczory poetyckie. Myśl doskonała, bo przy braku normalnie działających agend rynku rozrywkowego, wielu tych laureatów nie ma szans przebicia się. Szkoda, by ten los podzielił np. występujący 22 bm. laureat ostatniego Konkursu Piosenki Studenckiej w Krakowie, Jacek Kaczmarski, bo od debiutu Wojciecha Młynarskiego nie było jeszcze w tym gatunku estradowym równie obiecującej zapowiedzi. Poza tym na ostatnim poniedziałkowym spotkaniu z przyjemnością słuchało się recytacji laureatów Konkursu Norwidowskiego, Andrzeja Głowackiego i śpiewu laureatki Złotego Pierścienia w Kołobrzegu, Elżbiety Kuczyńskiej oraz montażu poetyckiego Sztumskiej Grupy Teatralnej „Ze snu się budząc, wróćmy do snu" według Norwida.

Imprezę, urządzoną przy współudziale Warszawskiego Ośrodka Kultury, prowadził ciepło i pogodnie aktor Teatru na Woli, Krzysztof Kołbasiuk.

IBIS

Jak ruszyć tysiąc autobusów

List o długim czekaniu

Nieskromnością byłoby przypisać sobie zasługi za wyjazd na trasy komunikacyjne w pierwszych dniach stycznia „niebieskich" autobusów MZK, normalnie służących w zakładach szkoleniu kierowców. Nie wiadomo też, ile naszego udziału w tym, że na jednej z linii pasażerów woziły autokary „Budopolu". Przekonani jesteśmy natomiast, że to przypadek, a nie przejaw nowych zasad działania (czytaj: koordynacji przewozów osobowych MZK, PKS i wozów zakładowych na terenie stołecznego województwa). Bo nawet dwie jaskółki wiosny nie czynią.

W dalszym ciągu przypominamy się więc z naszą tezą, że tymczasowym, przynajmniej, lekarstwem na kłopoty komunikacyjne w stolicy, jest ruszenie ok. tysiąca autobusów stojących na ogół bezczynnie w garażach przedsiębiorstw i instytucji.

Czytelnicy wspierają nas ciągle argumentami. Pan Eugeniusz Pydyński napisał bardzo ciekawy list, który jest dokumentacją mankamentów komunikacyjnych, z którymi próbujemy walczyć. Czytelnik zadał sobie trud konkretnego i niezdawkowego przedstawienia swych obserwacji, a autopustostany potraktował w kontekście wszystkich jeżdżących autobusów. Dlatego poświęcimy jego listowi tak dużo miejsca.

P. Pydyński mieszka w Piasecznie i codziennie dojeżdża do pracy w stolicy. Do wyboru ma PKS ,MZK i... tzw. okazje. „Wystaje" na przystanku, przy ul. 22 Lipca. „To, co się dzieje z komunikacją — pisze do nas — zasługuje na miano wielkiego skandalu organizacyjnego i sobiepaństwa kierowców". By nie być gołosłownym Czytelnik opisuje dokładnie kilka dni, gdy czekając od godz. 7,45 do 8,40 widział tylko jeden autobus na pięć ujętych w rozkładzie. Ten jeden, zatłoczony, nie zatrzymywał się.

Nie tylko wóz PKS przemykał mimo. „Nie trzeba być bystrym obserwatorem — pisze p. Pydyński — by spostrzec, że większość przejeżdżających obok tego przystanku autobusów ma tablice z napisem: „Turystyczny", „Wycieczka", „Służbowy", „Przewóz pracowników", „Przewóz osób". Jadą z kilkoma pasażerami w środku, lub zupełnie puste, zmierzając w kierunku Warszawy".

Gdy już zatrzymają się, to kierowcy żądają pieniędzy, chociaż większość pasażerów ma bilety miesięczne. Gdy Czytelnik zwracał kilkakrotnie na to uwagę, zawsze słyszał coś w tym sensie: „Panie, bo jak się nie będzie płacić, to kierowcy nie zechcą się zatrzymywać". I najgorsze, że nie są to czcze groźby!

Autor listu podsuwa rozwiązania. Otóż, czy nie można by odwrócić obowiązującej relacji, że na jeden rzeczywiście odjeżdżający do Warszawy autobus przypadają dwa jadące do Jazgarzewa i Głoskowa, gdzie nie ma dużych zakładów przemysłowych? Następnie: „Drugie nieprawidłowe zjawisko to dowóz pracowników za pomocą ok. 20 autobusów w godz. 6—7 rano do pracy w zakładach „Lamina" i „Zelos" w Piasecznie, gdzie autobusy te kończą swój bieg. (...) Jaka jest przeszkoda, żeby przynajmniej dwa z tych autobusów puścić do Dworca Południowego w Warszawie" — pyta autor.

P. Pydyński pisze, że kiedyś w Piasecznie był punkt kontrolny PKS, teraz go nie ma. Czytelnik podejrzewa, że obserwacje musiały być tak szokujące, że punkt zlikwidowano. Tyle o Piasecznie. Codziennie po południu nasz korespondent wysiaje z kolei na Dw. Południowym. „Nie jest to bynajmniej przystanek na żądanie, ale proszę spróbować zabrać się z niego do Piaseczna". Także w sprawie najbardziej nas interesującej — autopustostanów Czytelnik potwierdza nasze uwagi. „W godzinach 15—16 przy przystanku na Dworcu Południowym przejeżdża codziennie 4—5 autobusów należących do „Zelosu" lub „Laminy". Wracają do Piaseczna puste, lub prawie puste, lecz rzadko który z nich zatrzymuje się".

Podkreślamy te powtarzające się obserwacje, że niektórzy kierowcy autobusów zakładowych zatrzymują się na przystankach PKS, i wcale nie wszyscy żądają pieniędzy. Świadczy to najlepiej, że można. Tylko nie powinno być to uzależnione od dobrej, a częściej złej woli kierowców. I o to właśnie, ciągle nam chodzi.

(kmk-les)

Wczoraj w stolicy

Już po raz siódmy przyznano tytuł „Homo Varsoviensis" w plebiscycie tygodnika „Stolica". Przyznawany jest on ludziom którzy swoją pracą zasłużyli się miastu. Do tej pory laureatami tej nagrody byli: prof. Juliusz Gomulicki, prof. Bronisław Wieczorkiewicz, prof. Andrzej Zahorski, Stefan Wiechecki-Wiech, Elżbieta Barszczewska, Mieczysław Fogg.

W roku 1978 to zaszczytne miano przypadło prof. Stanisławowi Lorentzowi, dyrektorowi Muzeum Narodowego. Na uroczystości wręczenia nagrody, która odbyła się w Ratuszu w dniu 23 bm., prezydent miasta Jerzy Majewski wręczył laureatowi symbol tej nagrody, statuetkę dłuta Haliny Szapocznikow. Obecna była także sekretarz KW PZPR Jolanta Matuszewicz. **(ma)**

★

Warszawscy junacy podsumowali efekty swojej pracy i współzawodnictwa w 1978 r. oraz omówili plany działalności na rok bieżący. Około 4-tysięczna rzesza młodzieży stołecznych OHP obchodziła w ubiegłym roku 20-lecie istnienia hufca. Jubileusz swój uczciła wzmożonym wysiłkiem w pracy, nauce i szkoleniu obronnym. Oprócz stałej pracy w macierzystych przedsiębiorstwach junacy pomagali przy budowie i upiększaniu miasta.

W roku 35-lecia PRL młodzież warszawskich hufców podjęła dodatkowe zobowiązania, odpowiadając w ten sposób na apel Edwarda Gierka. Junacy w niebieskich mundurach pracować będą przy porządkowaniu i zagospodarowywaniu warszawskich tras wylotowych, na budowie Centrum Onkologii, uzdrowiska Konstancin-Jeziorna oraz w osiedlach mieszkaniowych. Ponadto w Międzynarodowym Roku Dziecka młodzież stołecznych OHP postanowiła założyć 10 książeczek mieszkaniowych dla sierot z domów dziecka. **(zaw)**

Odwołane pociągi

Z uwagi na trudną sytuację taborową Centralna Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych wstrzymuje od 24.I br. kursowanie niektórych pociągów podmiejskich z Warszawy w kierunku Tłuszcza, Wołomina, Mińska Mazowieckiego, Żyrardowa, Grodziska Mazowieckiego, Pilawy, Otwocka, Sochaczewa. Bliższe informacje można uzyskać na stacjach PKP

WARSZAWSKI DZIEŃ

● 24 bm. godz. 18 Dzielnicowy Dom Kultury „Na Bródnie", ul. Białołęcka 33/35 — spektakl pt. „Bufet zawsze otwarty" w wykonaniu Studenckiego Teatru PSPS.

● Klub MPiK na Bródnie, ul. Kondratowicza 27b zaprasza na wystawę prac malarskich inż. arch. Henryka Bubieca. Wystawa czynna do końca miesiąca.

DYŻURY SZPITALI

● **CHIRURGIA URAZOWA — Barska 16/20. UROLOGIA — Lindleya 4. OKULISTYKA DOROSŁYCH — Lindleya 4. OKULISTYKA DZIECI — Lindleya 4. LARYNGOLOGIA DOROSŁYCH — Banacha 1. LARYNGOLOGIA DZIECI — Niekłańska 6. CHIRURGIA DZIECI — Świętokrzyska 4. CHIRURGIA SZCZĘKOWA — Lindleya 4. WENEROLOGIA — Koszykowa 82.**

NOCNE DYŻURY APTEK

● **ŚRÓDMIEŚCIE: Freta 13/15, Zielna 45. MOKOTÓW: Akermańska 3, Modzelewskiego, Puławska 64. OCHOTA: Grójecka 76, Świerszcza 2 (Włochy). PRAGA POŁUDNIE: Waszyngtona 71/73, Izbicka 1 (Radość), Ilskiego 6 (Rembertów). PRAGA PÓŁNOC: Kondratowicza 11 (Bródno), pl. Leńskiego 9. WOLA: Leszno 38, Obozowa 63/65. ŻOLIBORZ: Żeromskiego 13.**

Zjazd wychowanków Liceum im. Batorego w innym terminie

Komitet organizacyjny zjazdu wychowanków Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie informuje, że termin zjazdu został przesunięty z 27 i 28.I. br. na 12 i 13 maja, za co przeprasza wszystkich zainteresowanych.

W związku z tym przedłużony został termin przyjmowania zgłoszeń oraz wpłat do 15.II. br. Zgłoszenia (z imieniem i nazwiskiem, rokiem zdawania matury oraz aktualnym adresem) należy przesyłać pod adresem szkoły: Myśliwiecka 6, 00-459 Warszawa. Zgłoszenia przyjmowane są też osobiście lub telefonicznie (tel. 21-98-37) w poniedziałki, środy, piątki w godz. 17—19.

CZYTELNICY 250-205 REDAKCJA

Radomskie rozmowy z Czytelnikami

Niepotrzebne pośrednictwo • Studia a wymiar urlopu • Praca dla inwalidki • Konflikt rodzinny

Podczas dyżuru styczniowego w redakcji „Życia Radomskiego" pierwszym interesantem był Wacław Cz. Jego sprawę opisywałem w poprzedniej relacji. Przypomnę więc tylko w czym rzecz. Otóż Wacław Cz. jest właścicielem placu przy Al. Chrobrego 16. Płaci podatki, ale pożytku żadnego ze swej własności nie ma. Przed kilkoma laty, z uwagi na zły stan budynku stojącego na posesji, zrazu wykwaterowano zeń lokatorów, później zaś, decyzją z 1974 roku nakazano jego rozbiórkę. 6 listopada 1978 r. Wacław Cz. otrzymał pisemne zawiadomienie, że na wniosek Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miasta wszczęto postępowanie w sprawie budowy magistrali cieplnej od ul. Dalekiej do Placu Zwycięstwa. W piśmie dodano, że w ciągu dwóch tygodni można w pokoju 268 dowiedzieć się o zamierzeniach inwestycyjnych. Żona Wacława Cz. złożyła tam wizytę, gdy zaś zasugerowała rozmówcy, żeby inwestor plac wykupił usłyszała w odpowiedzi: „nas to nic nie obchodzi, niech miasto wykupi". Czytelnik nasz przyszedł wówczas do „Życia Radomskiego" z prośbą o pomoc, ponieważ uważał, że należy mu się rekompensata.

Relacjonując sprawę przed miesiącem na naszych łamach wyraziłem pogląd następujący: Jeżeli właściciela pozbawia się faktycznego władztwa nad przedmiotem własności, odbiera mu się możliwość dysponowania własnością, to pozbawia się go własności. A jeżeli tak, to ów stan faktyczny należy prawnie jak najszybciej usankcjonować, rekompensując finansowo byłemu właścicielowi jego stratę.

Minął miesiąc i oto Wacław Cz. ponownie odwiedził redakcję, aby powiedzieć, że sprawa nie posunęła się ani o krok i że brak ze strony urzędu jakiejkolwiek reakcji na poprzedni artykuł. Zadzwoniłem więc do Zarządu Gospodarki Terenami. Z rozmowy dowiedziałem się, że wykupienie działki może w ogóle nie wchodzić w rachubę ponieważ niektóre inwestycje nie pozbawiają nieruchomości cech niezbędnych do uznania jej za pełnowartościową własność. Pół godziny później, gdy przyjmowałem innego już interesanta, zadzwoniła przedstawicielka Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miasta, która jak się okazało, dowiedziała się o mojej interwencji w Zarządzie Gospodarki Terenami. I znowu garść informacji, z których najważniejsza jest ta, że być może inwestycja nie jest wstawiona do planu, a jeżeli tak, to wykupienie jej jest niemożliwe, zakazane, prawnie niedopuszczalne.

Wacław Cz. nadal uważa, że coś mu się od urzędu należy. Ciągle de facto nie jest właścicielem bowiem nie może w dozwolonych ramach zrobić z gruntem co mu się podoba. Musi przecież czekać aż inwestycja będzie w planie, aż inwestor nie tylko wkroczy na jego ziemię, ale zrobi co ma zrobić i z niej zejdzie. Czy za samo czekanie nie należy się ekwiwalent? — pyta Czytelnik. — Przecież czas to pieniądz.

Jedno w każdym razie zdołałem osiągnąć, to mianowicie, że przedstawicielka dyrekcji zobowiązała się poinformować Wacława Cz. na piśmie o stanie sprawy i przysługujących mu uprawnieniach. W ten sposób być może redakcja przestanie być niezbędnym pośrednikiem w załatwieniu sprawy administracyjnej.

Przy okazji tej sprawy zacytuję artykuł 10 kodeksu postępowania administracyjnego, który niestety tu i ówdzie bywa zapomniany.

„Organa administracji państwowej powinny działać w sprawie wnikliwie i szybko posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do jej załatwienia. Sprawy, które nie wymagają zbierania dowodów, informacji lub wyjaśnień powinny być załatwione niezwłocznie".

Prawnicy zajmujący się wyjaśnianiem wyrażeń ustawowych usiłują precyzyjnie określić znaczenie terminu **„niezwłocznie"**. Rozważa się więc czy oznacza to załatwienie natychmiastowe, czy też może załatwienie wprawdzie z pewną zwłoką tyle tylko, że uzasadnioną itp. Nie zapominajmy jednak, że dla interesanta słowo to jest całkiem jednoznaczne.

Tomasz D. przyszedł wyjaśnić sprawę ciągłości pracy i dowiedzieć się jaki mu się należy wymiar urlopu. Oto jego sytuacja: W 1970 r. skończył technikum, we wrześniu tego roku podjął pracę. Pracował jednak tylko parę miesięcy, bowiem został powołany do wojska. W drugim roku służby wojskowej zdał egzamin wstępny na wyższe studia, w związku z czym został wcześniej zwolniony z wojska. W sierpniu 1972 r. zaczął studia, które ukończył w marcu 1977. W kwietniu 1977 r. podjął pracę. Pyta teraz czy okres studiów wlicza się do stażu pracy i jaki wymiar urlopu mu przysługuje? Odpowiedź: Studia nie są okresem pracy, w związku z czym do stażu pracy zaliczone być nie mogą. Natomiast z tytułu ukończenia studiów wyższych zalicza się do wymiaru urlopu 8 lat. Tak więc za rok 1978 Tomaszowi D. należy się urlop w wymiarze 20 dni. Z dniem 1 stycznia 1979 r. nabył prawo również do 20 dni urlopu natomiast w kwietniu br. nabędzie prawo do 6 dni tzw. urlopu uzupełniającego.

Młoda kobieta, Janina P. od wielu już miesięcy bezskutecznie szuka pracy. Powód: bardzo zły stan wzroku, potwierdzony orzeczeniem komisji lekarskiej z 15 listopada 1977 r., przyznającym jej III grupę inwalidzką, (co nie jest, pamiętajmy, równoznaczne z przyznaniem renty; nie spełnione są wszystkie przesłanki). Młoda kobieta jest na utrzymaniu rodziców, ale chce pracować. Oczywiście, zdaje sobie sprawę, że powinna wykonywać pracę lekką, nie wymagającą dobrego wzroku. Na bezczynność jednak zgodzić się nie chce. Przeprowadziłem w tej sprawie rozmowę z zastępcą dyrektora wydziału zatrudnienia, który zaprosił Janinę P. na dzień następny. Jestem przekonany o pozytywnym wyniku tej rozmowy.

Inny problem. Jedna z Czytelniczek mieszka wraz z synem i wnuczką w lokalu spółdzielczym. Mieszkanie jest dość obszerne: składa się z 3 pokoi, przedpokoju, łazienki i kuchni. Tak więc każda z osób ma swój pokój. Wnuczka wychodzi teraz za mąż i chciałaby, żeby jej mąż razem z nią zamieszkał. Są w końcu po temu warunki. Ojciec jednak nie chce się na to zgodzić, a to on właśnie jest uprawnionym członkiem spółdzielni i głównym lokatorem.

Jak sprawa się przedstawia w świetle prawa? Otóż gdy ktoś wpuszcza kogoś do siebie i pozwala mu mieszkać, jest to w zależności od tego czy bierze za to pieniądze czy nie, albo umowa podnajmu (lokator — sublokator) albo tzw. użyczenie. Art. 710 kodeksu cywilnego stanowi: **„Przez umowę użyczenie użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu przez czas oznaczony lub nieoznaczony na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy".** W tym przypadku tą rzeczą jest właśnie pokój.

Na pytanie Czytelniczki jak rozstrzygnąć konflikt między ojcem a córką nie podobna udzielić zadowalającej odpowiedzi. Z formalnego punktu widzenia bowiem decydentem jest ojciec, jako uprawniony członek spółdzielni i główny lokator. On to właśnie może wpuścić lub nie wpuścić swego zięcia do mieszkania. On też, jeżeli zięcia wpuści, jest uprawniony i zobowiązany zarazem potwierdzić ten fakt swoim podpisem na formularzu meldunkowym. Tyle ustawy. Doświadczenie uczy, że nierzadko przepisów tych się nie przestrzega. Bywa, że w mieszkaniu jest rzeczywiście ciasno, a mimo tego jedna z osób w nim mieszkających (niekoniecznie dziecko), używając presji psychicznej lub fizycznej, sprowadza sobie przyjaciela, kochankę lub małżonka, nie bacząc na zgodę (a raczej jej brak) głównego lokatora. Bywa, że lokator uprawniony wyraża zgodę na zamieszkiwanie jakiejś osoby, lecz nie chce potwierdzić tego faktu na meldunkowym blankiecie. Słowem, życie bogatsze jest od przepisów.

Na pytanie Czytelniczki, jak rozstrzygnąć konflikt między ojcem a córką odpowiedzieć zatem można następująco: trzeba szukać jakiejś formuły porozumienia, rozsądnego kompromisu. Do zgody nikogo zmusić nie można.

A swoją drogą uważam za niemoralne brak zgody w sytuacji, gdy brak jest powodów, aby jej odmawiać. Powiem więcej, jest to, moim zdaniem, zgodne z prawem nadużycie władzy. Niniejszy akapit dotyczy rzecz jasna nie tylko opisywanej powyżej sprawy.

Następne pytanie. Wdowa pobiera rentę rodzinną po zmarłym mężu. Wyszła ponownie za mąż za emeryta. Czy w tej sytuacji traci prawo do renty? A oto co na ten temat mówią przepisy:

Ponowne zawarcie związku małżeńskiego przez osobę pobierającą rentę rodzinną po współmałżonku powoduje zawieszenie wypłaty renty rodzinnej na czas trwania małżeństwa. Jeżeli jednak współmałżonek jest emerytem lub rencistą, wówczas powyższej zasady się nie stosuje. A zatem nasza Czytelniczka zachowuje prawo do pobieranej dotychczas renty po zmarłym mężu.

Jeżeli już mowa o sprawach świadczeń rentowych to znowu odnotować trzeba skargę na radomski ZUS. Jani Józefa D.K., zamieszkała przy ul. Świerczewskiego 82 m. 39 złożyła 30 września 1978 r. wniosek o emeryturę. Po rozpatrzeniu sprawy przyznano jej emeryturę od 30 czerwca 1978 r. Czytelniczka dostała pieniądze za lipiec, sierpień i wrzesień oraz za grudzień. Nie dostała natomiast pieniędzy za październik i listopad. Sygnatura emerytury: RpE 354446/20.

KRZYSZTOF GÓRSKI

ŻYCIE WARSZAWY

TAKIE PROSTE...

O walorach zdrowotnych potraw przyrządzanych na oleju lub z jego dodatkiem, nie trzeba już nikogo przekonywać. Stąd i nabywców tego artykułu mnóstwo, a i odmian lub nazw olejów rozmaitość.

Dobrze, jeżeli olej się nazywa „Słonecznikowy" albo „Sojowy". Wówczas wiemy, z czego jest zrobiony, co dla kupującego nie jest obojętne.

Ale przy nazwach „Uniwersalny", „Stołowy" lub jeszcze gorzej „Złocisty" (co jedynie ledwie daje się odczytać na odległej półce) zmusza to do zamęczania i tak zapracowanych pań sklepowych pytaniami typu: — Z czego ten olej jest zrobiony. Zmusza do pytań, ale nie w Delikatesach przy ul. Świerczewskiego, gdzie ustawiono b. czytelną tabliczkę:

„Olej stołowy. Skład: 50 proc. oleju słonecznikowego, 30 proc. oleju rzepakowego + wit. E i F". Takie proste...

Szp.

RAZEM RAŹniej

3509, 3544, 3494, 2498, 3632 i 3415 są to boczne numery autobusów linii „112" które znalazły się jednocześnie na muranowskiej pętli w dn. 17.I rano o godz. 8.10.

Można podejrzewać, że jeżeli te wozy znajdowały się jednocześnie na pętli, to nie było ich na trasie, z czego metodą logicznego rozumowania można dalej wywnioskować, że na przystankach gromadziły się duże grupy oczekujących potencjalnych i niewątpliwie zdenerwowanych pasażerów spieszących się do pracy.

Podobno, ale to chyba plotka, że miała się właśnie odbyć w terenie malutka narada kierowców na temat, jak by tu jeszcze poprawić regularność kursowania pojazdów.

St. S.

ELEKTRONICZNE KOMPLIKACJE

Przedsiębiorstwo Obrotu Spożywczymi Towarami Importowanymi odpowiedziało na Małe „Życie" pt. „Paczuszki niedbalstwa" z 28. XII ubiegłego roku i wyjaśniło, dlaczego to w paczuszkach herbaty część zawartości jest wsypywana między koszulki pergaminowe a ścianki kartonika. Otóż zawiniły automaty i elektroniczne wagi, którym zdarzają się niedoróbki opisane przez Czytelnika. POSTI stara się o wyeliminowanie takich przypadków. O wynikach Małe „Życie" nie będzie informowało na bieżąco. **(j)**

OBIEKT CHYBA NOWOCZESNY

Mieszkam poza Warszawą, ale za każdym razem kiedy jestem w tym mieście odwiedzam Łazienki. Swym gościom przedstawiam dobrze mi znaną historię tego parku. Natomiast nigdy nie potrafię odpowiedzieć na pytanie dlaczego na tyłach Pałacu Belwederskiego od strony parku stoi zupełnie nie licująca ze swym otoczeniem drewniana szopa. W żadnym podręczniku historii nie odnalazłem choćby wzmianki o tej budowli. Zapewniam, że moje studia były wnikliwe, ale może znajdzie się ktoś kto zaspokoi ciekawość zwiedzających.

a. w.

ŻÓŁTODZIÓB I TAXI

Było to 14 grudnia ub. roku. Pani Bożena M., nie znając zwyczajów panujących w taksówce WSA-2056, zdecydowała się wraz z towarzyszką na podróż z Józefowa do Otwocka. Licznik wybił 18 złotych. Panie wręczyły 20 i zamierzały wysiąść, gdy taksówkarz obsypał je bukietem obelg i wyzwisk. Między wierszami dało się zrozumieć, że chodzi o zapłatę za drogę powrotną, gdyż limuzyna jest z Warszawy. Pasażerki opłatę uiściły i uciekły. Niekoronowany król dżentelmenów jeździ grasuje jednak nadal. **(Wr)**

Towarzyszowi

STANISŁAWOWI KUKURYCE

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

przyjaciele

OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA

SPÓŁDZIELNIA PRACY »DOM PRACY«

Warszawa, ul. Ciasna 6
tel. 31-49-01

POLECA SWOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

1. KRAWIECTWA CIĘŻKIEGO MĘSKIEGO I DAMSKIEGO UBRANIA — OKRYCIA — SPODNIE

ul. Kubusia Puchatka 2/4	tel. 26-40-49
ul. Wolska 94	„ 36-33-69
ul. Nowosielecka 12	„ 41-02-67
ul. Niemcewicza 9	„ 25-55-84
ul. Grójecka 70	„ 22-02-29
ul. Nowotki 21b	„ 31-82-44
ul. Freta 19	„ 31-49-01
Wołomin, ul. Mickiewicza 12	„ 76-27-42

2. TOGI ADWOKACKIE — SĘDZIOWSKIE I PROKURATORSKIE

ul. Kubusia Puchatka 2/4	tel. 26-40-49

3. BIELIŹNIARSTWA STOŁOWEGO I POŚCIELOWEGO

ul. Natolińska 3	tel. 21-80-40
ul. Senatorska 26	„ 27-92-81
ul. Nowotki 21b	„ 31-82-44
ul. E. Plater 47	„ 20-57-10
ul. Nowomiejska 7	„ 31-63-21
ul. Rutkowskiego 30	„ 27-41-68
ul. Chmielna 106	„ 20-85-53
Radzymin, ul. Stary Rynek	„ 76-20-04 wewn. 202

4. KOŁDRZARSTWO

ul. Smocza 3	tel. 38-49-66
ul. Dobra 19	„ 27-75-65
ul. Zielna 8	
ul. Powstańców Śląskich 10	„ 36-84-00

5. MATERACY Z TRAWY MORSKIEJ — BECIKI DZIECIĘCE

ul. Wolność 2a	tel. 38-36-52

6. KRAWIECTWA LEKKIEGO DAMSKIEGO

ul. Grójecka 70	tel. 22-02-29
ul. Kredytowa 6	„ 27-66-02
ul. Grzybowska 39	„ 24-96-64

Czekamy na miłych Klientów!

Do zobaczenia!

KA-116-0

Obwieszczenia

Zawiadamia się niniejszym, że zgodnie z poleceniem Sądu Najwyższego stanu Płd. Australii, wszystkie osoby, które uważają się za krewnych Stanisława Mitek, zamieszkałego ostatnio: 1120 Old Port Road, Hendon w stanie Południowa Australia, z zawodu mechanika, zmarłego 20 czerwca 1974 r., zwanego dalej spadkodawcą, są proszeni przesłać w ciągu 60 dni od daty tego ogłoszenia swoje roszczenia i swoje prawa do spadku.

Zgłoszenia te należy przesyłać do firmy adwokackiej: Olsson, Lowrie and Co. — 135 Currie Street, Adelaide, stan Południowa Australia.

W przypadku niezgłoszenia swoich roszczeń lub uprawnień do spadku osoby te mogą być pominięte przy podziale spadku.

Zmarły spadkodawca urodził się 25 października 1911 r. i był jednym z dzieci małżonków Andrzeja i Agnieszki Mitek z d. Ziemiak. Wiadomym jest, że z małżeństwa tego było sześcioro następujących dzieci: Maria Nikleych, Anna Wachutu, Katarzyna Jurkiewicz, Rozalia Tymkiewicz, spadkodawca i Jan Mitek, który zmarł 1 czerwca 1973 r. bezpotomnie.

KA-84-1

W SĄDZIE REJONOWYM w Kępnie toczy się postępowanie spadkowe po Felicji Oszczęda zmarłej dnia 7 października 1978 r. w Czastarach woj. kaliskie.

Wzywa się spadkobierców zmarłej, aby w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie praw do spadku.

KA-80-1

W SĄDZIE REJONOWYM w Piasecznie z siedzibą w Warszawie toczy się postępowanie z wniosku Urzędu Miasta i Gminy w Piasecznie o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości opuszczonej położonej w Piasecznie przy ul. Buczka i Konopnickiej nr hip. 10, o pow. 5387 m kw., oraz przy ul. Buczka Nr. hip. 3 o pow. 1732 m kw.

Wzywa się właściciela lub jego spadkobierców aby w terminie 3 miesięcy zgłosili swe prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd postąpi zgodnie z wnioskiem.

KA-14-1

W SĄDZIE REJONOWYM w Płocku zostało wszczęte postępowanie o uznanie za zmarłego Stanisława Gasika ur. 3 maja 1895 r. we wsi Pieczyska s. Jana i Weroniki z Kieszkowskich, ostatnio zamieszkałego w Maszewie Dużym woj. Płock zaginionego w czasie II wojny. Stanisław Gasik zaginął w czasie wojny 15.VII. 1943 r. Został zwolniony z obozu karnego w Teschen (Oberschlesien) i przekazany do dyspozycji gestapo Teschen. Ostatni pobyt — obóz w Oświęcimiu. Wniosek złożyła Pelagia Gasik zam. w Płocku, ul. Jaśminowa 4 m. 64. N. spr. Ns 1581/78.

Sąd Rejonowy wzywa zaginionego, aby w terminie 3-miesięcznym od ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się w wymienionym na wstępie Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego, wszystkie zaś osoby, które mają wiadomości o zaginionym, aby w wymienionym terminie podały je Sądowi.

KA-16-1

W SĄDZIE REJONOWYM w Piasecznie z siedzibą w Warszawie toczy się postępowanie z wniosku Urzędu Miasta i Gminy w Piasecznie o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości opuszczonej należącej niegdyś do Jana Nejmana, położonej w Piasecznie przy ul. Jaremy o pow. 788 m kw., nie zabudowanej oznaczonej nr hip. 92, posiadającej księgę wieczystą w PBN w Warszawie p.n. „Osiedle Wólka Kozodawska Letnisko lit. A".

Wzywa się właściciela lub jego spadkobierców aby w terminie 3 miesięcy zgłosili swe prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd postąpi zgodnie z wnioskiem.

W SĄDZIE REJONOWYM dla m.st. Warszawy zostało wszczęte postępowanie o uznanie za zmarłego Ryszarda Grzegorza Michalaka ur. 17. XI.1928 r. w Warszawie s. Jana i Marianny z domu Zielińskiej, ostatnio zamieszkałego w Warszawie Pl. Krasińskich 2 m 5, zaginionego w sierpniu 1944 r., wywiezionego z Powstania Warszawskiego do obozu. Wniosek złożyła Janina Kowalewska zam. w Warszawie, ul. Odolańska 11 m 9.
Nr spr. II Ns 2986/78.

Sąd Powiatowy wzywa zaginionego aby w terminie 3-miesięcznym od ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się w wymienionym na wstępie Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego, wszystkie zaś osoby, które mają wiadomości o zaginionym, aby w wymienionym terminie podały je Sądowi.

W SĄDZIE REJONOWYM dla m.st. Warszawy zostało wszczęte postępowanie o uznanie za zmarłego Jana Michalaka ur. 1.01.1903 r. w Warszawie s. Andrzeja i Marianny z domu Kochańskiej, ostatnio zamieszkałego w Warszawie Pl. Krasińskich 2 m 5 zaginionego w sierpniu 1944 r., wywiezionego z Powstania Warszawskiego do obozu. Wniosek złożyła Janina Kowalewska zam. w Warszawie ul. Odolańska 11 m. 9.
Nr spr. II Ns 2986/78.

Sąd Rejonowy wzywa zaginionego, aby w terminie 3-miesięcznym od ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się w wymienionym na wstępie Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego, wszystkie zaś osoby, które mają wiadomości o zaginionym, aby w wymienionym terminie podały je Sądowi.

SĄD REJONOWY w Rudzie Śląskiej zawiadamia, że przed tutejszym Sądem toczy się postępowanie z wniosku Jadwigi Kic zam. w Rudzie Śląskiej 1, ul. Z. Nałkowskiej 6b/6 o uznanie za zmarłego Jana Dziwika urodzonego 7 lipca 1922 r., w Przemyślu syna Michała i Marii z domu Kiwacka, ostatnio zamieszkałego w Przemyślu, zaginionego w związku z działaniami wojennymi wiosną 1941 r.

Sąd wzywa zaginionego, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia, zgłosił się w Sądzie Rejonowym w Rudzie Śląskiej, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Ponadto Sąd wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym aby w terminie 3 miesięcy przekazały je Sądowi.

W SĄDZIE REJONOWYM dla m.st. Warszawy w sprawie sygn. akt. UNs 1783/78 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Władysławie Janowskiej ostatnio zam. W-wa ul. Śląska 46 m 4.

Sąd wzywa spadkobierców aby w terminie 6 miesięcy zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawo, w przeciwnym razie mogą być pominięci w spadkobraniu. KA-122-1

W SĄDZIE REJONOWYM w Łodzi Wydział V Cywilny w sprawie NS. IV 2590/78 zostało wszczęte postępowanie o uznanie za zmarłego Ignacego Muchy syna Stanisława i Józefy ur. około 1901 r. w Łodzi ostatnio zam. w Łodzi zaginionego w związku z II wojną światową. Wniosek złożył Bernard Muszyński zam. w Łodzi przy ul. Maratońskiej 81 m. 33.

Sąd wzywa zaginionego aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosił się w wymienionym na wstępie Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może zostać uznany za zmarłego, wszystkie zaś osoby, które mają wiadomości o zaginionym, aby w wymienionym terminie podały je Sądowi.

KA-120-1

W SĄDZIE REJONOWYM w Ostrowcu Świętokrzyskim zostało wszczęte postępowanie o uznanie za zmarłego Piotra Cichońskiego ur. 7 czerwca 1884 r. w Stawianach, syna Jana i Katarzyny, ostatnio zamieszkałego w Ostrowcu Świętokrzyskim, zaginionego podczas działań wojennych w 1941 r. Wniosek złożyła Janina Gąsior zam. w 27-400 Ostrowcu Świętokrzyskim Nr spr. Ns 148/78.

Sąd Rejonowy wzywa zaginionego, aby w terminie 3-miesięcznym od ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się w wymienionym na wstępie Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego, wszystkie zaś osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi.

KA-118-1

SZKOŁA GŁÓWNA PLANOWANIA I STATYSTYKI WYDZIAŁ EKONOMIKI PRODUKCJI INFORMUJE, ŻE

DYSPONUJE WOLNYMI MIEJSCAMI NA PODYPLOMOWYM STUDIUM EKONOMIKI INWESTYCJI

Studium przeznaczone jest dla pracowników służb inwestycyjnych. Nauka na Studium trwa 2 semestry i jest prowadzona systemem studiów zaocznych.

O przyjęcie na Studium ubiegać się mogą osoby, które posiadają:

— ukończone studia wyższe,
— 4-letni staż pracy zawodowej w dziedzinie inwestycji,
— skierowanie z zakładu pracy, który zobowiązuje się pokryć koszt studiów około 6.000 zł.

Podania o przyjęcie na Studium należy nadesłać do Dziekanatu Wydziału Ekonomiki Produkcji SGPiS, 02-554 Warszawa, Al. Niepodległości 162, do dnia 10 lutego 1979 r. Do podania należy dołączyć skierowanie z zakładu pracy.

Bliższych informacji udziela Dziekanat Wydziału Ekonomiki Produkcji SGPiS, Al. Niepodległości 162, tel. bez. 49-50-36, centr. 49-12-51 w. 281.

UWAGA:
Dotyczy osób mieszkających na terenie stołecznego województwa warszawskiego.

KA-136-1

TRANSFORMATOR PIECA ŁUKOWEGO

typ TOPa 1800 KVA/6 kV lub TOEPb 1800/6 nap. zwarcia 7% GN-6 kV, DN — od 200—80V

PILNIE KUPI

ZAKŁAD ODLEWNICZY „ZREMB"
Kraków, ul. Mogilska 71

Informacje: Kraków, telefon nr 151-11, w. 82, nr telexu 0322291. KA-6415

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TŁUMACZ — TEKST"

informuje mieszkańców Warszawy,

ŻE USŁUGI W ZAKRESIE PISANIA PODAŃ I PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE

WYKONUJE PUNKT USŁUGOWY

przy ul. Pięknej 3, tel. 21-62-59 w godzinach od 9 do 17.

KA-6489

SPÓŁDZIELNIA PRACY „INGOS"
w Warszawie, ul. Pruszkowska 4d

ORGANIZUJE SZKOLENIE

dla osób pragnących podjąć

PRACĘ CHAŁUPNICZĄ PRZY PRODUKCJI PARASOLI

Informacja: tel. 22-63-68, 23-52-86, 23-58-20
Kandydatki powinny uzyskać skierowanie z Wydziału Zatrudnienia właściwego dla miejsca zamieszkania. KA-97

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

POSZUKUJE WYKONAWCY w zakresie USŁUG POLIGRAFICZNYCH

produkcji materiałów propagandowych, artykułów reklamowych i pamiątkarskich.

Oferty KA-82, Biuro Ogłoszeń, „Życie Warszawy", ul. Marszałkowska 3/5. KA-82

REDAKCJA TYGODNIKA „CZAS" POSZUKUJE SAMODZIELNEGO

LOKALU Z TELEFONEM NA BIURO

oddziału w Warszawie. Tylko Śródmieście.

Oferty nr KA-89 Biuro Ogłoszeń, Al. Jerozolimskie 125. KA-89-0

przetargi

ZARZĄD OGÓLNOKRAJOWEJ SPÓŁDZIELNI TURYSTYCZNEJ „GROMADA" w Warszawie, ul. Podwale 23 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie szaf wbudowanych oraz obudowy stolarskiej szaf stalowych w ilości 84 szt. w nowo wybudowanym budynku recepcyjno-usługowym OST „Gromada" przy ul. Cichej 5 (róg Zajęczej) w Warszawie.

Dokumentacja techniczna oraz ślepe kosztorysy znajdują się w dziale inwestycji OST „Gromada", ul. Podwale 23, pokój nr 17 tel. 31-14-26.

Udział w przetargu mogą wziąć instytucje państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać w przeciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 16 dnia po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10.00 adres j.w.

OST „Gromada" zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. KA-108-1

BIURO PROJEKTOWANIA I REALIZACJI INWESTYCJI „BUDOMASZ" Pion d/s GRI i GD w Warszawie, ul. Nowogrodzka 56 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę (wykonanie) zaworów elektromagnetycznych fig. 435/995 Ø 25 w ilości 216 szt. w terminie do dnia 30.04.1979 r.

W/wymienione zawory muszą odpowiadać PN-74/M-74001 — Armatura przemysłowa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz sektor nieuspołeczniony.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w pracowni RDW adres j.w. tel. 28-94-71 w. 52 w ciągu 14 dni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia po ukazaniu się ogłoszenia w prasie.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

KA-146-1

Obrona pracy doktorskiej

W dniu 7 lutego 1979 r. (środa) o godz. 16.30 na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO Pałac Kultury i Nauki, VII piętro, sala 707 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. TOMASZA ZAMKA-GLISZCZYŃSKIEGO n.t.: „Dualność w teorii jednoparametrowych półgrup operatorów liniowych".

Praca do wglądu w Bibliotece Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego, Pałac Kultury i Nauki, VII piętro, sala 714.

Promotor: prof. dr Jan Kisyński

KA-149-1

STOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Warszawie, ul. St. Batorego 2

sprzeda NOWE KOTŁY

TYPU OR 16-025 2 szt. z kompletną automatyką.

Wiadomość: Dział Gospodarki Materiałowej i Zaopatrzenia SPEC pok. 514, tel. 25-81-35. TKA-156-0

„SPOŁEM" WSS ODDZIAŁ OCHOTA

zatrudni natychmiast

na terenie Ochoty — Włoch — Ursusa

- **ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH**
- **SPRZEDAWCÓW**
- **KUCHARZY GARMAŻERÓW**
- **POMOCE KUCHNI**

Na w/w stanowiska przyjmujemy wszystkich chętnych, którzy mogą podjąć pracę w pełnym wymiarze czasu pracy oraz w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Warszawa, ul. Białobrzeska nr 17a, pokój nr 27, tel. 22-60-48. P-3

TECHNOLOGA

fachowca w branży owocowo-warzywnej, z praktyką i doświadczeniem

ZATRUDNIĄ

NA STANOWISKU SZEFA PRODUKCJI SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY SPOŻYWCZE „FRUCTONA"

w Tarnowie, ul. Droga do Huty nr 31

Sprawa mieszkania do omówienia.
Pisemne oferty uprasza się składać pod powyższym adresem. KA-6469-0

AKADEMIA ROLNICZA we Wrocławiu

OGŁASZA KONKURS na stanowisko docenta

na Wydziale Weterynaryjnym w zakresie CHIRURGII WETERYNARYJNEJ w Instytucie Patologii i Terapii Zwierząt

W konkursie mogą brać udział osoby, które spełniają warunki określone w art. 77 pkt. 1 i 3 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 5.II.1958 r. (Dz. U. nr 32, poz. 191 z 1973 r.) oraz „Wytycznych" b. Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15.XII.1970 r.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni złożyć w Dziale Organizacji Badań i Rozwoju Kadry Naukowej Akademii Rolniczej we Wrocławiu, ul. C. Norwida 25 (kod: 50-375) w 2 egzemplarzach:

1) podanie
2) życiorys
3) kwestionariusz osobowy
4) odpisy: dyplomu ukończenia studiów wyższych i uzyskanych stopni naukowych
5) wykaz prac naukowych
6) opis pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjno-społecznej.

Zgłoszenia do konkursu należy składać w terminie do dnia 15 lutego 1979 r.

Kandydatom nie zapewnia się mieszkań we Wrocławiu. KA-67-1

STOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ ZATRUDNI:

na terenie wszystkich dzielnic Warszawy i w miejscowościach podwarszawskich:

- **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW O SPECJALNOŚCI:**
  - **— inżynieria sanitarna**
  - **— ogrzewnictwo**
  - **— energetyka cieplna**
- **PALACZY CO.**
- **MONTERÓW WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH INSTALACJI KOMUNALNYCH**
- **MĘŻCZYZN W WIEKU 18—45 LAT w celu przyuczenia do zawodu montera urządzeń ogrzewczych. Okres przyuczenia płatny.**

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.
Zgłoszenia przyjmują:

DZIELNICOWE ZAKŁADY ENERGETYKI CIEPLNEJ

Żoliborz	ul. Podczaszyńskiego 12	tel. 34-36-91
Wola	ul. Ogrodowa 5/7	tel. 20-70-16
Śródmieście	ul. Krucza 5/11	tel. 29-52-24
Ochota	ul. Wery Kestrzewy 12	tel. 23-44-75
Mokotów	ul. Wejnerta 27	tel. 44-97-88
Praga Północ	ul. Stalingradzka 13	tel. 11-70-76
Praga Południe	ul. Kordeckiego 66	tel. 13-58-75
Legionowo	ul. 3 Maja 38a	tel. 74-48-52
oraz Zakład Remontów Sieci Cieplnej	ul. Gwiaździsta 52	tel. 33-34-85
Zakład Produkcji Pomocniczej	ul. Krzyżówki 5	tel. 11-22-26
Dyrekcja SPEC	ul. Batorego 2	tel. 25-10-75

Instytut Badań Pedagogicznych

01-180 Warszawa, ul. Górczewska 8

OGŁASZA PRZYJĘCIA NA STUDIUM DOKTORANCKIE

TRZYLETNIE STACJONARNE
CZTEROLETNIE DLA PRACUJĄCYCH

dla pracowników resortu oświaty w zakresie nauk pedagogicznych: dydaktyki, teorii wychowania, pedagogiki pracy, ekonomiki i organizacji oświaty.

Warunki przyjęcia:

— ukończenie studiów wyższych (dyplom magisterski),
— wiek poniżej 35 lat (dotyczy tylko Studium Stacjonarnego),
— zamiłowanie i uzdolnienia do pracy badawczej,
— przynajmniej roczna praktyka pedagogiczna,
— pomyślne zdanie kolokwium wstępnego,
— skierowanie zakładu pracy (dotyczy tylko Studium dla Pracujących).

Zajęcia na Studium rozpoczną się 1.X.1979 r. Uczestnicy Studium Stacjonarnego otrzymują stypendium w wysokości ustalonej w rozporządzeniu Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 17 grudnia 1976 r. (Dz. U. Nr 41 z 30.XII.1976 r.). Studium dla Pracujących przyjmuje kandydatów skierowanych przez kuratoria, dyrekcje instytutów resortu oświaty i IKNiBO na warunkach określonych w Monitorze Polskim nr 45 z 1971 r.

Podanie wraz z życiorysem, kwestionariuszem osobowym, odpisem dyplomu i opinią z miejsca pracy należy kierować pod adresem: Instytut Badań Pedagogicznych, 01-180 Warszawa, ul. Górczewska 8, Studium Doktoranckie do dnia 30.IV.1979 r.

Kolokwium wstępne odbędzie się na przełomie maja i czerwca br. Bliższych informacji udziela sekretariat Studium Doktoranckiego w godz. 9.00—13.00, tel. 32-02-21 w. 45.

KA-106-1

OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA

MUSISZ ZNALEŹĆ CZAS NA UDZIAŁ W NASZYCH ZAKŁADACH!

W podwójnych zakładach Dużego Lotka — 4. II. 1979 r.
dodatkowe nagrody:
10 Fiatów 126 p
6 Fiatów 125 p

TOTALIZATOR SPORTOWY

Stołeczny Uniwersytet Robotniczy ZSMP

WARSZAWA, UL. NOWOLIPIE 23 b
tel. 38-12-57 i 38-33-64

przyjmuje zapisy

NA KURS PISANIA NA MASZYNIE

Zapisy przyjmuje i informacji udziela
STUDIUM STENOTYPII I JĘZYKÓW OBCYCH
ul. Ogrodowa 16
tel. 20-50-51 (od 15 do 19)

Sekretariat Dyr. St.UR czynny w godz. 13—20
we wszystkie dni tygodnia, oprócz sobót i świąt

KA-1524-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4"

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice" —

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

● **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowy na stanowiska kierowników budów, mistrzów budowy — wymagane uprawnienia budowlane oraz wieloletni staż pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.**

Pracowników fizycznych w zawodach:
betoniarz, blacharz, cieśla, dekarz, stolarz, malarz, murarz, zbrojarz, operator sprzętu średniego i ciężkiego, kierowca z I i II kategorią prawa jazdy, mechanik, blacharz i elektryk samochodowy, spawacz elektryczno-gazowy, monter konstrukcyjny i wodno-kanalizacyjny, ślusarz remontowy maszyn budowlanych, elektryk z uprawnieniami bez ograniczeń oraz robotników budowlanych.

Zapewnia się:

— wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie,
— dla pracowników zamiejscowych nie meldowanych na pobyt stały w miejscu budowy a zamieszkałych w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie,
— dodatek specjalny 25% od płacy zasadniczej,
— dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane są przez cały rok,
— odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
— bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych,
— możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką ubezpieczeniową i wojskową, ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4" w Dąbrowie Górniczej ul. Tworzeń 101 w godzinach od 7—16.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy. KA-5961-0

„Lingwista-Oświata"

Krajowa Spółdzielnia Pracy

INFORMUJE, ŻE POSIADA WOLNE MIEJSCA NA:

● laboratoryjnych, intensywnych kursach NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH w różnych dzielnicach Warszawy

● 14-dniowych WCZASACH ZIMOWYCH w Bukowinie Tatrzańskiej połączonych z nauką języka angielskiego dla zaawansowanych.

INFORMACJE: Biuro Spółdzielni, ul. Marszałkowska 83, tel. 29-09-88, 21-49-57 w godz. 9—15.

KA-58-1

ogłoszenia drobne na cały kraj

praca

Bardzo dobrze szyjąca koszule męskie i uczennica potrzebne do pracowni bieliźniarskiej. Lidia Wójcik Warszawa, ul. Nowy Świat 22/23, Pawilon nr 24, tel. 27-71-49. A-751160

Potrzebne dwie kucharki oraz pięć pomocy kuchennych na okres sezonu. Bar Szybkiej Obsługi, Ustronie Morskie, Korzon Ryszard. A-733593-0

Pani z referencjami do dwojga dzieci na stałe lub przychodne. Warunki doskonałe, tel. 42-54-48. A-663704-1

Przyjmę wspólnika do dużego gospodarstwa wyspecjalizowanego w hodowli trzody chlewnej względnie sprzedam, Brzeziński, Głazów 53 woj. Gorzów. GP-10

Samotnego uczciwego zatrudnię na stałe w sadzie 70 km od Warszawy. Orłowska Warszawa Czarneckiego 1 m 4. A-738607-1

Zatrudnię solidne małżeństwo w gospodarstwie ogrodniczym. Mieszkanie zapewniam. W-wa, tel. 10-67-73. A-668685-1

kupno-sprzedaż

Agregat prądotwórczy sprzedam. Poznań, tel. 67-34-10 lub 707-58. KA-48-0

Cocker spaniele szczenięta rodowodowe sprzedam. Łódź, tel. 53-20-39 po godz. 16. A-738611-1

Klej Impranil CHW sprzedam. Oferty „Prasa" Poznań Grunwaldzka 19 dla „79271g". KA-49-0

Kalkulatory z taśmą kontrolną sprzedam — Szczecin, tel. 23-22-42. KA-5147-0

Kupię butlę gazową, Gorzów, Puszkina 6, tel. 7543, Bielecki Mirosław. U-38

Kupię wąż ogrzewania, inne części „Prinz — 1963", Stanisław Gościński, 33-400 Krosno, Żeromskiego 31. U-20

Meble stylowe „Chippendale" — sprzedam, Bydgoszcz, ul. Zmudzka 74/3. KA-76-1

Mini sznaucery rodowodowe sprzedam. Tel. 17-83-51. A-733630-0

Maszynę do ekspresowego dorabiania kluczy typu Yale sprzedam. Jerzy Osuch, Ursus, ul. Zagłoby 25-60. A-733785-1

Obraz Kossaka, Fałata, Malczewskiego lub inny znanego polskiego malarza kupię. Oferty „747686", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. A-747686-0

Przedsiębiorstwo Polonijne Zagraniczne w Polsce zakupi każdą ilość foli samoprzylepnej. Oferty nr „747969", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. A-747969-0

Prasy bakeliarki z oprzyrządowaniem na oprawkę elektryczną sprzedam, Bydgoszcz, ul. Sawickiej 13, tel. 22-92-75, Domowy 63-128. U-18

Sadzonki goździków z matecznika holenderskiego (1978) poleca Gospodarstwo Ogrodnicze Mroków 53. Dojazd szosą grójecką — 12 km od Janek naprzeciw szkoły. Tel. warszawski 50-00-12 po 21. A-668861-0

Sprzedam polskiego owczarka nizinnego półrocznego rodowodowego. Tel. 42-40-34. A-750606-0

Sprzedam jamniki miniatury. 22-50-54. A-750230-0

Szafę grającą „Wurlitzer" prod. USA, przyczepkę do Żuka — sprzedam. Łuksza, Chyże 41 66-600 Krosno Odrzańskie. KA-96-1

Sprzedam kolekcję starych zegarów różne, ok. 50 szt. cena do uzgodnienia. Najlepiej w niedzielę. Józef Dziedzioch, 47-403 Racibórz, ul. Marcina Kopca 13. U-2426

Sprzedam strugarkę do skór hydrauliczną prod. RFN, średnica wałka 450 mm oraz 2 bębny garbarskie dębowe. Fundakowski Zbigniew, Jasło, ul. Hutnicza 8 tel. 4720. U-2423

Sprzedam wtryskarkę hydrauliczną. Radomsko, ul. Tysiąclecia 13/8, Wtorkiewicz Maria. U-2421

Skóry z tchórzofretek surowe dużą ilość sprzedam. Starogard Gdański, tel. 25-28. U-13

Sprzedam brylant 1 karat 40 Dębno Lub. tel. 767. U-16

Sprzedam osiem japońskich, kolorowych drzeworytów z 1830 r. Oferty „Życie Częstochowy", Kilińskiego 40, pod „731424", Cz-731424

Sprzedam reprodukcyjną fermę kur, wiadomość: Michał Szkispan, Bolesławiec 59-700 ul. Dolne Młyny 53. U-29

Szkło czarne „marklit" odstąpię lub zamienię, inny rodzaj. Jerzy Antkiewicz, Zbąszynek tel. 133. U-2429

Tiul, karakułowe: kurtka oraz futro — sprzedam. Tel. 49-43-36. A-668493-1

Walcarkę do gwintów sprzedam. Warsztat, Dąbrowa Górnicza, Konopnickiej 94, tel. domowy 62-59-29 (po 20). KA-97-1

Wytwornicę ciepłego powietrza kupię Warszawa Kiełpińska 3 m 11. A-738531-0

Wiertarkę stołową kupię. Oferty „668899", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. A-668899-1

motoryzacyjne

Autopogotowie 23-33-38. A-732637-0

BMW lub Mercedes kupię po wypadku. Wałbrzych, tel. 768-24. U-7

Błotniki z tworzyw W. Siejka — 35-00-82. A-732215-0

Blaupunkt radio stereo plus odtwarzacz stereo sprzedam. Tel. 26-21-15 po 17. A-747520-0

Części zamienne Fiat 124 sprzedam. Tel. 17-29-64 po 18. A-750086-0

Dwa 126p zamienię na większy nowy albo jeden sprzedam, tel. 49-44-82. A-738524-1

Fiat 126 nowy Żuk górnozaworowy zamienię na Fiata 125 lub sprzedam. Senderowski Andrzej, Skarżysko Kam. Młodzawy 68. U-39

Kierowco! Kradzieży cennych przedmiotów z samochodu unikniesz montując w nim specjalną kasetkę lub sejf produkcji SSP „Skarbiec". Zlecenia dla ludności wykonuje Zakład Usługowy ul. Zielna 4, pawilon 32. Tel. 20-40-02, godz. 9—14. KA-6229-0

Fiat 126 kupię, tel. 21-19-82. A-747010-0

Fiata 126p kupię, 10-45-42. A-747945-0

Kabinę kompletną do Stara A-28 sprzedam. Kłodzko, tel. 28-49. U-2424

Opony zimowe, Rayon-Semperit 145x15, sprzedam tel. Warszawa 20-35-34 po 17. A-738540-1

POMOC DROGOWA 15-39-85. A-750561-0

POMOC DROGOWA, tel. 36-79-97. A-743010-0

POMOC DROGOWA — transport karoserii 17-81-23. A-732819-0

POMOC DROGOWA, karoserie. 33-73-37. A-733345-0

POMOC DROGOWA — karoserie, 33-22-65. A-745978-0

POMOC DROGOWA — 19-52-93. A-750265-0

Remonty blacharskie i lakiernictwo F125p. WUSP Jeziorna, Świetlicowa 10 tel. 56-48-80. A-747334-0

Sprzedam części do Morrisa, skrzynię biegów do VW tel. 35-56-96. A-668882-0

Sprzedam nową karoserię Fiat 125p MR tel. 34-65-87. A-668496-1

SEAT drzwi sprzedam, tel. 39-48-27. A-668490-1

Sprzedam samochód AUDI 1 części. Wrocław, tel. 67-24-11. KA-84-0

Szyby samochodowe panoramiczne „Secumit" Warszawa, Suflerska 6, tel. 10-95-12. A-668162-0

Trabanta lub Fiata 126p kupię, fabrycznie nowego, odbiór natychmiast, tel. 10-24-47. A-668906-1

Tłumiki, wyłącznie do skody zakłada Stacja Obsługi Samochodów 03-902 Warszawa ul. Jakubowska 10, tel. 17-43-02. A-742162-0

sprzedam samochód

Aktualnie samochody różnych marek można korzystnie sprzedać — kupić w firmie Aleksander Piotrowski, 10-45-49. A-747417-0

Auto najkorzystniej sprzedasz kupisz tylko przez „PEKAZET". Tel. 17-59-54 ul. Walecznych 3. Firma egzystuje od 1956 r. A-723306-0

Auta — krajowe, zagraniczne sprzedasz, kupisz szybko, solidnie, Biuro Usług — Jan Grzebałkowski tel. 21-19-82. A-747009-0

Atrakcyjne samochody krajowe, zagraniczne poleca Biuro Pośrednictwa Ksawery Frank, tel. 43-06-31. A-747672-0

BMW 316/77, prawie nowy, nie jeżdżony. Oferty „750998", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. A-750993-0

BMW 2000 CS 1972 r. — stan idealny oraz dużo części silnikowo - podwoziowych sprzedam tel. 26-21-15 po 17. A-747519-0

BMW 1802, Parking Plac Konstytucji. A-738550-0

Ciężarowa Skoda 706RT3T po kapitalnym, idealna. Oferty „668474", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38, Warszawa. A-668473-0

Fiat 126p, odbiór. 10-82-33. A-738617-0

Fiat 1500 1972 wersja fińska tel. 55-68-77. A-668890-1

Fiat 126p, odbiór styczeń. Telefon grzecznościowy 34-34-75, godz. 16—19. A-733661-0

Fiat 126p nowy 19-28-85. A-738602-1

Fiat 128 Sport w idealnym stanie. Oferty „668680", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. A-668680-1

Fiat 126p odbiór, tel 20-86-83. A-738549-1

Fiat 125p, 1976 r. telefon 46-48-26. A-738567-1

Mercedes 200D plus silnik 10-84-39. A-738551-0

Opel Rekord 2000 rok 1978, przebieg 15 000 sprzedam. Zakopane tel. 2123. U-2420

Syrena 104, tel. 21-47-36. A-738619-1

Syrenę 105, silnik po remoncie, tel. 20-48-01, godz. 8—15. A-750514-1

Syrenę 104 — 1972 r. Tel. 34-04-44. A-750430-1

Star A-25 stan dobry, ul. Płowiecka 53. A-668684-1

Trabant 601S limuzyna 1978, po 12.000. Tel. 19-10-37. A-738665-1

Warszawa Pick-up 1959 r., tanio, tel. 50-01-36. A-738591-1

Wywrotkę Skodę MS 24 + części, Ostrołęka, tel. 35-29 od 8 do 15. A-738626-0

Volvo 144, tel. 35-56-96. A-668919-0

Żuk typ rolniczy 5-osobowy skrzynia ładunkowa 220 cm sprzedam, 19-400 Olecko, ul. Kościuszki 30 tel. 2795. U-2331

lokale-nieruchomości

Aktualnie, wille, mieszkania własnościowe, kupno — sprzedaż. Biuro Krzemińskiej. Prosta 2/14—6. Telefon: 24-61-76. Godziny dziesiąta — siedemnasta. A-75-1486-1

Atrakcyjna nowoczesna pieczarkarnia 1000 m kw., mieszkanie z telefonem — duży zalesiony plac. Okolice Zalewu Zegrzyńskiego — sprzedam. Oferty „733091", Biuro Ogłoszeń, Al. Jerozolimskie 125. A-733091-0

Atrakcyjną działkę budowlaną sprzedam hipotecznie Wiadomość Brwinów ul. Mazowiecka — Kubiak A-738557-1

Dom i zabudowania, przy lesie, nad jeziorem (nadające się na cele letniskowe) — sprzedam. — Gertruda Gruber, 10-130 Pasym, woj. olsztyńskie. KA-90-1

Domek jednorodzinny, Opacz — centralne gazowe telefon sprzedam. Wiadomość, Warszawa, Jerozolimskie 47/10, tel. 29-83-27 A-668397-0

Dom murowany, nowy, piętrowy (co., elektryczność, woda) ogród 44 ary w miejscowości Gorzyce k. Sandomierza woj. Tarnobrzeg, sprzedam. Wiadomość u sołtysa wsi. GP-67

Dom jednorodzinny, piętrowy z wygodami na Mazurach — sprzedam. Baldyga Czesław, Pisz, Jagiełły 45. U-4

Dom piętrowy sprzedam — Sulejówek k. Warszawy, ul. Żeromskiego 24 tel. 71-542 w. 304. A-733753-1

Kupię plac lub plac z rozpoczętą budową lub dom do remontu, najchętniej Mokotów, Żoliborz. Oferty „668407", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38, Warszawa. A-668407-0

Kupię tani domek, trasa Warszawa — Pilawa. Tel. 12-18-88. A-738538-1

Kupię 2—3 pokoje Trójmiasto lub Otwock w rozliczeniu może być nowa Łada. Warszawa 4, skr. pocztowa 104. A-733752-1

Kazimierz Dolny Mały Rynek, wydzierżawię nieurządzony lokal na sklep lub usługi. Stan. Gazda, 24-120 Kazimierz Dolny, skr. 77. A-750439-1

Mieszkanie trzypokojowe w Katowicach 57 m kw., zamienię na Warszawę lub sprzedam tanio, telefon W-wa 20-50-21. A-668737-1

Kielce — centrum, mieszkanie 3-pokojowe, 76 m kwaterunkowe zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty „750434", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. A-750434-1

Kupię zakład fryzjerski w miejscowości powyżej 15 tys. ludności. Oferty kierować: Degowski Tadeusz ul. Wojska Polskiego 21 m 1, 87-800 Włocławek. GP-533

Mieszkanie spółdzielcze M-3 superkomfortowe, telefon, w Jastrzębiu Zdroju zamienię na domek. Oferty Z. Kwapiński, 44-335 Jastrzębie Zdrój, Kaszubska 14/21 KA-88-1

Mieszkanie kwaterunkowe M-2 w Koszalinie z wygodami, loggia, telefon, zamienię na podobne lub większe w Warszawie. — Może być spółdzielcze. Pokryję wszelkie koszty. Adres: Alicja Ryczek, ul. Bałtycka 36/12, 75-331 Koszalin. A-668513

Mieszkanie 48 m kw. z łazienką w budynku dwurodzinnym, oddzielne wejście sprzedam, Stanisław Dąbrowski, Suwałki, ulica Kasztanowa 1/1. U-21

Niewielki obiekt do 0,5 ha, zabudowania murowane (mogą być częściowo zniszczone), położenie — woda, las, przy trasie Warszawa — Katowice — kupię. Ryszard Słaboszewski, 86-300 Grudziądz, ul. Śniadeckich 33/1. KA-85-1

Posiadam budynek 240 m kw., i 0,5 ha działki — sprzedam lub czekam na inne propozycje. Łomianki, ul. Gospodarcza 12A. A-750441-1

Sprzedam nową willę. Wiadomość: Ełk, Kochanowskiego 7, Cebeterewicz. U-5

Sprzedam dom 250 metrów do morza, 10 pokoi 3-osobowych komfortowych z pełnym wyposażeniem plus telewizor, radio. Poważne oferty. Fryga, 76-153, Darłówek, ul. Południowa 11, tel. 32-42 U-2430

Sprzedam pilnie kamienicę II-piętrową w Krakowie, Krystyna Piuta, Gliwice, Zygm. Starego 14 m 1a. A-668697-1

Sprzedam dom piętrowy — 200 m kw. ze szklarnią 300 m kw. we Włochach tel. 23-89-13. A-738301-1

Sprzedam działkę rekreacyjną w Nadkolu nad Liwcem. Oferty „668250", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38, Warszawa. A-668240-0

Sprzedam dom murowany czteroizbowy, nieopodal lasu, pół domu zajęte sklepem. Możliwość podjęcia pracy na miejscu w sklepie. Dojazd ze Skierniewic autobusem komunikacji miejskiej „3", od przystanku 25 minut. Borowiny Nr 33, woj. Skierniewice. A-750507-1

Sprzedam willę w Białymstoku, ul. Dziesięciny 16, tel. 247-50 (godz. 8—17. KA-95-1

Sprzedam cukiernię: Franciszek Palczak, Chojnów ul. Legnicka 1, woj Legnica. U-14

Sprzedam działkę 2300 m z rozpoczętą budową (fundament) trasa PKP Warszawa — Sochaczew 25 km od Warszawy. Tel. grzecznościowy 45-09-33 godz. 17—19. A-747509-P-23

Sprzedam M-3, 38 m Mokotów, telefon, zieleń. Oferty „750786", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. A-750786-1

różne

Do ZK246 wzmacniacze HiFi 2 x 30 W (sinus). Podwyższenie basów, sopranow, Pielach, Miedziana 18. A-750644-0

Instalacje wod.-kan. c.w. i centralnego ogrzewania wykonuje zakład usługowy przy GS „S.Ch." w Nieporęcie — tel. 74-63-14 i 74-63-24. S-6

Nowo otwarty sklep „1001" drobiazgów i art. gospodarswa domowego, W-wa Targówek ul. Łokietka 12 poszukuje dostawców. A-668896-1

Gimnastyka odchudzająca 52-62-11 wew. 643 Ewa Kogut. W-T-750471-0

Marta pracownik Laurenta zaprasza miłe klientki Mokotowska 55 Fryzjer. W-T-751190-0

Posiadam wkład — propozycje. Oferty „747182", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-747182-0

Przyjmę roboty na prasę cierną GOT oraz cięcie taśmy maks. szerokość 400 mm. Warsztat ślusarski — Warszawa Włochy, ulica Wałowicka 7. W-750197-1

Poszukuję dostawców konfekcji lekkiej damskiej i młodzieżowej oraz dzianiny i bielizny pościelowej. Sklep ajencyjny, Warszawa Gagarina 4, telefon 41-17-44. A-668688-1

Poszukujemy dostawców kwiatów, Toruń, Moczyńskiego 6 m. 12, tel. 28-838 godz. 18—22 Dziemecka. GP-4

Posiadam uprawnienia do prowadzenia cukierni — Przystąpię do spółki, podejmę odpowiednią pracę, inne propozycje. Oferty: „733759", Biuro Ogłoszeń, Aleje Jerozolimskie 125. W-733759-1

Przyjmę zamówienia na wyprodukowanie większej ilości rozsady pomidorów do tuneli ogrzewanych. Skierniewice, ul. Wieniawskiego 18, Wiśniewski Jan tel. 24-40. U-2422

Sprzedam, wydzierżawię, przyjmę wspólnika — czynny pawilon gastronomiczny na Mazurach. Dzwonić: Siedlce 50-38, Sokołów 26-78 U-8

Sąd Rejonowy Warszawy-Pragi Wydział II Cywilny zawiadamia o toczącym się postępowaniu sprawy II.Ns.I.2260/78 o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości w Warszawie-Wygoda ul. Poświętna 16, stanowiącej działkę ziemi obszar 661 m kw. — na rzecz Teodozji Michael. Sąd wzywa byłych właścicieli nieruchomości lub ich spadkobierców do zgłoszenia w terminie trzech miesięcy swoich praw do przedmiotowej nieruchomości. A-750534-1

Sklep branży dziewiarsko-pasmanteryjnej Częstochowa — Raków, ul. Okrzei 56, telefon 323-15, poszukuje dostawców. Cz-731457

Unieważnia się pieczątkę o następującej treści: SPHW Oddział Praga Płn. Sklep Nr 012 ul. Brzeska 31. KA-50-1

Udostępnię technologię atrakcyjnej usługi, wskażę miejscowość działania. Zgłoszenia: Pieczkowski, Włocławek 1, skrytka 47. U-2332

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy w sprawie sygn. akt. V.Ns.889/78 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Mariannie Marczak ostatnio zam. Warszawa, ul. Lindleya 14a—13. Sąd wzywa spadkobierców aby w terminie 6 miesięcy zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawo, w przeciwnym razie mogą być pominięci w spadkobraniu. A-750384-1

Wniosę pracę i wkład gotówkowy do uczciwej spółki. Branża obojętna (chętnie widziana motoryzacja). Oferty „750874", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750874-1

Zlecę do farbowania dwoiny, tel. 22-07-11. W-668930-1

Znający rynek podejmie się rozprowadzenia artykułów wszystkich branż z sektora prywatnego. Oferty „733812", Biuro Ogłoszeń, Aleje Jerozolimskie 125.

Przetarg

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Warszawie, ul. Podwale 13 OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wym. samochodów:

Lp.	Marka i typ	Rok produkcji	Nr rej.	Cena wywoł. zł.
1	Fiat 125p	1974	WW 95-66	36.900
2	Fiat 125p	1973	54-86 WS	41.950
3	Fiat 125p	1973	94-80 WS	35.250
4	Fiat 125p	1972	59-26 WS	54.800
5	Fiat 126p	1975	07-51 WM	26.100
6	Fiat 126p	1976	84-40 WM	34.800
7	Dacia	1973	WS 65-67	76.500
8	Syrena 105L	1975	85-24 WS	34.650
9	Syrena 105L	1977	WAA-027 B	79.200
10	Fiat 125p	1973	54-52 TG	50.300
11	Fiat 125p	1974	84-41 WW	40.200
12	Nysa 521	1974	TT 41-00	57.200
13	Fiat 125p	1975	silnik	12.400
14	Fiat 125p	1973	nadwozie	25.300
15	Nysa 521	1974	nadwozie	23.760

oraz części zamiennych do samochodów: Warszawa, Syrena, Seat, Wołga, Star — pozycji 138.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lutego 1979 r. w świetlicy ZDZ o godz. 10 przy ul. Podwale 13. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy ZDZ. Kasa czynna w godz. 12—14.30. Wpłata najwyższego wadium upoważnia do brania udziału w przetargu wszystkich samochodów. Samochody poz. 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15 można oglądać na ul. Nasielskiej 48, a poz. 4, 6, 7, 8 w siedzibie ZDZ ul. Podwale 13 w godz. 12—14 na trzy dni przed przetargiem. Samochody sprzedawane będą w takim stanie jak w dniu oględzin. W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 14. Cena wywoławcza II przetargu obniżona będzie o 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu. Wpłacone wadium zachowuje ważność na II przetarg. Zastrzega się możliwość częściowego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. KA-65-1

KOMUNIKAT

MAZOWIECKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA INFORMUJĄ ODBIORCÓW GAZU PRAWOBRZEŻNEJ WARSZAWY, że z dniem 1 stycznia 1979 r. ROZPOCZĘŁA DZIAŁALNOŚĆ ROZDZIELNIA GAZU PRAGA-POŁUDNIE, obsługująca odbiorców gazu na terenie administracyjnym dzielnicy Praga-Południe (Grochów, Saska Kępa, Gocławek, Wygoda, Rembertów, Wawer, Anin, Międzylesie, Radość, Miedzeszyn, Falenica).

Rozdzielnia prowadzi eksploatację sieci gazowej oraz zajmuje się podłączaniem nowych odbiorców gazu.
Siedziba rozdzielni znajduje się przy ul. Sulejkowskiej 49 tel.: 10-74-63.
Godziny otwarcia — poniedziałki 10—18
wtorki, środy, czwartki, piątki — 7.15—15.15
soboty — 7.15—13.15

Jednocześnie informujemy odbiorców, którzy załatwiali formalności w dotychczasowej rozdzielni przy ul. Panieńskiej 4, że obecnie winni zgłaszać się na ul. Sulejowską 49. Rozdzielnia Gazu przy ul. Panieńskiej 4 obsługuje odbiorców dzielnicy Praga-Północ.

KA-138-1

TOTALIZATOR SPORTOWY

ZESTAW PAR

ZAKŁADY NR 4 A

NA DZIEŃ 27/28. I. 1979 R.

			Prognoza wyników 1	X	2
1.	Aldershot	— Swindon	3	4	3
2.	Bristol Rovers	— Charlton	6	3	1
3.	Burnley	— Sunderland	2	4	4
4.	Crystal Palace	— Bristol City	3	4	3
5.	Fulham	— Manchester Utd	3	3	4
6.	Ipswich	— Orient	7	2	1
7.	Newcastle	— Wolverhampton	3	4	3
8.	Newport	— Colchester Utd	3	4	3
9.	Nottingham	— York	8	1	1
10.	Preston	— Southampton	3	4	3
11.	Bury	— Tranmore Rovers	7	2	1
12.	Hull City	— Exeter City	5	4	1
13.	Swansea City	— Chester	3	5	2

Poz. 1—10 mecze IV rundy Pucharu Anglii
Poz. 11—13 spotkania o mistrzostwo III ligi angielskiej

Obrona pracy doktorskiej

W dniu 7 lutego 1979 r. o godz. 10.15 w Wydziale Mechaniki Precyzyjnej POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ (ul. Chodkiewicza 8 s. 118) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. inż. PRZEMYSŁAWA CHROBAKA nt. „Zmiany w obszarach granicznych wybranych połączeń wykonanych metodą ultradźwiękową powodowane czynnikami środowiskowymi".
Promotor: doc. dr inż. Stefan Okoniewski.
Praca do wglądu w Bibliotece Głównej PW.

KA-202-1

PODZIĘKOWANIE

Komitetowi Centralnemu i Warszawskiemu PZPR, Radzie Państwa, Sejmowi, Urzędowi Rady Ministrów, Władzom Partyjnymi i Administracyjnym Miasta Nowego Sącza, Klubowi Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu i Warszawie oraz tym, którzy przez wiele lat troszczyli się o zdrowie

STANISŁAWA SKRZESZEWSKIEGO

Przyjaciołom i Znajomym, którzy odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku — z całego serca dziękuje

żona

A-751438-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 18 stycznia 1979 roku zmarła po krótkich cierpieniach w wieku 86 lat

Ś. † P.

LEOKADIA PIETKIEWICZ
z domu Fedorowicz

i została pochowana dnia 22 stycznia w grobie rodzinnym na Powązkach

rodzina

A-751427-1

Dnia 27 października 1978 r. zmarła w Londynie

GENOWEFA MAREK
z domu Janowska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 13.II. 1979 r. o godz 7 w kościele św. Michała na Mokotowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

mąż, syn i synowa w Londynie,
córka z mężem i dziećmi w Szwajcarii i rodzina w kraju

A-750079-1

ŻYCIE WARSZAWY 00-624 Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5, telefony: Centrala 25-40-41 do 7. Redaktor naczelny 25-28-29. Z-cy redaktora naczelnego 25-27-26, 25-97-55. Sekretarz redakcji 25-[illegible] Działy państwa i prawa 25-37-13, ekonomiczny 25-37-[illegible] historyczny 25-37-17 reporterów 25-37-17 nauki — „Życie i Nowoczesność": 25-99-52 społeczny 25-88-78, stołeczny 25-27-31, sportowy 25-23-34 listów 25-02-05, zagraniczny 25-72-45 kulturalny 25-81-00, oświaty i spraw [illegible] 25-03-20 Red. nocna 25-98-76 i od godz. 19.30 25-10-46 Portiernia nocna 25-42-10 Red. wydania niemieckiego 25-37-57 Biuro Ogłoszeń 25-37-87 Kasa 25-90-36 Kierownik administracji 25-37-67 Archiwum 25-94-60. [illegible] terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamówionych rękopisów nie zwracamy. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa Książka-Ruch" i poczty. Wydawca: Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch" 02-011 Warszawa [illegible] tel. 28-89-49. Druk: Prasowe [illegible] 00-624 Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Nr indeksu 35048.

OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

PROWADZI ZAPISY KANDYDATÓW NA KURSY SAMOCHODOWE

rozpoczynające się w miesiącach: styczeń, luty i marzec w następujących Ośrodkach:

- ul. Bielańska 6 — Śródmieście tel. 26-44-86
- ul. Miedziana 8 — Śródmieście tel. 20-74-79
- ul. Grabowska 1 — Wola tel. 36-48-57
- ul. Kobielska 5 — Grochów tel. 10-59-93
- ul. Żuromińska 4 — Bródno tel. 11-52-52
- ul. Minerska 37 — Wawer tel. 12-03-61

Zapisy codziennie w godz. 9—17.

Zgłoszenia zakładów pracy na kursy przyzakładowe przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacji Dział Szkolenia PZM, ul. Jezuicka 2, tel. 31-96-37.

KA-87-0

Zwracamy się z apelem i uprzejmą prośbą do wszystkich osób, których działalność lub praca związana była z Warszawskimi Zakładami Sprzętu Ortopedycznego mającymi poprzednio także nazwę „Warszawska Wytwórnia Protez" i które są w posiadaniu informacji, dokumentów lub przedmiotów dotyczących naszego, istniejącego od 1919 r. Zakładu, względnie mogą osobiście przekazać ciekawe informacje na temat historii Zakładu — o skontaktowanie się osobiste, telefoniczne lub listowne w sprawie współpracy z Komitetem Organizacyjnym obchodów 60-lecia istnienia Warszawskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego, Warszawa, ul. Bema 9 reprezentowanym w tym zakresie przez Obywatela Janusza PLEBANKA tel. 22-46-81 w. 66 w godz. 7.00—15.00 pok. 56.

Warszawskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego

WARSZAWA UL. BEMA 9, 00-973

Dojazd autobusami: 173, 373, 491, 184, 187, do rogu Wery Kostrzewy i al. Jerozolimskich, które się łączą z ulicą Bema w dzielnicy OCHOTA.

KA-107-0

ogłoszenia drobne dla Warszawy i woj. stoł.

lekarskie

„ALFA" — ginekolodzy — zabiegi, seksuolodzy neurolodzy, urolodzy, okuliści, laryngolodzy, kardiolodzy EKG, interniści, dermatolodzy chirurdzy, proktolodzy (choroby odbytu), endokrynolodzy tarczycy. Badania cytologiczne, próby ciążowe, zabiegi ginekologiczne. Telefony 26-45-02 — 26-34-97 Ordynacka 15. A-746637-0

„Aeskulap" — wizyty domowe lekarzy specjalistów konsultacje docentów, elektrokardiogram Dzwonić godz 8—20. tel. 28-35-35 i 28-92-92 Lekarska Spółdzielnia Pracy Oddział „Zdrowie". KA-1-0

Aby uzyskać wizytę domową lekarzy specjalistów dzwoń w godz. 8—20 tel 25-79-57 i 25-81-79 — Oddział „Zdrowie" Lekarskiej Spółdzielni Pracy KA-2-0

Choroby alergiczne leczymy tel. 28-86-92 Przychodnia Oddziału „Zdrowie" Lekarskiej Spółdzielni Pracy, ul. Żurawia 24a.

Chirurgia kosmetyczna i plastyczna — korekcja nosa, uszu, twarzy, usuwanie blizn i tatuaży, ortopedia, laryngologia w Ośrodku Chirurgii Estetycznej Oddziału „Zdrowie" LSP w W-wie ul. Marszałkowska 84/92 telefon 21-66-26. KA-8-0

Oddział „Zdrowie" LSP prowadzi przychodnie przy: ul. Żurawiej 24a — tel. 28-86-92 i 28-48-96 ul. Puławska 33 — tel. 49-82-16. ul. Filtrowa 62 — telefon 25-84-05, ul. Grzybowska 16/22 — tel. 20-80-35, ul. Broniewskiego 7 — telefon 33-44-19. Przyjmują lekarze wszystkich specjalności, analizy lekarskie EKG, rentgen zastrzyki. Leczenie astmy oskrzelowej i kataru siennego tel. 28-86-92, 28-48-95 i 20-80-35. KA-6-0

Oddział „Zdrowie" LSP poleca usługi lekarzy specjalistów stomatologów i protetyków w przychodniach: Pruszków, ul. Niepodległości 5 — tel. 58-77-57 — specjaliści, tel. 58-72-78 — stomatologia; Ursus, ul. Solskiego 1 — tel. 52-78-16; Grodzisk Maz. ul. 1 Maja 15 — tel 55-63-30 — specjaliści, tel. 55-57-12 — stomatologia. KA-7-0

Grupy krwi z wpisem do dowodu osobistego, oznaczanie przeciwciał anty Rh „D" wykonuje Laboratorium Analityczne Lekarskiej Spółdzielni Pracy Oddział „Zdrowie" tel 28-48-96 ul. Żurawia 24a.

Ginekologiczne zabiegi, porady onkologiczno-ginekologiczne, leczenie chorób nerek przez nefrologa w lecznicy Lekarskiej Spółdzielni Pracy Oddział „Zdrowie" ul. Broniewskiego 7 tel 33-44-19

Przychodnia Lekarzy Specjalistów „Unitas" Marszałkowska 66 — przyjmują lekarze wszystkich specjalności, godz 8—19, tel. 21-66-59. A-747532-0

Przychodnia Lekarska ul. Marszałkowska 62 telefon 28-39-26 przyjmują: ginekolodzy, laryngolodzy, okuliści, kardiolodzy, urolodzy, neurolodzy dermatolodzy, seksuolodzy, chirurdzy, interniści, endokrynolodzy, leczenie chorób tarczycy, otyłości, badania cytologiczne, leczenie nadżerek. A-[illegible]-0

pomoc domowa

Aktualnie do dwojga dzieci na stałe. Tel. 42-20-53. TW-751650-1

Do półrocznego dziecka na stałe, starsza osoba telef. 20-22-67. TW-751597-1

Dla dwóch osób z dzieckiem od zaraz. Dobre warunki. Oddzielny pokój, telefon 28-52-75 godz. 8—15 T-W-751664-1

Do 3-letniej dziewczynki na stałe lub przychodne tel. 34-15-36. W-751440-0

Do 3 dorosłych osób na 8 godzin co drugi dzień tel. 49-45-93 od 8 do 16. W-750119-0

Opieka dla dorosłej osoby na stałe. Sujewicz Czesława. Stalingradzka 12—225. W-751654-1

Od zaraz, bardzo dobre warunki, na stałe lub przychodne. Wiadomość: tel. 44-15-84. W-750466-0

Potrzebna pomoc domowa przychodna lub stałe warunki dobre Nowogrodzka 18 m 2 tel. 21-37-54. TW-751435-1

Potrzebna pomoc domowa. Bardzo dobre warunki. Proszę zgłaszać się osobiście Ambasada Libii, Saska Kępa, ul. Krynicz na 2, od godz. 8 do 14, za wyjątkiem piątków. W-750345-0

Pilnie potrzebna gosposia do gotowania. Warunki bardzo dobre, tel. 31-87-15. W-750193-0

Potrzebna młoda pani do pracy w maglu. Wiadomość: Sady Żoliborskie 3. W-751496-0

Pomoc do małego dziecka potrzebna od zaraz na przychodne Saska Kępa. tel. 17-42-72. TW-751545-0

Poszukiwana solidna osoba do pomocy do trzech dorosłych osób na przychodne. Dwa pokoje. Pożądane referencje. Dobre wynagrodzenie. Telefon: 49-09-02. W-751645-1

praca

Andrzej przyjmie uczniów. Fryzjer, Mokotowska 55. W-T-751191-0

Ambasada w Warszawie poszukuje sekretarki ze znajomością dwóch języków (francuski, polski) z długoletnią praktyką pracy w ambasadzie lub odpowiednimi kwalifikacjami i wykształceniem uniwersyteckim. Oferty nr „745515", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-747315-0

Akwizytora wprowadzonego w konfekcję damską zatrudnię tel. 38-46-19. W-738672-0

Chałupnictwo (szycie) podejmę. Tel. 38-98-06. W-750627-0

Do sklepu warzywniczego potrzebna sprzedawczyni młoda, solidna, warunki płacy dobre, tel. 13-26-75. W-668540-0

Do pracowni cukierniczej potrzebny kierowca (rencista) Warszawa Falenica, ul. Lokalna 86 ,tel. 12-98-07 W-738653-0

Elektromechanika zatrudnię — Zakład Usługowy Chocimska 31 tel. 42-01-40. WT-751502-0

Młody z Zastawą 1100P poszukuje pracy co drugi dzień w sektorze prywatnym. Oferty „751042", Biuro Ogłoszeń,, Marszałkowska 3/5. W-751042-1

Manicurzystka, uczennica potrzebne, Wilcza 32. W-668924-0

Potrzebna uczennica — Fryzjer 40-28-74. W-T-751056-0

Przyjmę uczennicę. Zakład Fryzjerski, Słowackiego 22, tel. 39-80-01. W-733743-0

Potrzebna fryzjerka 43-32-46 W-750697-0

Posiadam wolny czas oraz Fiata 125. Oferty 738680, Biuro Ogłoszeń, Al. Jerozolimskie 125. W-738680-1

Przyjmę chałupnictwo Naczelnikowska 44/8. W-738634-1

Przyjmę do warsztatu ślusarskiego tokarza bez nałogów, W-wa, ul. Komorska 42, Grochów W-669119-1

Przyjmę mechanika samochodowego, W-wa Wola, ul. Młynarska 66. W-669124-1

Potrzebna sprzątaczka. Tel. 26-85-67. W-733842-1

Przyjmę chałupnictwo, posiadam pomieszczenie. Oferty „751031", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-751031-1

Pracownia cukiernicza zatrudni niezamężną. Świerczewskiego 55 — Praga. WT-751623-1

Przyjmę kaletniczkę — kaletnika chłopca po szkole Saska Kępa, Lipska 38 m 7, tel 17-72-44. TW-751710-0

Rencista poszukuje pracy. Brwinów, Składowa 4. W-738605-1

Rencista przyjmie pracę chałupniczą oprócz szycia, tel. 31-58-30. W-750593-0

Szewca zdolnego fachowca oraz pomoc niefachową przyjmę do pantofli letnich oddam do oklejania korkiem spodów drewnianych tel. 39-37-83. W-668922-0

Zatrudnię osobę kontuzjowaną (telefoniczne przyjmowanie zleceń). Oferty „750028". Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750028-0

Zagraniczna instytucja kulturalna poszukuje sekretarki, conajmniej wykształcenie średnie, dobra znajomość francuskiego i maszynopisanie. Wynagrodzenie odpowiadające kwalifikacjom. Telefon 26-62-88. W-750518-0

Zatrudnię krawcową do szycia konfekcji dziecięcej. Wiadomość ul. Błękitna 73 w godz. 8—18. Dojazd F, C, 115. W-738671-0

Zatrudnię do szycia koszul męskich Bródno, ul. Krasiczyńska 2 m. 48. W-747652-0

nauka

Angielka przygotowuje do egzaminów, udziela konwersacji indywidualnie. 49-21-28. Markiewicz, Dworkowa 2—3. Naprzeciw Madalińskiego. T-W-750064-0

Anglistyka — egzaminy, 4-letnia asystentura, Ojrzyński 44-34-32. W-750665-0

Angielski tłumaczenia, lekcje, płyty udziela mgr anglistyki. Tel. 44-97-65, Sidor. W-750597-0

Francuski — lekcje konwersacje udziela mgr Tignard tel. 27-43-13. W-738679-0

Geografia, angielski przygotowanie na SGPiS. Tel. 46-06-11. Zatorska. W-733712-0

Historia i polski, korepetycje, tel. 28-45-51 w godz 16.30—17.30, Zacharzewska. W-750[illegible]

J. polski, mgr Łapińska, 44-13-31 po godz. 16. W-750771-1

Korepetycje matematyka, fizyka, chemia Radomski, tel. 21-48-01. W-738582-0

Kursy spawania elektrycznego i gazowego na książkę spawacza; elektryczne, ślusarskie, czeladnicze i mistrzowskie; palaczy kotłowych organizuje i zapisy przyjmuje „Lingwista — Oświata" W-wa, Al. Ujazdowskie 37 KW-9-0

Kandydaci na politechnikę. Przygotowania do egzaminów wstępnych: matematyka, fizyka, mgr Starzyński, Raszyńska 23—11 (2 piętro) godz. 15—16. W-T-746650-0

Łacina, korepetycje, mgr Wernikowa tel. 29-48-83. W-669056-1

Matematyka, asystent politechniki, Bojdziński, tel.: 34-04-31 wewn. 404. W-668974-1

Matematyka, chemia — korepetycje mgr Kryczka. tel. 20-74-77. W-738588-1

Matematyka 36-26-72 mgr Kalita. W-733134-0

Matematyka 32-30-11 Kosowski. W-738509-0

Matematyka — Bylica. Tel. 42-73-08. W-746936-0

Matematyka, Kotliński tel. 24-93-10. W-747892-0

Matematyka 41-90-25 Ćwikła. W-733235-0

Matematyka, fizyka — korepetycje, egzaminy wstępne, Absolwent politechniki Sosnowski. Telefon 22-36-94. W-746636-0

Portugalski, hiszpański, włoski, francuski, angielski, niemiecki, łacina, polski, Nowolipki 11/12, Sławeta. W-746585-1

Pomoc przy odrabianiu lekcji. Uzupełnianie wiadomości ośmioklasistom — Polski, matematyka. Doroszewski 26-80-51. W-75127[illegible]-0

Polski — korepetycje, matury, tel. 384-436, Wasylewicz. W-750752-1

Rosjanka — fachowe korepetycje. Tiedijewa, Puławska 111—77. W-750500-0

Zakład doskonalenia Zawodowego w Warszawie, ul. Podwale 13, tel. 31-00-81 wewn. 19 prowadzi w ciągu całego roku kursy: — bukieciarstwa — pieczenia i gotowania — krawiectwa damskiego — dziewiarstwa — fotografowania — radiotelewizyjne — naprawy i konserwacji „Fiata 126p". KA-4020-0

Szwedzki 31-42-01 mgr Laba. W-738623-1

kupię

Brylant czysty powyżej karata. Oferty „669121", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. W-669121-1

Aktualnie bony 20-84-92. W-747278-0

Auto rozbite 32-32-72 po 17. W-750106-0

Betoniarkę. 24-29-64. W-733778-0

Casette frontdeck stereo, tel. 48-89-36. W-669123-1

Drut sprężynowy fortepianowy średnica 3 mm tel. 12-01-04. W-669250-1

Hebel elektryczny ręczny. tel. 22-68-51. W-738631-1

Kapslownicę do butelek tel. 10-27-53. W-738630-1

Maszynę do pisania marki „Optima" nową lub mało używaną. Tel. 18-97-68, po 17. W-733840-1

Obiektyw długoogniskowy do aparatu „Taxona II", tel. 35-81-82 po 16, telefon 35-27-81. W-668846-1

Pulpit oraz ławę brąz do starego fortepianu kupię. Tel. 44-06-08. W-750494-1

Słownik muzyków polskich kupię. Tel. 44-06-08. W-750493-1

sprzedam

Akordeon, gitarę, sanki, kożuch, telefon 17-95-11. W-668726-1

Antyk — kredens dębowy kuchenny. Mogielnica k. Grójca woj. Radom, Kilińskiego 15 m 1, Strynkiewicz. W-668791-1

Akordeon, pianino i hebel elektryczny, tel. 29-71-73 od 17 do 20. W-668774-1

Akwarium — konstrukcja z trzema zbiornikami, z pompą cyrkulacyjną i filtrem oraz termoregulatorem. Tel. 20-09-94. W-750663-1

Angielskie reflektory halogenowe samochodowe, 33-66-47 po 17. W-750698-1

Atrakcyjne nagrania na szpulach, kasetach, idealnie nowych tel. 41-27-14. W-738683-1

Aparat telefoniczny marmurowy, onyksowy tel. 13-00-26. W-747545-0

Blam karakułowy czarny i brązowy, tel. 32-62-51. W-751033-1

Bony 27-63-33. W-738651-1

Bony 31-95-04. W-747279-0

Braun stereo 39-35-39 po 17. W-733083-0

Bony 17—40, 31-98-23. W-747098-0

Białe pudelki miniaturki tel. 44-11-77. W-T-751448-0

Biały kożuch oficerski, tel. 29-25-18. W-751036-0

Bokserki, Siemiatycka 11 — 9. Osiedle Lazurowa od 17. W-750853-1

Bardzo ładną wersalkę (nowa). Oferty „750891" Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750891-1

Cocker spaniele szczenięta, tel. 21-20-26. W-750638-1

Collie szczenięta, telefon: 18-94-64 po godz. 17. W-668760-0

Cocker spaniele rodowodowe, tel. 17-37-01. W-750677-1

Dwa fotele klubowe, zegar ścienny, stojący, tel.: 18-58-61, 8—10 W-750688-1

Dalmatyńczyki, Falenica, Ochocza 24. W-668378-0

Drukarkę do kalkulatorów TI-58, TI-59, tel. 35-42-10 po 16. W-669165-1

Dynia figolistna, As 44 nasienie i siewka, rozsada szczepionych ogórków, tel. grzeczn. 34-06-06. W-668812-1

Dama — Pik, tel. 35-03-61. W-750792-1

Damskie futro zrobione na oceloty, ładne. Telefon: 17-63-21. W-750660-1

Doberman osiem miesięcy z rodowodem, Czerniakowska 54/3. W-750814-1

Futro karakułowe czarne, prawie nowe, telefon nr 20-15-57. W-668847-1

Grę telewizyjną, telefon nr 45-53-43 po 17. W-750796-1

Iluminofonię, tel. 22-97-09. W-668789-1

Japońskie baterie do zegarków elektronicznych — Włochy, ul. Obrońców Pokoju 6 m 4. W-738613-1

Kompresor, pistolet nowy 220W 0,27 KW 3 kg/cm kw., waga 21 kg, telefon: 31-79-93. W-668779-1

Kożuch męski oficerski, biam czarny. Tel. 42-50-72. W-750632-1

Kożuch męski 17-10-26 wieczorem. W-668747-1

Komplet mebli rumuńskich tel. 42-91-48 po godz. 16. W-668906-1

Kożuchy damski i dziecięcy, tel. 26-41-75. W-668751-1

Konstrukcję tunelu foliowego 38x7 m, Jaktorów, Gdyńska 30. W-668813-1

Kożuch biały oficerski tel 13-27-20. W-668949-1

Kożuszek włoski telefon: 33-56-81. W-738627-1

Kożuch damski, męski, płaszcz damski, męski, kurtkę. Tel. 49-29-06. W-750862-1

Kożuch damski mały, kożuszek dziecięcy, telefon 49-61-34 po godz. 17. W-750790-1

Komplet mebli stylowych XIX w., tel. 33-17-23. W-750826-1

Kożuchy afgańskie, telefon 31-62-70. W-750619-1

Kożuch turecki damski, tel. 24-10-05. W-750689-1

Kożuch i skórę turecki nr 42, tel. 21-89-05. W-669161-1

Kożuch 3/4 męski tanio, nowy, okean, 39-63-84. W-669166-1

Kożuch dziewczęcy używany tel. 29-86-59. W-738657-1

Kożuch męski mały rozm. 28-96-77. W-747540-0

Karakuły (imitacja), piec gazowy, hydrofor, tel. 29-78-16. W-738046-1

Kożuch damski, tel. 22-45-55 W-750618-1

„Literatura na Świecie" — komplet 28-99-20 wieczorem. W-738568-1

Lodziarnię z pełnym urządzeniem sprzedam. Końskie 22 Lipca 79. telefon 31—38, woj. kieleckie. W-750870-1

Łapki karakułowe brązowe, tel. 34-07-00. W-750685-1

Łapki karakułowe czarne 48/164 telefon 249-11 po osiemnastej. W-751275-1

Mini-pudelki rodowodowe suczki sprzedam. Makiakiewicza 15/15. W-750070-0

Maszynę dziewiarską przemysłową 5/90 tanio. Tel.: 22-51-64, godz. 17.30—19. W-751031-1

MZ 405 S i złoty sygnet 32-38-74. W-738618-1

Motor 11 KW, walce młyńskie metrowe firmy Gajewski, tel. 28-56-11. W-669059-1

Maszynę piszącą walizkową tel. 29-69-91. W-750634-1

Nowe: kolorowy telewizor Elektronica c-430, fotoaparat Zenit E, lampa błyskowa, tel. 12-43-24 lub 42-87-96 po 19. W-750658-1

Okazyjnie telewizorek samochodowy Elektronika, kamerę 2x8 Admira, futro łapki karakułowe, szare, tel 40-17-67. W-668772-1

Obiektyw „Pentacon" 4/300 do praktiki, gwarancja, tel. 32-78-23 po 16. W-668776-1

Okazyjnie blam łapki czarne. Tel. 25-63-20. W-733806-1

Okazja, suknię ślubną białą, maszynę do szycia walizkową. Tel. 34-12-09. W-750816-1

Odstąpię oryginalny korek, tel. 39-47-64 wieczorem. W-668923-0

Piec gazowy c.o. do 100 m², tel. 38-60-35. W-747825-P-25

Przystawki do instrumentów, tel. 23-23-81. W-668698-0

Pentacon, pryzmat TTL, Praktica LTL3, Zenit E 22-44-13. W-733834-1

Psa (mieszaniec) 36-90-81. W-738663-1

Pentacon six TL obiektywy do Praktyki tel. 11-72-92 po 16. W-669060-1

Palma, 34-34-38. W-750649-1

Ratlerki szczeniaki Komorów, tel. 58-83-50. W-669167-1

Radmor tel. 29-56-89. W-747971-0

Sony color 31-39-14. W-747487-0

Suknię ślubną, tel. 33-64-55 W-669120-0

Skórki lisie 13-66-14 po 17. W-738669-1

Suknię ślubną białą, wzrost 170 cm, tel. 33-66-69 godz. 18—20. W-668948-1

Szynszyle z nadwyżki hodowlanej, czarne; standard, Wołomin, ul. Przejazd 21 (obok stacji benzynowej) po godz. 17 W-668728-0

Topazy. Oferty „750798" Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750798-1

Turinal, tel. 69-29-69. W-750643-1

Taksometr mechaniczny, Kłos Bolesław, Kalina, gm. Warka 85-000. W-668838-1

Tanie zachodni zegarek elektroniczny tel. 11-74-61. W-751029-1

Tonette. Tel. 36-65-87. W-733836-1

Wydrę kanadyjską (skórkę) Tel. 40-42-68 (po szesnastej). W-750338-0

Zegar szafkowy ścienny firmy Woroniecki telefon 49-99-40 po 17. W-738667-1

Zenit EM. Tel. 55-52-61, do 15. W-733630-1

Zegar wiszący, antyk, sprawny. 24-36-55. W-668767-1

Zegarek kwarcowy tajwański, tel. 33-09-40. W-668728-1

motoryzacyjne

Antykorozyjne zabezpieczanie samochodów — gwarancja awuletnia, Krasińskiego 41 — tel. 33-81-48. W-733823-0

Antykorozyjne zabezpieczanie samochodów urządzeniami RFN Saska 12, tel. 17-24-00. W-730848-0

Antykorozyjne zabezpieczenia podwozi, profili zamkniętych, Trakt Lubelski 329b, Dysiński.

Aktualnie Fiata kupię tel. 10-45-49. W-747946-0

Autoradio naprawa — montaż przestrajanie UKF przeciwkradzieżówka Koszykowa 53, 28-87-60 Musiał. W-745669-0

Aktualnie Fiata kupię tel. 21-19-82. W-747011-0

Kupię uszkodzone nadwozie Fiata 126p. Telefon 11-32-05. W-751717-1

Ekspresowe mycie, smarowanie, wymiana olejów — Krasińskiego 41, telefon 33-81-48. W-751305-0

Elektroniczne zapłony (zmniejszenie zużycia paliwa niezawodny rozruch, zwiększenie mocy) wykonuje zakład inż. Piesiewicz, Grzybowska 47, Warszawa, tel. 20-23-17. KW-6527-0

Fiat 125p odbiór natychmiast sprzedam telefon 29-60-85 godz. 8—16. W-751477-0

Garaż na Muranowie kupię lub wynajmę 31-89-63. W-750516-0

Garaż — miejsce postojowe dla Fiata 126p, telefon 42-33-37.

Junaka sprzedam, telefon: 356-149. W-750615-1

Karoserię Zaporożec po wypadku sprzedam, Tel. 22-63-70. W-738675-0

Kupię nadwozie Fiata 125p MR uszkodzone, tel. nr: 52-60-41 wew. 68 do godz. 18. W-738559-1

Kupię Trabanta, malucha, używanego lub do remontu, tel. 11-66-63. W-668783-1

Kupię nowego lub 1977/1978 125p w rozliczeniu z Fiatem 126p po 5.000 km. Tel. 29-10-06, godz. 18—21. W-750873-1

Kolcowanie opon zimowych Auto-Service. Warszawa. ul. Felińskiego 2, telefon 39-39-00. W-750928-0

Kupię rozbitego Fiata 125, tel. 12-10-21 w. 22.

Kosztorysy powypadkowe sporządzam 13-57-11. W-747693-0

Nadwozie 125p sprzedam, tel. 39-00-36 po 16. W-668756-1

Opony 155 SR 13 Semperit śniegowe sprzedam, telefon 17-66-80 W-668921-1

Odstąpię komplet błotników metalowych posiadaczowi Syreny 104. Oferty „668765", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. W-668765-1

Poprowadzę warsztat elektromechaniki pojazdowej. oraz wyposażenie. Inne Posiadam uprawnienia oraz wyposażenie. Inne propozycje. Oferty: 750681 Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750681-1

POMOC DROGOWA — 79-42-04. W-667492-0

POMOC DROGOWA, tel. 36-25-37. KW-31-0

POMOC DROGOWA 39-49-72 Osmański. W-750245-0

Regeneracja bendyksów — Fiat 126p. Expressowa naprawa rozruszników. — Gwarancja Elektromechanika Pojazdowa, Warszawa — Wawer, ul. Br. Czecha 9 (pod wiaduktem). W-750775-1

R-10 na części i nową blachę sprzedam. Telefon 38-59-25. W-668878-0

Sprzedam taksometr tel. 18-75-95. W-751374-1

Sprzedam Trabanta 601. Pustola 30a m 73 od 16.00. W-750067-0

Sprzedam błotniki metalowe Syrena 104, tel. nr: 25-04-41, wewn. 562-61. W-760699-0

Simkę 22-61-23 sprzedam. W-738677-1

Sprzedam taksometr, telefon 18-75-95. W-750625-1

Sprzedam Skodę S-100L z 1975 r. Tel. 48-73-46. W-750667-1

Sprzedam opony 165x13, licencja Uniwersal, błotniki Fiat 132, zderzaki i błotniki przednie Fiat 127, grzejnik Favier, tel. nr 49-32-31 w. 222. W-668958-1

Sprzedam silnik VW 1300 i inne części, tel. 58-82-28 po 17. 668768-1

Sprzedam Volkswagen mikrobus 1500 r. 1968, przystosowany do turystyki. Tel. 33-57-46. W-750753-1

Wynajmę warsztat samochodowy lub pomieszczenie nadające się na warsztat, bliskie okolice. Oferty „750194" Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750194-1

Zakład Mechaniki Pojazdowej przy ul. Młynarskiej 66 na Woli wykonuje naprawy oraz przeglądy samochodów marki Fiat 126p oraz 125p. W-669125-0

lokale

Aktualnie poszukuję mieszkania z telefonem 42-55-55 W-747277-0

Aktualnie poszukuję samodzielnego pokoju z kuchnią. 28-78-30 W-751036-1

Aktualnie poszukuję do wynajęcia mieszkania 3-pokojowego, najchętniej z telefonem. Tel. grzeczn. 33-38-56. W-750684-1

Aktualnie poszukuję nieumeblowanego mieszkania. 39-98-70. W-751720-1

Aktualnie sprzedam dwa, trzy i czteropokojowe. Tel. 27-34-23, godz. 10—17. W-750161-0

Aktualnie samotny poszukuje kawalerki, M-2 na 1—2 lata najchętniej Mokotów. Oferty „668154", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. W-668154-0

Al. Jerozolimskie 85—4 A, kupno sprzedaż domów, mieszkań Deptuła 29-10-66.

Aktualnie młode małżeństwo wynajmie M-1, M-2, 16-71-99. W-750682-0

Biuro „Usługa" kupno — sprzedaż lokali, nieruchomości, Targowa 71, tel. 19-19-23 dziesiąta — szesnasta. W-668376-0

Cudzoziemiec poszukuje mieszkania 2 lub 3 pokojowego w centrum z telefonem. Tel. 24-24-28. TW-751757-1

Cudzoziemcom trzypokojowe z telefonem na dwa lata. Tel. 10-79-66. WT-751687-1

Cudzoziemcom M-3 centrum 41-29-32. W-747653-0

Cudzoziemcowi wynajmę atrakcyjną willę wolno stojącą, garaż, telefon. Tel.: 34-12-77 od godz. 11. W-751019-1

Do wynajęcia mały pokój Warszawa Bliżne Warszawska 42, (przedłużenie ul. Górczewskiej dojazd aut. 105, 109). W-738635-1

Do wynajęcia pokój. Telefon 35-59-26. W-733843-1

Do wynajęcia M-3, Żoliborz telefon, komfort. Oferty „738686", Biuro Ogłoszeń, Al. Jerozolimskie 125.

Instytucja Państwowa poszukuje pilnie lokalu z przeznaczeniem na biuro o pow. ok. 40 m kw. 2-pokojowego z telefonem, okolice ul. Litewskiej. Oferty kierować pod nr tel. 29-24-11. KW-6627-0

Inżynier poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 42-65-29 po 17. W-751681-1

Kawalerkę, dwupokojowe kupię, 29-10-66. W-668324-0

Kupię lokal kwaterunkowy lub mały dom. Oferty nr „750614", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5.

Mieszkanie 3 pokoje 70—110 m kw kupię natychmiast tel. 42-66-04. W-751810-1

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje kawalerki lub samodzielnego mieszkania, 26-06-92 od 8—16. W-750690-1

Małżeństwo poszukuje niedużego mieszkania. Tel.: 47-86-54 do 16.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania, 40-14-32. W-668453-0

Młoda, solidna poszukuje pokoju lub pomieszczenia, ewentualnie za pomoc, tel. 24-14-44. W-751638-1

Naukowiec na stanowisku poszukuje kawalerki, M-2, M-3, tel. grzecznościowy 21-15-14, 8—15. T-W-751395-1

Naukowiec poszukuje kawalerki, M-2 na okres pół roku, Żoliborz, Muranów. Tel 33-86-47 po 17. W-750696-1

Od lutego — marca małżeństwo poszukuje M-2, kawalerki 49-49-45. W-746923-1

Poszukuję pilnie kawalerki umeblowanej z telefonem na okres 3—5 miesięcy chętnie okolice Żoliborza tel. 12-91-82. W-751402-0

Pokój do wynajęcia ul. Rumiana 101 Wilanów. W-747393-1

Poszukuję lokalu na warsztat stolarski, Warszawa lub okolice tel. 40-02-66.

Poszukuję mieszkania, tel. 28-41-85. W-750612-1

Poszukuję pokoju, mieszkania. Tel. 24-28-56.

Poszukuję M-3. Wiadomość tel. 34-12-77 od 11. W-751018-1

Pokój bez noclegów 41-79-07 W-750698-1

Pilnie do wynajęcia 4-pokojowe. Tel. grzecznościowy 35-59-31 godz. 10—20. Tylko w dniu ogłoszenia. W-751619-1

Poszukuję kawalerki lub M-3 z telefonem Śródmieście, bliski Mokotów. Oferty „733777", Biuro Ogłoszeń, Aleje Jerozolimskie 125. W-733777-0

Poszukuję kawalerki M-1, ewent. M-2 z telefonem. Oferty „751445" Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. T-W-751445-0

Poszukuję lokalu z przeznaczeniem na działalność handlową, Warszawa i województwo stołeczne tel. 17-15-99. W-750130-0

Poszukuję mieszkania tel. 32-92-45 wieczorem.

Poszukuję M-3 lub M-4 umeblowane z telefonem. tel. 32-01-86. W-751431-1

Poszukuję domku lub trzy-czteropokojowego mieszkania. Tel. 42-85-96 od 10 do 17.

Szukam pokoju do wynajęcia 13-38-71 751425

Poszukuję lokalu na przedsiębiorstwo produkcyjne, 41-25-22. W-750676-0

Sprzedam kawalerkę własnościową Śródmieście druga na Ochocie Informacje „Okazja" Poznańska 12—2 godzina 10—17. W-750416-[illegible]

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze własnościowe Sadyba. Informacje „Okazja", Poznańska 12—2. W-750414-1

Solidny i dobrze sytuowany poszukuje do wynajęcia nie umeblowanego pokoju z kuchnią lub kawalerki na Saskiej Kępie. Oferty „751023", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-751023-1

Smolna M-2 do wynajęcia. Oferty „750691", Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750691-1

Wynajmę M-3 w Śródmieściu Oferty „750478". Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750478-1

Wynajmę nieumeblowane M-4 Chomiczówka III, może być studentom. Tel. 45-03-41. W-7537[illegible]-0

zamiana mieszkań

Dwupokojowe 60 m przedwojenne Belwederska telefon, komfort na trzypokojowe mniejsze. Oferty: 00-957 Warszawa, skr. 31. W-750802-1

Dwupokojowe Śródmieście na trzypokojowe, telefon 29-00-57. W-668721-1

Koszalin, pokój z kuchnią na podobne w Warszawie lub okolicy, tel. 21-92-11 w. 77. W-668741-1

Komfortowe M-3 Ochota na własnościową kawalerkę w Centrum, konieczny telefon. Oferty „750797" Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-750797-1

Koszalin dwupokojowe na Warszawę, tel. 28-54-46. W-668793-1

Kraków centrum 40 m kw. komfort piece na małe Warszawa. Tel. 20-93-41. W-733804-1

Kwaterunkowe M-3 na M-4 lub dwa oddzielne, telefon 11-56-28, godz. 10—14. W-751054-1

Łódź dwupokojowe na Warszawę, tel. 28-54-46. W-668794-1

M-2, 30 m kw., ul. Targowa na inne w Śródmieściu. Oferty „668957", Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38 W-668957-1

M-3 na M-1, tel 18-03-50. W-668717-1

M-4 50 m kwaterunkowe Żoliborz na większe z garażem lub domek jednorodzinny. Tel. 34-94-63. W-750789-1

M-3 kwaterunkowe, 2 pokoje 40 m kw., na większe 2 lub 3 pok. 44-13-31 po godz. 16. W-750770-1

Mieszkania 2 pokoje z kuchnią 40 m kw. i 1 pokój z kuchnią 30 m kw. nowoczesne spłacone — w centrum — na minimum 3 pokoje z kuchnią 70 m kw. w centrum lub bliskiej dzielnicy, tel. 20-89-28 po 17. W-668750-1

Nowoczesne 2 pokoje 47 m kw. Ursynów na podobne w Ursusie z garażem tel. 29-30-07 po 17.

Spłacone własnościowe M-4 na domek pod Warszawą lub M-5. Oferty „669160" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. W-669160-1

Trzypokojowe Saska Kępa, dwupokojowe Mokotów, komfortowe z telefonami (garaż, ogródek działkowy) na dom lub mieszkanie ok. 100 m kw. Tel. 17-82-14 W-750809-1

Trzypokojowe 58 własnościowe Żoliborz na większe, tel. 39-65-84. W-669164-1

Wrocław, pokój z kuchnią, superkomfort na Warszawę. Warszawa tel. 34-77-85 W-668614-0

Zamienię pilnie M-5 niespłacone z telefonem 64 m kw. na dwa M-3, jedno z tel. dzielnica obojętna po 20.00 tel. 18-98-61. W-668945-1

2 pokoje na 3, tel. 32-20-50. W-668839-1

3 pokoje w nowym budownictwie — Mińsk Maz. na pokój z kuchnią w Warszawie. Wiadomość tel. 31-01-06 od 15. W-738584-0

3 pokoje Ursynów i kawalerka Śródmieście na jedno lub inne propozycje. Oferty 751494. Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. W-751[illegible]

zguby

Zgubiono zegarek elektroniczny marki Laneve. Nagroda, tel. 32-53-75. W-751037-0

Zgubiono dokumenty na nazwisko Janusza Wencla. W-751630-1

W dniu 13 stycznia 1979 r. zmarł

KAZIMIERZ WOJTOWICZ

inż. geodeta

b. wieloletni zastępca dyrektora Instytutu Geodezji i Kartografii, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Za Zasługi dla Geodezji i Kartografii, Złotą Odznaką NOT i wielu innymi odznaczeniami.

Z żalem żegnamy wielkiego Przyjaciela naszego instytutu. Człowieka wyjątkowej rzetelności i niecz꜀ęstych zalet serca, znakomitego fachowca w swej specjalności.

Cześć Jego pamięci!

Dyrektor, Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa, Koło NOT oraz pracownicy Instytutu Geodezji i Kartografii

N-163-1

W dniu 13.I.1979 r. zmarł

STANISŁAW KUNICKI

długoletni pracownik i nieodżałowany Kolega.

Żonie i Rodzinie Zmarłego tą drogą składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, koleżanki i koledzy WUSP Oddz. „Praca Kobiet"

N-173-1

Przewodniczącemu Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Baniosze

Towarzyszowi

JANOWI JAZOWIECKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy RSP

N-177-1

W dniu 14 stycznia 1979 r. zmarł w Warszawie

Kolega

JAN TOMASZ WODZIŃSKI

były długoletni pracownik Instytutu Techniki Budowlanej.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy Instytutu Techniki Budowlanej

N-203-1

Dnia 15 stycznia 1979 r. zmarł

tow.

ZDZISŁAW SZCZEPAŃSKI

długoletni aktywista samorządu mieszkańców, przewodniczący Komitetu Osiedlowego Nr 2 Warszawa-Ochota, ceniony działacz społeczny naszej dzielnicy

Dzielnicowa Rada Narodowa Dzielnicowy Komitet FJN, Naczelnik Dzielnicy, Komitet Osiedlowy Nr 2 Warszawa-Ochota

N-1991-1

Inż.

ZBIGNIEWOWI JACKOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SIOSTRY

składają

koleżanki i koledzy Biura Energetycznego PTHZ ELEKTRIM

W-751378-1

Dyrektorowi

BOGUSŁAWOWI JANKOWSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

pracownicy Głównego Biura Studiów i Projektów Budownictwa CZSR „SCH"

W-751313-1

W dniu 19.I.1979 r. zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany Ojciec Człowiek niepospolitego serca i dobroci

Ś. † P.

FELIKS STANISŁAW TCHÓRZEWSKI

lat 58

Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Boromeusza na Powązkach dnia 25.I. br o godz. 13, po której nastąpi wyprowadzenie drogich nam Zwłok do grobu rodzinnego (na Powązkach), o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku

córka i syn

W-751688-1

W dniu 19 stycznia zmarł w wieku lat 60

Ś. † P.

TADEUSZ GRYGIEL

działacz sportowy

Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 24 stycznia o godz. 15 min. 30 w Siedlcach, o czym zawiadamiają

córka, synowie i rodzina

W dniu 18 stycznia 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 74 lat

Ś. † P.

ADAM GŁOWCZYŃSKI

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele świętego Ducha przy ul. Szwoleżerów 4 w dniu 24.1.1979 r. o godz. 11.30, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na Cmentarz Powązkowski, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, dzieci, wnuki i prawnuki

W-751633-1

W dniu 19 stycznia 1979 roku zmarł przeżywszy lat 71

Ś. † P.

PIOTR KUTKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25 stycznia 1979 r. o godz. 15.20 w kościele świętego Wincentego na Bródnie, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, brat, bratowa i rodzina

WT-751870-1

W dniu 21 stycznia 1979 roku zmarła przeżywszy lat 77 najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

STANISŁAWA PĘKALSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25 stycznia 1979 r. o godz. 10 w kościele Marii Magdaleny na Wawrzyszewie, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

rodzina

WT-751693-1

W dniu 20 stycznia 1979 roku zmarła przeżywszy lat 76 po długich i ciężkich cierpieniach

Ś. † P.

HELENA KLAJNERT

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24 stycznia 1979 r. o godz. 14.20 w kościele św. Wincentego na Bródnie, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

dzieci, wnuki, siostry i rodzina

WT-751871-1

W dniu 13 stycznia 1979 r. zmarł

EMILIAN RADZISZEWSKI

Kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony m. in. Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Zasłużony Pracownik Handlu Zagranicznego.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy CHZ „Ciech"

N-223-1

W dniu 13.01.1979 r. zmarł nagle w wieku lat 54, nieodżałowany Mąż, Ojciec

Ś. † P.

ADOLF PIEŃKOWSKI

Pogrzeb odbył się na cmentarzu Centralnym Srebrzysko we Wrzeszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, synowa, syn i rodzina

N-224-1

W dniu 18.I.1979 r. zmarł przeżywszy 59 lat

Ś. † P.

STANISŁAW KRZESAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 25.I.1979 r. w kościele św. Wincentego (drewnianym) o godz. 11, po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona i dzieci

W-751698-1

W dniu 18 stycznia 1979 r. zmarła

HELENA JAGIEŁŁO

była wieloletni ofiarny pracownik Centrali Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

Mężowi i Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Kierownictwo Zakładu, POP, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy

N-219-1

OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA

ogłoszenia drobne dla Warszawy i woj. stoł.

usługi różne

Abonenci. Telepogotowie — 17-55-17; 11-87-59 inż. Olczyk.

ARTV Miziołek 34-76-89. W-750574-0

Abonenci całej Warszawy. Telepogotowie. 34-55-27 Piszczelski. W-724180-0

ATV — color, czarno-białe 23-32-77, 20-37-55 Trzciński.

ATV pogotowie 20-47-77 — Szymel. W-750397-0

Abonenci! Telepogotowie, anteny 31-86-35 Pupkiewicz.

Abonenci. Telenaprawa tel. 42-67-63. Wawrzewski.

Abonenci Żoliborza Solidne naprawy telewizorów. Gwarancja. Telefon nr: 35-14-54 Zimka. W-744361-0

Abonenci — telewizory kolorowe naprawiam 34-49-06 Głudkowski. W-745973-0

Abonenci Ochoty, Rakowca Mokotowa! Telepogotowie 25-61-66 inżynier Mamrot Gwarancja. W-745431-0

Abonenci! Telepogotowie — 44-42-66. Nowacki.

Abonenci TV! — Naprawy telewizorów. Anteny tel. 45-45-46, Ekspresowo — gwarancja. Fronczak.

Aby zabezpieczyć mieszkanie przed włamaniem — dzwonimy 17-04-74. Jadczak. W-650388-0

Aby lodówkę naprawić, tel. 46-23-32, Malczewski.

Aby drzwi wyciszyć, zabezpieczyć przed włamaniem uszczelnić okna tel. nr: 21-38-26 Janczewski.

Aby dobrze naprawić telewizor — proszę dzwonić 36-63-45. Kowalewski.

Aby lodówkę naprawić — gwarancja 36-43-33 Łoziński 9—17. W-746962-0

Aby wykonać zabezpieczenie, wyciszenie drzwi, zamontować karnisze, powiesić szafki, uszczelnić okna taśmą metalową, tel 11-73-73. W-668438-0

Aby założyć zamki, karnisze — prywatnie, instytucjom, tel. 19-48-64 Śliwiński. W-747840-0

Aby automatyczną pralkę naprawić, zainstalować — tel. 31-89-20. B. Chodak.

Aby ekspresowo zabezpieczyć drzwi wykonać kraty, zamontować karnisze uszczelnić okna 29-27-59 — Drabarek. W-746280-0

Aby błyskawicznie zabezpieczyć mieszkanie, instytucje (zamki, blacha, blokady, wyciszanie drzwi), dzwonimy 34-05-37, 8—11 — Słoniewicz.

Aby lodówkę naprawić tel. 20-48-57 Śpiołek KRN 28.

Aby naprawić lodówkę — 25-49-91 Polna — Grochowski. W-750021-0

Aktualnie montuję karnisze, 41-71-16 — Tuchnowski. W-738696-0

ART Naprawa telewizorów 28-82-25 Kwiatkowski.

Aleksander Szynal. Pogotowie Telewizyjne. Tel.: 33-72-41. W-733471-0

Anteny TV Color 45-19-66 Zawadzki. W-745699-0

Anteny 44-25-00 SPHW.

Anteny kolor Sommer — 29-33-13. W-738325-0

Anteny! Gwarancja Telefon 34-53-49 Nowakowski.

Antywłamaniowe zabezpieczanie, wyciszanie drzwi, uszczelnianie okien, wymiana śrub okiennych na zatrzaski, montaż karniszy. Instytucjom rachunki Skalski 18-69-39.

Antywłamaniowe zabezpieczanie (zamki, blacha, blokady) instalacja: szafek, karniszy, 34-28-74 — Kozłowski. W-744250-0

Aparaty telewizyjne kolorowe, czarno-białe, naprawiam 31-15-74, 33-52-48 Kuchlewski. Gwarancja pisemna. W-733948-0

Automatyczne pralki — serwis — 42-01-40 „APRA"

ATV 34-73-63 kolorowe — czarno-białe, Płodzicki.

ATV 38-07-71, 32-24-72 Prochenka. W-732564-0

ATV Kolor — naprawiam. 13-41-06 — Anteny. Szmyt

ATV Color, czarno-białe. Pogotowie 18-89-03 — Stasieczek. Gwarancja.

ATV — 19-30-74 Szysz.

A-ATV — naprawiam — kolor 23-13-57 Wojtczak.

ATV Pogotowie 43-39-85 — Żakowicz. W-732858-0

ATV — pogotowie 10-22-56 — Danielak. W-745117-0

ATV Telepogotowie 42-46-77 Kozak. W-747869-0

Auto-radio-montaż wykonujemy w pomieszczeniu, anteny bez wiercenia. — Gołaszewski. Okrzei 20, 19-39-73.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE SPHW
Warszawa, tel. 41-39-08, 41-39-62, 41-23-07, 19-19-06, 19-72-65.
Teren Pruszkowa, tel. 58-79-78,
codziennie w g. 13—20 w niedzielę i święta w g. 12—16

ATV — 17-06-73, 10-58-56 — Mataliński W-747385-0

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie Wartoś tel.: 31-39-14. W-743379-0

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie 41-90-13. Potrzebowski. W-747619-0

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie podłóg. Tel. 11-01-36. Ruciński.

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Gwarancja pisemna tel.: 31-15-74 Sarata.

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie, układanie mozaiki, wykładzin, tel. 20-73-02 Tkaczyk.

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie 17-69-01 Ząbkowski. W-747231-0

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie 22-52-48 Bilski. W-733012-0

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie 42-15-41 Duch

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie posadzkarstwo. Krupski 28-32-48.

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie 35-67-69 Łaczyński. W-747630-0

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie (mat, półmat, połysk). Dekoracyjne układanie mozaiki Telefon 43-07-67. Topolski.

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie 17-81-64 Woźniak Władysław.

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie 44-50-65 Woźniak W-739097-0

Blokady; blacha; nietypowe zamki. Kraty stałe, składane. 21-29-18. Kowalski. Gwarancja

Brwinowski — cyklinowanie, układanie 34-24-78.

Boazerię układam, 29-43-50 Konrad. W-668176-0

Boazerię układam 11-07-59 wieczorem. Pietrzak.

Chrzanowski Włodzimierz — montuje karnisze własne lub powierzone, uszczelnia okna, wstrzeliwuje kołki, tel. 24-27-17, 31-66-80

Cyklinowanie, lakierowanie 38-65-39 Glinka. W-738031-0

Cyklinowanie, układanie parkietów, schodów, tel. 21-82-80. Grabowski.

Cyklinuję, lakieruję podłogi, Jaszczuk, telefon 23-33-94. W-745315-0

Cyklinowanie, lakierowanie Kłoda 44-72-25.

Cyklinowanie, posadzkarstwo. 38-65-44. Kapusta.

Cyklinowanie, układanie parkietu 56-78-18 Kupfer.

Cyklinowanie bezpyłowe, lakierowanie parkietów 10-95-20 Szpakowski.

Cyklinowanie, lakierowanie terminowo, bezpyłowo 46-10-80 Stankiewicz.

Cyklinowanie, lakierowanie, układanie parkietów, schodów 58-61-86 Sławikowski. W-738560-0

Czyszczenie dywanów, wykładzin bez zdejmowania z podłogi, zachodnioniemieckim szamponem, maszyną „Dixon" 25-02-92 — Lepieszkiewicz.

Domowe naprawy lodówek roczna gwarancja 10-89-75 Dobosiewicz. W-744976-0

Dywany, wykładziny — pranie bez zdejmowania z podłogi, Jaszczuk, tel. 23-33-94. W-745314-0

Dywany, wykładziny pierzemy u klienta szamponiarką „Hoover". Wartoś, 31-39-14. W-743381-0

Dywany, wykładziny pierzemy u klienta. Inż. Piotrowski 44-73-79.

Dywany, wykładziny czyści systemem „Snappy" — bez zdejmowania z podłogi, koncesjonowany zakład. Zientał. 32-77-26.

Dywany, wykładziny czyścimy bez zdejmowania z podłogi amerykańską maszyną „Clarke", tel. 26-93-75. Sitowicz.

Dekoracyjne podłogi, boazerie układa Zakład Rzemieślniczy Falata 6/28 49-16-58. W-747974-0

Elektroinstalacyjny zakład 17-53-89 (17—20) Staniszewski W-746900-0

Fotoreportaże, zdjęcia okolicznościowe, techniczne, inne, 42-85-73 Wiśniewski.

Grzegorzewski, 47-05-93. Karnisze, szafki, kołki.

Karnisze montuję — wstrzeliwuję kołki, uszczelniam okna. 32-30-22 Królewicz.

Lodówki naprawiam Wierzchoń 39-41-19 Felińskiego 18. W-729341-0

Maluję, układam tapety, glazurę, terakotę, roboty murarskie, gwarancja. Celmerowski. 29-20-34.

Malowanie, tapetowanie, Gerej, tel. 18-51-60.

Malowanie, tapetowanie — mistrz Majsterek, 40-14-32.

Malowanie, 21-49-80, mistrz Morzycki.

Maluję, tapetuję, gwarancja. 22-67-13. Zakład Rzemieślniczy. Mistrz Murzyński.

Malowanie, tapetowanie, Jerzy Orzechowski, telefon 10-86-99, 42-94-60.

Malowanie, układanie glazury, terakoty — Tadeusz Rożnowski, tel. 10-25-46 po 15. W-733052-0

Malowanie, tapetowanie, remonty, posadzkarstwo Sp-nia „Budometal", gwarancja 29-43-50 W668177-0

Malowanie i tapetowanie telefon 18-76-43 Zakrzewski. W-747192-0

Maszyny do szycia naprawa. Nowakowski. 17-17-93.

Mycie okien, sprzątanie, 28-43-75, Smoleńska W-667469-0

Mycie okien, sprzątanie Sulkowska 38-25-97. W-747626-0

Okapy kuchenne z wyciągiem elektrycznym Gejsztor tel. 31-38-19 godz. 9—11, 20—22. W-732856-0

Podłogi różnego rodzaju z materiału własnego i powierzonego wykonuję, tel. 12-07-01 Izdebski. W-750395-0

Pracownia Architektury Wnętrz mgr Borowski tel. 41-13-94. W-725459-0

Przeprowadzki — fachowo — pełny zakres. Paszkiewicz. 34-04-82. W-733637-0

Przeprowadzki, specjalny meblowóz. 35-17-86. Piasecki. W-733285-0

Przeprowadzki meblowozem 23-76-74. Nowicki. W-733645-0

Przeprowadzki — Sokołowscy, 11-49-37, 24-32-95. W-665818-0

Przeprowadzki, pełny zakres, cały kraj 45-54-86 — Wołosewicz.

Super zabezpieczenie mieszkań, sejfów. Informacje 38-23-36 Woźniak. W-668494-0

Stałe sprzątanie biur, pranie dywanów i wykładzin, mycie okien. Spółdzielnia „Centrum", tel. 34-93-92. W-745893-0

Spółdzielnia Pracy Instrumentarzy Muzycznych „TON" Warszawa, ul. Przemysłowa 31/33 przyjmie do wykonania drobne usługi galwanizerskie w zakresie niklowania i miedziowania od instytucji uspołecznionych i odbiorców prywatnych, tel. 28-46-12. KW-6535-0

Stałe sprzątanie biur, mycie okien, pranie dywanów Spółdzielnia „Ząbki" 31-39-14. W-747488-0

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Przeładunkowa „WARSEP" Al. Krakowska 79 02-183 Warszawa, telefony 46-35-07, 46-35-51. Oferuje mieszkańcom Warszawy i okolic usługi transportowe w zakresie przewozu ładunków samochodami ciężarowymi. KA-12-0

Szybka naprawa protez dentystycznych Mokotowska 67. tel. 28-78-25. Sobczak. Serafin. W-733440-0

Tapetowanie — malowanie — gwarancja Walburg — 31-15-77. W-750603-0

Tapetowanie. Malowanie. Gwarancja pisemna — 15-24-24 Spółdzielnia „Rzemieślnik". W-732787-0

Tapetowanie, fototapety — 34-20-45 Kordek W-750523-0

Tapetowanie 42-46-77 Kosmala. W-667988-0

Tapetowanie, malowanie, fototapety — terminowo, gwarancja Mroczek, członek Spółdzielni „Cechmistrz". 34-85-17.

Tapetowanie, tel. 21-49-80, mistrz Morzycki.

„Technodent" reperacja protez. 1 godzina. Śliska 10 róg Marchlewskiego. Trusiewicz.

Uszczelnianie okien, montaż karniszy 41-18-74 Szymański. W-743328-0

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien ślubnych „Irena", Marszałkowska 9/15 mieszkania 14.

Wypożyczalnia sukien ślubnych — Lewicka — Wspólna 59 Czynna 14—19 oprócz sobót.

Wypożyczalnia „Jeannette", najmodniejsze suknie ślubne, fraki Złota 62. W-732850-0

Wypożyczalnia sukien ślubnych nowych zagranicznych, najmodniejszych „Julia". Królewska 43.

Wypożyczamy suknie ślubne, białe, kolorowe, wzory paryskie, „Barbara". Jerozolimskie 49.

Wypożyczalnia wytwornych sukien ślubnych, smokingów, fraków, „Hanna" Wileńska 25.

WUSP Oddział „Rob" malowanie, cyklinowanie, lakierowanie 15-47-94. KW-38-0

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 20.I.1979 r. zmarła w Warszawie nasza kochana Matka i Babcia

SABINA KARPOWSKA
z domu Stasiak

ur. 14.I.1909 r. w Jędrzejowie.
Długoletnia nauczycielka, krzewiąca oświatę wśród młodzieży kresów polskich. Opiekunka i Przyjaciel młodego pokolenia naszej rodziny.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24.I.1979 r. o godzinie 14 na Cmentarzu Komunalnym Powązkowskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, wnuk oraz rodzina

W-751824-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21.I. 1979 r. zmarła nagle w wieku 34 lat nasza najukochańsza Żona, Matka, Córka i Siostra

Ś. † P.
MARIA IRENA POZNAŃSKA
z Malińskich

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek dnia 25 stycznia 1979 r. o godz. 14 w kościele św. Józefa w Ursusie, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy. Pogrążeni w głębokim smutku i żałobie

mąż, synowie, rodzice, brat i rodzina

WT-751856-1

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.
JÓZEFA SMOLEŃSKIEGO
generała brygady

zostanie odprawiona w dn. 26 stycznia 1979 roku o godz. 17.30 żałobna msza św. w kościele św. Krzyża (ul. Krakowskie Przedmieście), na którą życzliwych pamięci zmarłego Generała zaprasza

rodzina

W-669013-1

Ś. † P.
ALEKSANDER WOŁOWSKI
historyk, tłumacz, literat

żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego — zgrupowanie „Golski", III bat. panc. III komp. III pluton. Przeżywszy lat 59, zmarł nagle w Karpaczu dn. 10 stycznia 1979 r. i tam został pochowany.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dn. 27 stycznia br. o godz. 16 w kościele Miłosierdzia Bożego, ul. Żytnia 3/9 (przy ul. Żelaznej), o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

rodzina i przyjaciele

WT-751433-1

Dnia 27 stycznia (sobota) w piątą rocznicę śmierci

Ś. † P.
ZBIGNIEWA WASIUTYŃSKIEGO
prof. dr inż.

zostanie odprawiona msza św. w kościele Zbawiciela (ołtarz główny) o godzinie 19, o czym zawiadamia

żona i rodzina

W-746907

Dnia 18.I.1979 r. zmarł w wieku lat 74

Ś. † P.
ADAM ZYGMUNT TAŃSKI

prawnuk Aleksandra, brata Adama Mickiewicza, b. właściciel majątku Swirny w pow. wiłkomierskim na Litwie, b. pracownik Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, długoletni pracownik Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.
O bolesnej stracie powiadamiają

bratowa, bratanica, rodzina i przyjaciele

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25 stycznia br. o godz. 14 w kościele św. Jakuba na Placu Narutowicza, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na Cmentarz Komunalny Północny.
WT-751855-1

W pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.
JANA TARCZYŃSKIEGO
inż. arch.

w dniu 29 stycznia 1979 r. o godz. 19 zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Jakuba w Warszawie przy pl. Narutowicza, o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

rodzina

W-751872-1

Dnia 20 stycznia br. zmarła w wieku 93 lat

Ś. † P.
HELENA FIDRYCH
z domu Ponewczyńska
z Ryxowa

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 23 stycznia br. o godz. 11 w kościele św. Jozefata na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na Cmentarz Komunalny na Powązkach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córka, wnuczki, prawnuczek, zięć i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
W-751854-1

W dniu 21 stycznia 1979 roku zmarła przeżywszy lat 76 nasza najukochańsza Matka i Babcia

Ś. † P.
JANINA BIERNAT

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 28 stycznia 1979 r. o godz. 11 w kościele św. Grzegorza na Cmentarzu Wolskim, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córka, zięć i wnuczki

W-669276-1

W dniu 20.I.1979 r. zmarła w wieku 92 lat

Ś. † P.
APOLONIA ŻYŁA
z domu Dametka

najukochańsza Mateńka, Babcia i Prababcia.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Wincentego na Bródnie dnia 24.I.1979 r. o godz. 14.50, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, synowie, synowe, zięć, wnuki, prawnuki i rodzina

W-751858-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21.I.1979 r. opatrzona świętymi sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku 53 lat nasza najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia prawy i szlachetny Człowiek o wielkim i dobrym sercu

Ś. † P.
WACŁAWA MARCZAK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25.I. 1979 r. o godzinie 12 w kościele parafialnym w Piasecznie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mama, mąż, dzieci, nieobecna córka i rodzina

Odjazd autokarem o godzinie 11 z ulicy Puławskiej przy Naruszewicza.
W-751864-1

Za spokój duszy

Ś. † P.
TADEUSZA ADAMOWICZA

w dziewiątą bolesną rocznicę zgonu zostanie odprawiona msza św. w kaplicy Siostr Rodziny Marii ul. Hoża 53 w niedzielę 28 stycznia o godz. 11, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

żona, dzieci, zięciowie, synowa, wnuki i rodzina

W-669359-1

W dniu 18 stycznia 1979 r. zmarł nagle

ALEKSANDER KOCISZEWSKI

zasłużony pracownik Zarządu WPT „Syrena"
W Zmarłym tracimy dobrego Kolegę i prawego Człowieka.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy WPT „Syrena"

W-669038-1

Dnia 19 stycznia 1979 roku, po długotrwałej chorobie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zmarł w wieku lat 81

Ś. † P.
JAN SZARMACH
mgr praw

o czym zawiadamiają z głębokim żalem

żona, córki i rodzina

Msza żałobna zostanie odprawiona w Domu Pogrzebowym Cmentarza Komunalnego Północnego w dniu 26 stycznia o godz. 11.30, po czym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy.
W-669277-1

W dniu 21.I.1979 r. zmarł przeżywszy lat 81

Ś. † P.
TEODOR MAJEWSKI
lekarz med.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 26.I. 1979 r. o godz. 12,30 na Cmentarzu Komunalnym Północnym ul. Czcionki 33, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, zięć i wnuki

W-669279-1

W dniu 20 stycznia 1979 roku, opatrzony św. sakramentami zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 92 lat

Ś. † P.
IGNACY BERLIKOWSKI
mgr inż.

b. długoletni st. radca Departamentu Dróg i Mostów PKP w Ministerstwie Komunikacji.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 26 stycznia br. o godz. 12 w kościele Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego pozostali w głębokim smutku

żona i rodzina

W-669278-1

Ś. † P.
KRYSTYNA BARBARA BRZEWSKA
lekarz medycyny
żołnierz AK, ps. „Berta"

prawy i uczciwy Człowiek, najlepsza Żona i Matka, zmarła 20 stycznia 1979 r.
Msza żałobna odbędzie się 25 stycznia br. w Katedrze św. Jana w Warszawie o godz. 11.00, pogrzeb o godz. 13 na Cmentarzu Katolickim na Woli, o czym zawiadamiają przyjaciół

matka, mąż, córka, syn

WT-751697-1

Wstrząśnięci tragiczną śmiercią

FELIKSA TCHÓRZEWSKIEGO

zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1979 r. zginął On w katastrofie samochodowej.
Zmarły był wieloletnim członkiem Spółdzielni Rzemieślniczej „REFLEX", cenionym i oddanym aktywistą, b. członkiem Rady Sp-ni.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 25 stycznia 1979 r. o godz. 13.00 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi złożenie Zwłok na cmentarzu miejscowym.
Odszedł od nas Człowiek wielkiego serca, nasz najlepszy Przyjaciel.
Cześć Jego pamięci!

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „REFLEX"

W dniu 19 stycznia 1979 r. zmarł, przeżywszy lat 78

Ś. † P.
JAN MITRASZEWSKI
mgr inż.

żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, jeniec obozów hitlerowskich. Kierownik Okręgowego Urzędu Budownictwa w Brześciu n/B w latach 1931—1939. Pracownik MZK w Warszawie. Długoletni pracownik Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Warszawie. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Złotą Odznaką CZS Budownictwa Mieszkaniowego.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24 stycznia 1979 r. o godz. 12 w kościele św. Marii Magdaleny na Wawrzyszewie, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy. Pozostają w głębokim smutku

żona, siostrzeniec i rodzina

Dojazd autobusem lub tramwajem nr 116, 121, 142, „J", tramwaj 11, 22, 33.
WT-751694-1

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.
ROMANA ROCHA KOWALSKIEGO

odprawiona zostanie msza za spokój Jego duszy w kościele św. Michała przy ul. Puławskiej 95a dnia 27 stycznia br. o godz. 9, o czym zawiadamia Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych

rodzina

W-751725-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 stycznia 1979 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 66 lat nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, i Dziadziuś

Ś. † P.
KAZIMIERZ KSIĄŻYK
emeryt

były dyrektor Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Płocku, wieloletni pracownik resortu finansów, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Złotą Odznaką za Zasługi dla Woj. Warszawskiego.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25 stycznia 1979 r. o godz. 13.40 w kościele św. Wincentego na Bródnie (drewniany), po którym nastąpi wyprowadzenie drogich nam Zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona córka, syn, synowa, zięć, wnuczki, wnuczek, siostra, bracia i rodzina

---

W dniu 19.I.1979 r. zmarła, przeżywszy lat 57

Ś. † P.
IRMINA KOSTUSIEWICZ
z d. Rządkowska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24 stycznia 1979 r. o godz. 14.00 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

matka, brat, bratowa i bratanek

WT-751862-1

W dniu 21 stycznia 1979 r. zmarł nagle w wieku 98 lat

tow.
STANISŁAW DAMSKI

długoletni pracownik Stołecznego Urzędu Radiofonii Przewodowej. Odznaczony za działalność społeczną i zawodową, Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Łączności, Srebrną Honorową Odznaką za Zasługi dla Warszawy oraz Honorową Odznaką za Zasługi ZPPŁ. Odszedł od nas Człowiek życzliwy ludziom, wzorowy pracownik i serdeczny Kolega.
Pogrzeb odbędzie się 25 stycznia (w czwartek) 1979 roku o godz. 9.00 na Cmentarzu Powązkowskim.
Rodzinie Zmarłego składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Kierownictwo SURP, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy

TW-751836-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 stycznia 1979 roku zmarł nagle

mgr
EDWARD KULESZA

wieloletni aktywny działacz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, jeden z założycieli i członek Prezydium Komitetu Ekonomiki Budownictwa ZG PZITB, uczestnik walk o niepodległość, były więzień obozów jenieckich, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką PZITB i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 stycznia 1979 r. o godz. 11.00 na Cmentarzu Powązkowskim.
Żegnamy szlachetnego Człowieka i nieodżałowanego Kolegę

Zarząd Główny Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

---

20 stycznia 1979 r. zmarł przeżywszy 76 lat

SYMEON SURGIEWICZ

nasz najukochańszy Ojciec i Dziadek, szlachetny i prawy Człowiek, maszynista Warszawskich Kolei Dojazdowych od 1923 r., a po wojnie ich wicedyrektor, długoletni pracownik Ministerstwa Komunikacji, weteran polskiego ruchu robotniczego, autor książek: „Tobie Warszawo" i „Warszawskie ciuchcie", za działalność społeczną i zawodową wyróżniony tytułem honorowym „Zasłużony Kolejarz PRL", Orderami „Sztandaru Pracy" I i II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, trzykrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Honorową Odznaką „Za Zasługi dla Warszawy" i innymi odznaczeniami.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w bólu i żałobie

córka, synowie i rodzina

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 23 stycznia na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach o godz. 12.
W-669026-1

W dniu 21 stycznia 1979 roku zmarła przeżywszy lat 73 niezastąpiony wierny Przyjaciel, Matka i Babcia

Ś. † P.
JADWIGA RADWANOWA
z Zarzyckich

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 27.I. 1979 r. o godz. 13 w kościele Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają

córka, wnuk, zięć, siostra, bracia

WT-751869-1

Dnia 17 stycznia 1979 r. zmarł w wieku 80 lat

Ś. † P.
STEFAN ZAŁĘSKI
nauczyciel

ppor. rez. WP, uczestnik Powstania Warszawskiego jako d-ca plutonu VII komp. mot. „Iskra" bat. J. Kilińskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari oraz Złotą Odznaką ZNP.
Msza św. odbędzie się dnia 26.I.1979 r. o godz. 11 w kościele św. Marii Magdaleny w Wawrzyszewie, po której nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

żona, rodzina

W-751695-1

W dniu 20.I.1979 r. zmarł w Warszawie

Ś. † P.
ANDRZEJ HUBERT STARŻA-KASPRZYCKI

urodzony 1906 r., wychowanek gimnazjum im. Bolesława Prusa w Skierniewicach, absolwent WSH w Warszawie i Uniwersytetu w Cambridge, żołnierz września i żołnierz PSZ na Zachodzie odznaczony Krzyżem Monte Cassino i innymi odznaczeniami. Ostatnio pracował w Centrali Spółdzielczego Biura „Turysta" w Warszawie.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Skierniewicach w kościele parafialnym w dniu 25.I.1979 r. o godz. 14, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz św. Józefa, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, brat, rodzina

W-751700

---

21 stycznia 1979 roku, w wieku 72 lat, zmarła w Warszawie

Ś. † P.
JANINA DĄBROWSKA - ŚWIST

członek ZBoWiD, b. więzień Pawiaka, emerytowany długoletni pracownik Instytutu Geologicznego w Warszawie.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 25 stycznia 1979 r. o godz. 13 w kościele św. Wincentego na Bródnie, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, córka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 20.I.1979 r. zmarła przeżywszy lat 89 nasza najukochańsza Mamusia i Babcia

Ś. † P.
ANNA WAWRYNIUK
z d. Trisko

Uroczystość żałobna odbędzie się w dniu 26.I. 1979 r. o godz. 9.30 w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Komunalnym Północnym, po której nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

dzieci i wnuki

W dniu 21.I.1979 r. zmarł nagle w wieku 58 lat nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

Ś. † P.
STANISŁAW JERZY DAMSKI

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25.I. 1979 r. o godz. 9 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu

rodzina

W-751853

W dniu 21 stycznia 1979 r. zmarła przeżywszy lat 79

Ś. † P.
MARIA ZAWADOWSKA
I voto Stradecka

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 25 stycznia 1979 r. o godz. 13.15 w kościele św. Teresy przy ul. Tamka, po którym nastąpi złożenie Zwłok do grobu rodzinnego na Cmentarzu Powązkowskim

siostra, siostrzenice, siostrzeńcy i rodzina

W-751631-1

Ś. † P.
ZOFIA z BIEDRZYCKICH TEODORCZYK
żołnierz AK

ur. 3.IV.1913 r., opatrzona św. sakramentami zmarła dnia 20.I.1979 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 24.I.1979 r. o godz. 11 w kościele św. Jadwigi w Milanówku, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

synowie, synowa, wnuki i rodzina

W-751549-1

W dniu 20.I.1979 r. zmarł w wieku 73 lat

Ś. † P.
KAZIMIERZ ŁAPIŃSKI

zasłużony działacz spółdzielczy, emerytowany pracownik b. Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, b. wiceprezes Warszawskiej Spółdzielni Ogrodniczej.
Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 25.I. o godz. 12.30 w Domu Pogrzebowym Cmentarza Komunalnego Północnego, o czym zawiadamiają pozostali w smutku

żona, siostry, rodzina

W-751696-1

Dnia 21 stycznia 1979 r. zmarł nagle

Ś. † P.
EDWARD KULESZA
prawnik

uczestnik obrony Warszawy w 1939 r., więzień oflagów, b. prezes Resortowej Komisji Arbitrażowej przy Ministrze Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25 stycznia 1979 r. (czwartek) w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego

żona, córka, rodzina i przyjaciele

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
W-751756-1

W dniu 21.I.1979 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 73 lat

Ś. † P.
MARIA KALINOWSKA
z domu Kolenda

harcmistrzyni ZHP, była drużynowa 17 WŻDH, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz AK Batalionu Chrobry I, odznaczona Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzantów, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznaczeniami.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25.I. o godz. 10.45 w kościele św. Krzyża, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz na Bródnie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, córka, zięć, wnuczka, wnuczek, rodzina i przyjaciele

W-751839-1

U progu Nowego Roku odeszła od nas

mgr
Aniela Lipska-Lau

dzielny, prawy Człowiek. Została w naszej pamięci

szkolne koleżanki

W-738645-1

Koleżance
Zofii Dębińskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Biura Handlu Zagranicznego Polskiego Wydawnictwa Muzycznego

W-751353-1

Dyrektorowi artystycznemu „Lutni"
Edwardowi Jozajtisowi

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
BRATA WŁADYSŁAWA
składają

Zarząd, współpracownicy i członkowie Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" w Warszawie

W-751327-1

Dyrektorowi Zakładu Doświadczalnego I Instytutu Elektrotechniki

mgr. inż.
Marianowi Falkiewiczowi

z powodu śmierci
ŻONY
wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Instytutu Elektrotechniki

N-197-1

Koleżance
Irenie Pawłowskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk

N-198-1

Koleżance
Jadwidze Kwolik

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają

Kierownictwo oraz koleżanki i koledzy RSW „Prasa-Książka-Ruch" PUPiK O/D Praga-Południe

TN-228-1

Dyrektorowi
Karolowi Lubelskiemu

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają

kierownictwo, Rada Zakładowa oraz pracownicy Stołecznego Ośrodka Sportowego

TN-228-1

W wigilię drugiej rocznicy śmierci mojego Męża

S. † P.
Mariana Chudzyńskiego

zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Benona na Nowym Mieście ul. Piesza — w dniu 27 stycznia 1979 r. o godz. 8, o czym zawiadamia Przyjaciół

żona z córkami

Wszystkim, którzy wzruszająco pożegnali naszą ukochaną Córkę i Mateczkę

S. † P.
Marię Długosińską

składamy serdeczne podziękowania

matka i córka z mężem

W-738668-1

Dyrektorowi
mgr. inż.
Marianowi Falkiewiczowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
ŻONY
składają

pracownicy Zakładu Doświadczalnego 1 w Sokółce

N-200-1